

KSIĄŻKA

Nr 2 (84) 2009
ISSN 0208-8339

i CZYTELNIK

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Izabela Szymańska

POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W LWÓWKU ŚLĄSKIM

Beata Jasiak

CO MA GATES DO POLSKICH BIBLIOTEK ?

Elżbieta Rychlicka

“KSIĄŻKI KONIECZNE”

**Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego**

ogłasza nabór na

STUDIA ZAOCZNE

- **pierwszego stopnia (licencjackie - 3. letnie)**
- **drugiego stopnia (magisterskie - 2. letnie)**
po każdym kierunku studiów

Gwarantujemy

- program studiów dostosowany do standardów europejskich (punkty ECTS)
- najwyższą jakość: Instytut posiada certyfikat z wyróżnieniem Państwowej Komisji Akredytacyjnej
- wybitnych specjalistów
- trzydniowe sesje szkoleniowe (piątek-niedziela), siedem razy w semestrze
- nowocześnie wyposażone sale wykładowe i ćwiczeniowe
- konkurencyjne ceny (ok. 1300 zł za semestr)
- możliwość zapłaty w ratach

Internetowa rekrutacja kandydatów od 1 czerwca 2009 r.,
więcej informacji na stronie
www.ibi.uni.wroc.pl

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Czy bibliotekarz musi dużo czytać? – na to przewrotne pytanie, z lekka prowokacyjnie sformułowane w artykule pt. „Bibliotekarz a czytanie książek”, jego autor odpowiada wezwaniem do łamania stereotypów w myśleniu o wymogach bibliotekarskiej profesji – bibliotekarz nie musi dużo czytać, ale musi „orientować się w zbiorach”, „ma umieć uchwycić daną książkę na tle innych książek, ma umieć określić jej miejsce na osi relacji z innymi dziełami, ma umieć poruszać się po świecie milionów ogni, jakimi są książki”. Wobec szaleńczo rozwijającego się rynku wydawniczego, a zwłaszcza wobec mnogości tekstów rozpowszechnianych przez Internet, trzeba szybko pozbywać się stereotypowego myślenia i starych nawyków. A przede wszystkim stanąć na gruncie faktów, a nie złudzeń i domniemań. Zachęcamy do lektury tego inspirującego tekstu.

W numerze znajdziecie Państwo jeszcze jeden materiał, w którym rzetelna obserwacja faktów pozwala wyjść poza stereotypy – wywiad z Joanną Papuzińską. Popularna autorka utworów dla dzieci, a jednocześnie świetny bibliotekoznawca, opierając się na wynikach badań, mówi o stanie czytelnictwa dziecięcego bez taryfy ulgowej, nazywa jego przyczyny,

a jednocześnie dystansuje się od powszechnie funkcjonujących przekonań, np. takich, że to komputer zabiera młodzieży czas potrzebny na lekturę.

Artykuły dotyczące metodyki pracy w bibliotece („Książki konieczne”, „Biblioteczne wizyty...”), też wychodzą poza stereotyp prozy bibliotecznej codzienności, ukazując nietypowe, oryginalne pomysły na warsztaty i szkolenia dla bibliotekarzy.

Tępienie myślenia według utartych schematów jest, owszem, pożyteczne, ale czasem może przynieść szkodę. Otóż utarło się – z biegiem lat, i z biegiem dni – że maj jest miesiącem książki. Świętują organizatorzy targów, kiermaszów, imprez, także bibliotekarze. Powoli zaciera się pamięć o dawnych propagandowych imprezach, a książkowy maj wypełnia się coraz ciekawszymi, nowymi treściami.

I wypada sobie życzyć (a raczej nam - bibliotekarzom), żeby stereotyp, według którego w maju mamy żyć książką, coraz bardziej się utrwalał i upowszechniał. O tym, że na szczęście trwa, świadczą rozsiane w numerze relacje z obchodów Dnia Bibliotekarza we Wrocławiu i Kłodzku, z dolnośląskiego święta książki, jakim są spotkania „Z książką na walizkach”, z Giełdy Książki Bibliotecznej i szeregu innych świąt i świąteczek.

Zespół Redakcyjny



CZARNO NA BIAŁYM



Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

Lucyna Kurowska-Trudzik

W tym roku 13 maja, już po raz szósty, bibliotekarze z Dolnego Śląska spotkali się z okazji swojego święta - Dnia Bibliotekarza i Bibliotek.

Główni organizatorzy obchodów święta bibliotekarstwa w naszym województwie – Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu oraz Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu - każdego roku zapraszają do współorganizowania tej imprezy inną bibliotekę, która wyróżnia się w środowisku swoją działalnością i atrakcyjną, nowoczesną infrastrukturą.

W bieżącym roku Dzień Bibliotekarza i Bibliotek świętowano w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu. W 2005 r. samorząd województwa dolnośląskiego podjął decyzję o remoncie i modernizacji budynku przy ul. S. Worcella 25-27 z przeznaczeniem na siedzibę Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu. W pięknie odrestaurowanym lokalu, w gmachu o historycznej architekturze zewnętrznej, ale nowoczesnie zaaranżowanych i wyposażonych wnętrzach, prowadzona jest działalność już 2 lata.

Dzień Bibliotekarza na Dolnym Śląsku to ważny dzień dla tej grupy zawodowej. Integruje on bibliotekarzy różnych sieci bibliotek: naukowych, akademickich, publicznych, szkolnych, pedagogicznych, tych wielkich i tych małych. Jest to też dzień, w którym bibliotekarze otrzymują podziękowania za swoją pracę, wymagającą dużych umiejętności, ciągłego doskonalenia kompetencji, a także otwartej postawy na zmieniające się oczekiwania czytelników.

Tegoroczne obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek były wyjątkowo uroczyste, a rangę tego święta podniosło połączenie oficjalnych obchodów, które w ubiegłych latach odbywały się w formie odrębnych uroczystości - miejskich i wojewódzkich. Wśród zaproszonych gości obecny był Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego - Piotr Borys, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim - Dominik Golema, dyrektor Wydziału Edukacji i Nauki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego - Grzegorz Łyczko, dyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Marszałkowskim - Jacek Gawroński, członek Zarządu



Święto Bibliotekarzy w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu. Fot. R. Werszler

Głównego SBP - Ryszard Turkiewicz. Na uroczystości nie zabrakło członków Zarządu Okręgu SBP we Wrocławiu i przewodniczących Zarządów Oddziałów SBP: wrocławskiego, kłodzkiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego oraz dyrektorów wielu bibliotek z całego województwa.

Na wstępie uroczystości Pan Marszałek wręczył każdej z pań piękną czerwoną różę, a gospodyniom Biblioteki Pedagogicznej - wspaniałe bukiety.

Po okolicznościowych przemówieniach, najlepszym bibliotekarzom zostały wręczone nagrody pieniężne, medale i wyróżnienia. „Nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury” otrzymały: Joanna Broniarczyk z Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska oraz Iwona Gawrońska - Paluszkiewicz z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu.

Nagrody bibliotekarzom przyznał również Prezydent Miasta Wrocławia. Otrzymali je: Maria Jolanta Szulc z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych we Wrocławiu, Anna Uniejewska z Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej oraz pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu: Joanna Matej - Szymanowska, Agnieszka Siwochowicz, Anna Tomaszewicz, Joanna Zachwajewska i Stanisław Witkowski.

Medalami "W Dowód Uznania", przyznanymi przez Zarząd Główny SBP zostali uhonorowani: Jan Bronś - burmistrz Oleśnicy, Zenon Tagowski z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu, Danuta Skibińska z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu, Mirosława Gorczyńska i Mariola Michalska z MBP we Wrocławiu, Ewa Bubień oraz Mariola Golińczak z GBP w Długołęce, Teresa Budziar i Małgorzata Markiewicz z GBP w Świętej Katarzynie oraz Małgorzata Godyś, Lidia Putz, Jolanta Bojakowska, Anna Łabuńska i Krystyna Szumejło z PiMBP w Oleśnicy. Nagrodą Zarządu Okręgu SBP „Dolnośląski Bibliotekarz Roku” uhonorowana została Dorota Kucharska z MBP w Dzierżoniowie, a nagrodę Zarządu Oddziału SBP we Wrocławiu otrzymała Mariola Golińczak z GBP w Długołęce.

Zarząd Oddziału SBP przyznał również dyplomy oraz nagrody książkowe. W tym roku wyróżniona została praca: Beaty Baranowskiej z MBP we Wrocławiu, Renaty Bińkowskiej z PiMBP w Oleśnicy, Kazimierzy Haby z GBP w Długołęce, Wandy Biechowiak z GBP w Świętej Katarzynie, Izabeli Jeżyk - Herbuś z Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, Doroty Paras z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, Doroty Surowieckiej z Kolegium Nauczycielskiego DSW i Justyny Paluch z III Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu.

Tradycją stało się, że również dyrektorzy bibliotek publicznych przyznają swoje nagrody. Nagrodę dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu otrzymali: Grażyna Adamus,

Bożena Stępniać oraz Grzegorz Sztyma. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu nagroził: Iwonę Hajdas, Irenę Arczewską, Wiesławę Galant, Grażynę Niewczas, Emilię Kubacką, Jadwigę Kaczmarską oraz Marię Cielestę.

Obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek uświetnił koncert Kwartetu Wieniawskiego z Filharmonii Sudeckiej z programem muzyki filmowej. Po części oficjalnej - w kularach Biblioteki - odbyło się spotkanie towarzyskie, a gościom, którzy po raz pierwszy przybyli do księżnicy, pokazano także poszczególne agendy Biblioteki.

W godzinach popołudniowych, już w mniej oficjalnej atmosferze, bibliotekarze bawili się na imprezie w ogrodach hotelu „Wodnik”, zorganizowanej przez Zarząd Oddziału SBP we Wrocławiu i wrocławską Miejską Bibliotekę Publiczną.

Święto bibliotekarzy w powiecie kłodzkim

Dzień Bibliotekarza uroczystość obchodzono również w powiecie kłodzkim. Główne uroczystości odbyły się 5 czerwca br. w Muzeum Filumenistycznym w Bystrzycy Kłodzkiej. Gości przywitał dyrektor miejscowej Biblioteki – Pan Robert Duma. W uroczystości wziął udział Burmistrz Miasta - Pani Renata Surma. Były też życzenia i kwiaty dla bibliotekarzy od Starosty Powiatu Kłodzkiego – Pana Krzysztofa Baldego. Przewodniczący Oddziału SBP w Kłodzku – Pan Sławomir Drogoś i Przewodnicząca Okręgu SBP we Wrocławiu – Pani Alicja Leszczyńska wręczyli medal „W Dowód Uznania” Pani Halinie Roli z BPMiG w Ząbkowicach Śląskich. „Bibliotekarzem 2009 roku” została Pani Bożena Loc z MBP w Nowej Rudzie. Nominowane do tej nagrody były również: Grażyna Weisło z BPMiG w Bystrzycy Kłodzkiej, Bogumiła Płoskonka z Biblioteki w Bierkowicach i Małgorzata Junik z BPMiG w Ząbkowicach Śląskich – Filia nr 1. Nie zapomniano też podziękować Pani Grażynie Bilskiej za pracę na rzecz SBP i bibliotek w powiecie kłodzkim. Spotkanie uświetnił kwintet gitarowy pod kierunkiem Witolda Kozakowskiego.



Dyrektor Biblioteki w Bystrzycy Kłodzkiej - Robert Duma wita gości
Fot. Arch. Biblioteki w Bystrzycy Kłodzkiej

Międzynarodowe Święto Książki w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

Zofia Góral

Święto Książki posiada kilkudziesięcioletnią zaledwie tradycję, ale - ze względu na atrakcyjną formę obchodów - warte jest popularyzacji. Po raz pierwszy obchodzono je w Hiszpanii 7 października 1923 r. z inicjatywy wydawcy i dziennikarza z Walencji – Vicente Clavela Andrésa. To on zorganizował Festiwal Książki Hiszpańskiej dla uczczenia rocznicy urodzin Miguela Cervantesa. Od 1930 r. datę obchodów Święta Książki przeniesiono na 23 kwietnia - rocznicę śmierci trzech wielkich pisarzy: Cervantesa, Inki Garcilasa de la Vegi oraz Williama Szekspira. Od 1964 r. świętuje się go we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych. Trwa wówczas maraton czytania dzieł Cervantesa, a król przyznaje nagrody wybitnym pisarzom. Organizowane są targi książek i inne imprezy, promujące czytanie i wydawanie książek. W Katalonii 23 kwietnia jest dniem św. Jerzego – patrona narodu. W tym dniu kulturowany jest zwyczaj obdarowywania się książką i czerwoną różą (symbolem kwiatu, który wyrósł z krwi smoka, zabitego przez św. Jerzego). Jest to szczególnie hucznie obchodzone święto narodowe Katalończyków. Świętowanie Dnia Książki upowszechniło się w wielu innych krajach po 1995 r., kiedy UNESCO ogłosiło ten właśnie dzień „Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich”.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu już od 10. lat celebrowała to piękne święto. Kataloński zwyczaj obdarowywania się książkami i różami zainspirował bibliotekarzy do nawiązania bliższej współpracy z wydawcami i czytelnikami. W poprzednich latach zapraszaliśmy wydawców wrocławskich i krajowych do zaprezentowania swoich nowości książkowych na dużej wystawie w Bibliotece, usytuowanej w holu - w dawnej siedzibie Biblioteki (Rynek 49). Każda oficyna wydawnicza w oddzielnej gablocie prezentowała nowości wydawnicze i zapowiadała kolejne. Zainteresowani czytelnicy mogli poprosić o wgląd do wybranej książki, a nawet zamówić ją, korzystając z logo i adresu oficyny. Po ekspozycji książki przechodziły - jako dar - na własność Biblioteki Pedagogicznej. Bibliotekarze starali się o bardzo uroczystą oprawę tego święta. Na otwarcie wystawy nowości wydawniczych zapraszano ludzi blisko związanych z książką: wydawców, przedstawicieli Polskiej Izby Książki, księgarzy, pisarzy i czytelników (dzieci, młodzież szkolną i studencką). Miejscowe media informowały o tych wydarzeniach. Dla czytelników organizowano kiermasze książek, konkursy wiedzy

o książce, wykłady multimedialne na temat: historii pisma, książki i bibliotek. Wydawcy w Dniu Święta Książki obdarowywali naszych czytelników prezentami w postaci książek, zakładki z logo oficyny, prospektami nowości książkowych, długopisami, kalkulatorami itp. Były też słodczyki i kwiaty od bibliotekarzy.

W obecnej, nowej siedzibie Biblioteki Pedagogicznej przy ul. S. Worcella 25-27 istnieją bardzo dobre warunki do organizowania wystaw. Są tu dwie sale wystawiennicze, wyposażone w nowoczesny sprzęt ekspozycyjny.

W bieżącym roku program obchodów Międzynarodowego Święta Książki zainaugurowała wypowiedź Pani Zofii Góral - pracownika Biblioteki Pedagogicznej na temat historii tego Święta. Miała miejsce interesująca prezentacja multimedialna, przygotowana przez dr Klaudję Dróżdź - redaktorkę naczelną Wydawnictwa Ossolineum, która wspominała m.in. o serii I i II Biblioteki Narodowej (w 2009 r. przypada 90. rocznica powstania tych serii). Pani Iwona Paluszkiewicz - Gawrońska - kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Biblioteki Pedagogicznej zaprezentowała książki, filmy wideo i płyty CD z kolekcji DBP we Wrocławiu godne polecenia. Na zakończenie spotkania goście zwiedzili Bibliotekę i obejrzelili dwie interesujące wystawy: „Myślę, więc czytam” i „Juliusz Słowacki 1809-1849”. W otwarciu wystawy nowości wydawniczych „Myślę, więc czytam” uczestniczyli wydawcy wrocławscy i krajowi z: Wydawnictwa Ossolineum, Wydawnictwa Edukacyjnego WIKING, Wydawnictwa Edukacyjnego z Krakowa, Wydawnictwa Edukacyjnego PARPAMEDIA, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwa Dolnośląskiej Szkoły Wyższej oraz Wydawnictwa Wiedza Powszechna.

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich w Środzie Śląskiej

„Każdy z nas zna książkę jako pocieszycielkę w smutku, towarzyszkę w samotności, lekarzkę w chorobie - to jej triumf” - głosiła Eliza Orzeszkowa i miała rację. Potwierdzają to przede wszystkim majowe uroczystości, organizowane w całym kraju na cześć Książki. 23 kwietnia br. w Bibliotece Publicznej w Środzie Śląskiej z okazji tego święta zorganizowano kiermasz książek w Wypożyczalni dla dorosłych oraz przed budynkiem Biblioteki. Cieszył się on dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców miasta. Każda książka kosztowała tylko złotówkę, więc każdy mógł sobie pozwolić na jej zakup. Książki na ten kiermasz Biblioteka średzka pozyskała z darów od czytelników oraz w wyniku selekcji zbiorów własnych. Wszystkich kupujących bibliotekarze częstowali słodczykami, do których dołączono okolicznościowe sentencje.

(Anna Kuszlik- Czajkowska)

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim

Izabela Szymańska

Lwówek Śląski to niewielkie miasteczko, położone na styku Pogórza Kaczawskiego i Izerskiego. To tutaj rozpoczynają się Sudety. Lwówek Śląski jest jednym z najstarszych miast na Dolnym Śląsku. Prawa miejskie osadzie nadał Henryk Brodaty w 1217 r.

Obecnie miasto jest siedzibą gminy miejsko-wiejskiej Lwówek Śląski, do której należy 28 sołectw, a od 1999 r. jest siedzibą władz powiatowych. Bujna historia, niezwyklej urody zabytki architektury i malownicze pejzaże stanowią o atrakcyjności miasta i całej Gminy.

Okolice Lwówka Śląskiego słyną ze znanych w Europie złóż agatowych i tradycji górniczych. Do tych właśnie tradycji nawiązuje Lwóweckie Lato Agatowe – największa mineralogiczna impreza w Polsce.

W centrum miasta uwagę przykuwa gotycko-renesansowy Ratusz. Niedawny, częściowy remont tego obiektu jeszcze bardziej potwierdza, że jest to najpiękniejsza budowla w mieście. W tym reprezentacyjnym gmachu swoją siedzibę ma Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna. Umieszczenie placówki w sercu miasta sprawia, że Biblioteka wraz ze swoimi agendami jest na dobre wpisana w społeczną przestrzeń miasta.

Podstawą działania Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lwówku Śląskim jest uchwała Rady Miejskiej Gminy Lwówek Śląski Nr XII/102/03



Czytelnia lwóweckiej Biblioteki Fot. Arch. PiMBP w Lwówku Śląskim



Ratusz - najcenniejszy zabytek w Lwówku Śląskim - siedziba biblioteki. Fot. Rafał Werszler

z 28 sierpnia 2003 r. Na mocy Porozumienia pomiędzy Zarządem Powiatu Lwóweckiego a Burmistrzem Gminy i Miasta Lwówek Śląski, Biblioteka lwówecka realizuje zadania powiatowej biblioteki publicznej i sprawuje opiekę merytoryczną nad placówkami w: Lwówku Śląskim, Gryfowie Śląskim, Wleniu, Mirsku i Lubomierzu.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim na realizację swoich zadań otrzymuje dotację od organizatora, czyli samorządu miejskiego, a na realizację zadań powiatowych - ze Starostwa Powiatowego. W miarę możliwości Biblioteka samodzielnie zdobywa środki finansowe, np. z wynajmu Sali Mieszczańskiej, sprzedaży makulatury, kiermaszów książek, loterii fantowych w czasie Lwóweckiego Lata Agatowego, a także biletów wstępu do Placówki Historyczno-Muzealnej oraz ze sprzedaży publikacji regionalnych w Punkcie Informacji Turystycznej i w Placówce Historyczno – Muzealnej. Nie bez znaczenia są coroczne dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - w ramach Programu Literatura i Czytelnictwo, priorytetu drugiego – na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek.

Obecnie Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim posiada ogółem 107.260 woluminów książek, 170 egzemplarzy zbiorów specjalnych i prenumeruje 35 tytułów czasopism i prasy codziennej. Biblioteka stara się gromadzić księgozbiór o szerokim zakresie, tj. literaturę naukową i popularnonaukową ze wszystkich dziedzin wiedzy, a także literaturę piękną polską i obcą. Uczniowie mają tu bogaty wybór lektur szkolnych i innych wydawnictw do celów edukacyjnych. W wypożyczalni funkcjonuje Punkt Książki Mówionej ze zbiorami użyczonymi z Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze, który powstał z myślą o osobach starszych i słabo widzących.

Czytelnia w Bibliotece Centralnej na 24 miejsca, posiada kserokopiarkę oraz stanowisko komputerowe dla czytelników z dostępem do Internetu. Istotne miejsce w księgozbiornie Czytelni zajmuje Dział Regionalny, w którym gromadzone są publikacje dotyczące Lwówka Śląskiego, najbliższych okolic, a także całego Dolnego Śląska. W Czytelni udostępniana jest także prasa codzienna oraz znaczna ilość tytułów czasopism. Użytkownicy Wypożyczalni i Czytelni mają do swojej dyspozycji warsztat informacyjny w postaci bazy danych, katalogów i kartotek.

Biblioteka lwówecka - jako jedyna w powiecie - prowadzi wypożyczenia międzybiblioteczne. Sprowadza dla czytelników wydawnictwa i materiały z innych placówek bibliotecznych.

Instytucja uczestniczy także w realizacji Projektu Dolnośląski Zasób Biblioteczny - programu komputeryzacji bibliotek publicznych Dolnego Śląska, w oparciu o zintegrowany system biblioteczny Aleph. Baza danych lwóweckiej Biblioteki - ze względu na prace remontowe w Ratuszu - nie jest jeszcze kompletna, dlatego na uruchomienie elektronicznej obsługi czytelników (wypożyczenia, rezerwacje) trzeba poczekać. Jednak już teraz czytelnicy Biblioteki mogą przeglądać jej zasoby na stronie www.dzb.pl

W Ratuszu mieści się także bardzo ważny Dział Centrum Promocji, Informacji Turystycznej i Regionalnej z dwiema agendami: Placówką Historyczno - Muzealną oraz Punktem Informacji Turystycznej. Punkt Informacji Turystycznej jest dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Tu nieodpłatnie udostępnione jest czytelnikom stanowisko komputerowe. Zwiedzając lwówecki Ratusz, koniecznie należy udać się do Placówki Historyczno - Muzealnej. Mieszczą się w niej ciekawe zbiory, ilustrujące bogatą historię miasta i Ziemi Lwóweckiej oraz ekspozycje kamieni szlacheckich. Pracownik Placówki Historyczno-Muzealnej oprowadza zwiedzających po poszczególnych pomieszczeniach Ratusza, prezentując m.in. Salę Ławy Sądowej, Izbę Tortur z Lochem Głodowym, przepiękną Salę Ślubów, klatkę schodową z rzeźbami nagrobnymi oraz sień Ratusza z dekoracyjnymi sklepieniami. Do sieni przylega przestronna Sala Mieszkańska - dawna Sala Rycerska, w której odbywają się imprezy dla społeczności lokalnej.

Oddział Dziecięco - Młodzieżowy Biblioteki znajduje się obok Szkoły Podstawowej nr 2 w Lwówku Śląskim. Zajmuje powierzchnię liczącą ponad 130 m². Posiada wspaniałą salę bajek, dobrze wyposażoną w książki, zabawki i prace metodyczne dla dzieci, wypożyczalnię i czytelnię oraz 3 stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu, spełniając w ten sposób

oczekiwania naszych użytkowników. W Oddziale Dziecięco - Młodzieżowym znajduje się bogata kolekcja zbiorów audiowizualnych, które cieszą się sporym zainteresowaniem czytelników.

Biblioteka lwówecka zapewnia również dostęp do książki na terenie wiejskim. Jej filie - oprócz popularyzacji książki i czytelnictwa - są ważnymi ośrodkami życia kulturalnego na swoim terenie. Biblioteki te są często jedynymi placówkami z różnorodną ofertą kulturalną dla mieszkańców. Obecnie czynnych jest 5 filii bibliotecznych w : Chmielnie, Kotliskach, Sobocie, Rakowcach Wielkich oraz w Niwnicach. Działalność 3. innych filii w : Gradówku, Płóczkach Górnych i Radłowie jest obecnie zawieszona z powodu trudności lokalowych. W najbliższym czasie planuje się reorganizację sieci bibliotecznej na terenie Gminy Lwówek Śląski oraz likwidację filii w Radłowie i w Gradówku - ze względu na brak warunków, zapewniających bezpieczeństwo pracownikom biblioteki i jej użytkownikom.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim stanowi istotny element systemu lokalnej kultury. Prowadzi w szerokim zakresie działalność kulturalno-edukacyjną, którą cechuje bogata tematyka i różnorodność form, mających na celu popularyzację książki oraz przybliżenie czytelnikom rocznic historycznych, literackich i regionalnych. Przy organizowaniu imprez pracownicy Biblioteki kierują się zasadą wszechstronności. Starają się zainteresować biblioteką, książkami, prasą szerokie rzesze użytkowników w różnym wieku. Różnorodność proponowanych zajęć - przy użyciu różnych środków wyrazu - przyczynia się do promowania biblioteki w środowisku lokalnym oraz na terenie powiatu. W Bibliotece organizowane są m.in.: lekcje biblioteczne, spotkania autorskie i promocje książek, wystawy, konkursy czytelnicze i plastyczne, turnieje wiedzy, gry i zabawy literackie. Na stałe do kalendarza imprez bibliotecznych wpisały się obchody: Dnia Pluszowego Misia, Dnia Dziecka, Dnia Matki, Jasełka, Andrzejki i inne okolicznościowe imprezy.

W Oddziale Dziecięco - Młodzieżowym od lat realizowany jest program edukacyjno - terapeutyczny pn. "Czytanie uszlachetnia - rozwija - pomaga". Zadanie to realizowane jest w ramach Miejsko - Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W ramach tego projektu Biblioteka organizuje dla dzieci i młodzieży zajęcia, stanowiące alternatywne sposoby spędzania wolnego czasu, sprzyjające ich rozwojowi i przeciwdziałające zagrożeniom, np. : zajęcia plastyczne, muzyczne, ruchowe i teatralne, głośne czytanie, dyskusje na określone tematy, oglądanie filmów edukacyjnych itp.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ze swoim Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych niejednokrotnie wspiera działania Biblioteki podczas ferii. W tym czasie w Oddziale Dziecięco – Młodzieżowym i w całej gminnej sieci bibliotecznej dzieci mają możliwość korzystania z bogatej oferty zajęć. Spotkania te mają charakter integracyjny. W imprezach organizowanych przez Oddział Dziecięco – Młodzieżowy uczestniczą także dzieci i młodzież specjalnej troski z Zespołu Placówek Edukacyjno - Wychowawczych. Współpraca z tą placówką, a także z innymi placówkami oświatowymi, pozwala pracownikom lwóweckiej Biblioteki przeprowadzać wiele ciekawych imprez, kierowanych do dzieci i młodzieży.

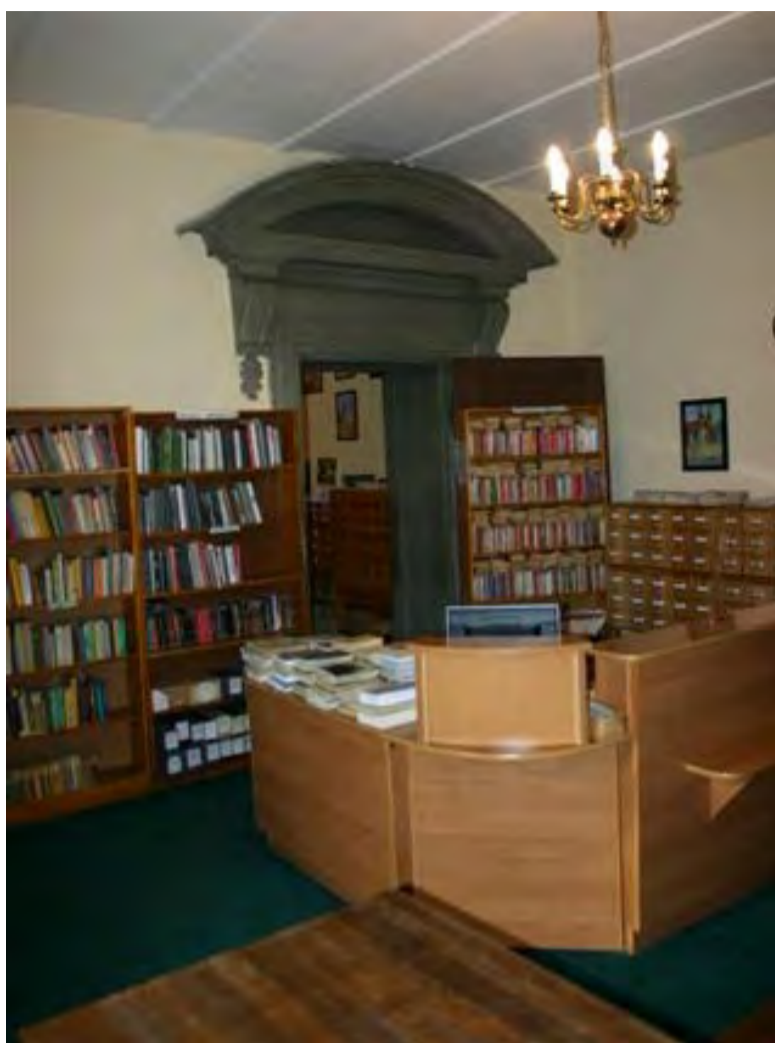
Dzięki uczestnictwu Biblioteki w dolnośląskiej akcji „Z książką na walizkach” do Oddziału Dziecięco – Młodzieżowego przyjeżdżają znani pisarze wraz ze swoimi książkami. W ramach tego wydarzenia lwówecka Biblioteka gościła : Arkadiusza Niemirskiego, Joannę Papuzińską, Wandę Chotomską i Barbarę Gawryluk.

Spośród imprez kulturalnych, organizowanych w Bibliotece centralnej, wymienić należy wystawy, np. „Ekslibrisy bibliotek publicznych województwa dolnośląskiego”, podczas której prezentowana była ciekawa postać znaku własnościowego książki – ekslibrisu, czy też wystawa malarstwa znanego artysty - Dariusza Milińskiego pt. „Znane i nieznane historie o Rzepiørze”. Wiele wystaw zorganizowanych w Bibliotece lwóweckiej zawdzięczamy współpracy z Archiwum Państwowym we Wrocławiu - Oddziałem w Jeleniej Górze. Instytucja ta udostępnia nam kopie unikatowych akt, dokumentów oraz map dotyczących Lwówka Śląskiego. Owocem tej współpracy były inne interesujące wystawy: „Lwówek Śląski w dokumencie - 790 lat historii miasta” czy „Lwówek znany i nieznany”.

W Ratuszu odbywają się dla społeczności lokalnej też i inne imprezy, np. montaż słowno – muzyczne, poświęcone ważnym rocznicom literackim i wydarzeniom kulturalnym: "Wieczór z Herbertem", "Między sercem a sercem" - montaż przybliżający osobę Jana Pawła II, a także "Dzień Polskiej Niezapominajki".

Przestronne sale lwóweckiego Ratusza to doskonałe miejsce do organizowania wszelkiego rodzaju spotkań. Warto tu jednocześnie wspomnieć o ciekawej inicjatywie Biblioteki, mającej na celu prezentowanie znanych i nieznanych interesujących osób z naszego regionu. To cykl spotkań „Ludzie Regionu”, podczas których mieszkańcy mają możliwość poznania pasji i zainteresowań bohaterów wieczorów.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim stara się pozyskać do swoich działań sponsorów, patronów oraz partnerów. Wiele imprez na terenie Gminy organizowanych jest dzięki



Wypożyczalnia lwóweckiej Biblioteki. Fot. Arch. PiMBP w Lwówku Śl.

pomocy finansowej i we współpracy z Radami Sołectwami, Kołami Gospodyń Wiejskich czy przedstawicielami Rady Miejskiej. Wśród sponsorów są także osoby prywatne.

Struktura Biblioteki, w skład której wchodzi również: Punkt Informacji Turystycznej oraz Placówka Historyczno – Muzealna, niejednokrotnie stwarza okazję do wspólnych działań, promujących nasze miasto. Co miesiąc tworzymy „Kalendarium lwóweckie”, w którym przedstawiamy planowane imprezy kulturalne i sportowe w naszej Gminie. Sporządzamy także materiały promocyjne o zabytkach naszego miasta. W 2006 r. Biblioteka otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego środki finansowe na realizację zadania publicznego, czyli opracowanie i druk wydawnictwa regionalnego pt. „Co warto zobaczyć w Gminie Lwówek Śląski”. Publikacja wydana w nakładzie 1 tys. egzemplarzy została przekazana wszystkim bibliotekom publicznym na terenie Dolnego Śląska, bibliotekom szkolnym na terenie powiatu lwóweckiego, a także zainteresowanym użytkownikom indywidualnym.

Działalność Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lwówku Śląskim jest wysoko oceniana zarówno przez mieszkańców miasta, władze powiatowe, jak i przez władze wojewódzkie, czego dowodem było przyznanie w 2004 r. Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pani Dyrektor Stanisławie Sikorskiej, czy też przyznanie przez Kapitułę Stowarzyszenia „Zakwisia” lwóweckiej Bibliotece nagrody Izerskiego Kryształ w 2006 roku w kategorii „Kultura i Promocja”.

Biblioteki w Zespołach Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych Politechniki Wrocławskiej (w latach 1970-2008)

*Teresa Koniaszewska
Anna Uniejewska*

Od punktów konsultacyjnych do Filii Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska zawsze była integralnie związana z gospodarką narodową, przede wszystkim w regionie dolnośląskim. Na początku lat 60. w wielu dolnośląskich zakładach pracy dotkliwie odczuwalny był brak wykwalifikowanej kadry technicznej. W wyniku wspólnej inicjatywy władz lokalnych, zakładów przemysłowych i Uczelni, powstały tzw. punkty konsultacyjne, których zadaniem było przygotowanie - na studiach zaocznych - kadry inżynierskiej, specjalistów i organizatorów produkcji. W połowie lat 60. działały już punkty konsultacyjne w: Świdnicy, Dzierżoniowie, Wałbrzychu, Bielawie, Legnicy, Lubinie i Jeleniej Górze.

Okazało się jednak, że taki cykl nauczania nie gwarantował należytego poziomu kształcenia przyszłych kadr dla regionu. Dopiero tworzenie filii wyższej uczelni, która rekrutowała studentów głównie w rejonie swojego działania, było skutecznym rozwiązaniem, służącym dostosowaniu systemu kształcenia i doskonalenia kadr do oczekiwań społecznych. W październiku 1968 r. zostały powołane pierwsze Filie Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu i w Legnicy. W 1971 r. powołana została Filia w Świdnicy, a rok później rozpoczęła działalność Filia w Kłodzku. Najpóźniej, bo w 1976 r. rozpoczęła działalność Filia w Jeleniej Górze, która otrzymała zabytkowy obiekt w Cieplicach - późnobarokowy Pałac Schaffgotschów.

Od początku działalności każdej filii ważne miejsce w dydaktyce zajmowały biblioteki. Organizacyjnie podporządkowane zostały Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej i włączone do sieci bibliotek wydziałowych. Biblioteka Główna sprawowała nadzór merytoryczny, organizowała bieżący instruktaż, dostarczała materiały metodyczne z zakresu organizacji warsztatu pracy. Biblioteki zawsze były zależne od kondycji filii i zrozumienia Kierownictwa dla roli, jaką pełnią w procesie dydaktycznym. Mimo stworzonych jednakowych formalnych podstaw działania, różniły się między sobą

stopniem zorganizowania i wyposażenia. Niewątpliwym wpływem na ich kształt miały zaangażowanie i pasja bibliotekarzy w nich pracujących.

Biblioteki Filii Politechniki Wrocławskiej

Jako pierwsza, w październiku 1970 r., została powołana Biblioteka Filii w Wałbrzychu. Na etacie bibliotekarza została zatrudniona Irena Gapowicz, która zorganizowała bibliotekę od podstaw i prowadziła ją wzorowo przez 28 lat. W tym samym czasie rozpoczęła działalność Biblioteka Filii w Legnicy. Organizacją Biblioteki zajęła się Teresa Bogdzio, która tak wspomina początki swojej pracy: „Otrzymałam to, o czym zawsze marzyłam - pomieszczenia biblioteczne z pustymi regałami, środki finansowe z Biblioteki Głównej na zakup zbiorów i dwie paczki książek w darze od władz miasta”.

Biblioteka Filii w Kłodzku została powołana w 1972 r. Po 10. latach działalności została rozwiązana, a zbiory biblioteczne przejęły Biblioteki Filii w Wałbrzychu i Legnicy.

Bibliotekę Filii w Świdnicy powołano również w 1972 r. Organizowała ją mgr Janina Giska. W 1982 r. Filię w Świdnicy połączono z Filią w Wałbrzychu, ale Biblioteka funkcjonowała jeszcze do 1989 r. Zbiory Biblioteki w 1990 r. przejęła w większości Biblioteka Filii w Wałbrzychu.

Bibliotekę Filii w Jeleniej Górze od stycznia 1976 r. organizowała Henryka Urbańczyk, która pracowała w niej do czasu przejścia na emeryturę w 2004 r. Biblioteka otrzymała pomieszczenia na reprezentacyjnym I piętrze Pałacu Schaffgotschów i znajduje się tam do dziś. Biblioteki stworzyły warsztat biblioteczny i informacyjny dla potrzeb nauki i kształcenia. Zgromadzony księgozbiór: książki, czasopisma oraz zbiory specjalne, głównie normy, wspierały postęp techniczny i popularyzowały wiedzę techniczną. Szczególne znaczenie miały podręczniki i zbiory, potrzebne do konkretnych zajęć i laboratoriów, a dla studentów ostatnich lat studiów - literatura specjalistyczna i monograficzna. Po 2. latach istnienia w Bibliotece Filii w Wałbrzychu zgromadzono blisko 3.500 wol. książek, w Legnicy ponad 3.000 wol., a w Kłodzku i Świdnicy po 2.600 wol. W latach 70. większość czytelników bibliotek filii stanowili studenci studiów dla pracujących.



Biblioteka Filii w Jeleniej Górze otrzymała zabytkowy obiekt w Cieplicach - późnobarokowy Pałac Schaffgotschów Fot. Arch. Biblioteki Gł. PWr

Był to okres powszechnego uzupełniania wykształcenia lub podwyższania kwalifikacji, zgodnie z potrzebami dużych zakładów pracy i rozwijającym się dynamicznie przemysłem na Dolnym Śląsku. Dla studentów stacjonarnych pełniły rolę miejsca, gdzie można było spędzić czas między zajęciami lub przejrzeć bieżącą prasę, prenumerowaną w bibliotece. Biblioteki czynne były także w soboty i niedziele. W 1972 r. do wszystkich bibliotek filii zapisanych było ponad 1 tys. czytelników, którzy wypożyczyli blisko 10.400 wol. książek. Biblioteki prowadziły też giełdy używanych skryptów i podręczników, a także sprzedaż książek i skryptów, co znacznie ułatwiało studium dotarcie do zalecanych podręczników.

Pracownicy bibliotek w Świdnicy i Jeleniej Górze organizowali odczyty i prelekcje dla studentów i służb bibliotecznych województwa¹⁷ oraz współpracowali z zakładowymi bibliotekami technicznymi największych przedsiębiorstw państwowych regionu. Biblioteka w Jeleniej Górze wymieniała informacje i doświadczenia z Wyższą Oficerską Szkołą Radiotechniczną w zakresie literatury naukowo-technicznej i społeczno-politycznej. Częste były kontakty z bibliotekami publicznymi, np. Biblioteka w Świdnicy uczestniczyła w pracach nad tworzeniem centralnego katalogu księgozbioru, gromadzonego w miejskiej sieci bibliotecznej.

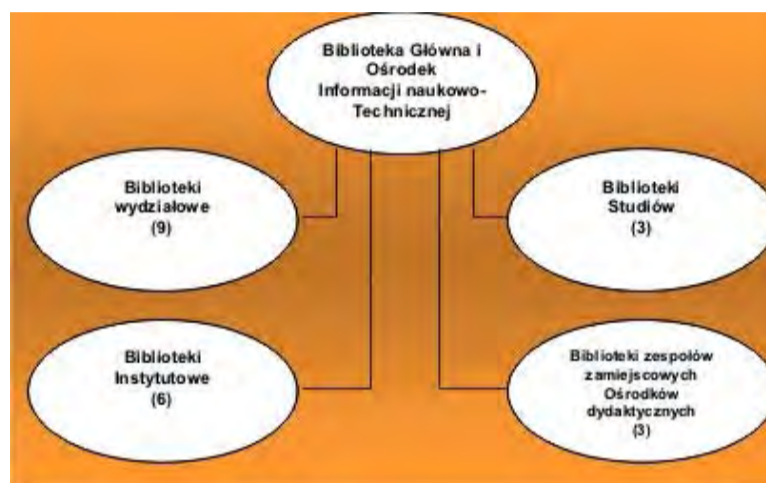
Pod koniec lat 90. na Dolnym Śląsku zaczęły funkcjonować wyższe szkoły zawodowe i niepubliczne, które nie posiadały swoich bibliotek. Na podstawie zawartych porozumień pomiędzy Politechniką Wrocławską a nowymi uczelniami, od 1997 r. z Biblioteki Filii w Jeleniej Górze korzystali studenci nowo otwartego Kolegium Karkonoskiego, a z Biblioteki Filii w Legnicy - studenci Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Ciekawą środowiskową inicjatywą było rozpoczęcie wspólnego przedsięwzięcia pod nazwą Uniwersytet Nysa (Neisse University), w celu wspólnego kształcenia studentów z trzech krajów. W listopadzie 2000 r. rektorzy: Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Technicznego w Libercu i Wyższej Szkoły Technicznej w Zittau/Goerlitz podpisali oświadczenie o wspólnym kształceniu kadr Euroregionu NYSA (ERN). Na potrzeby tej inicjatywy Biblioteka w Jeleniej Górze kupuje zbiory w języku angielskim. Cennym uzupełnieniem zbiorów drukowanych są książki i czasopisma elektroniczne, dostępne przez stronę domową Biblioteki. Użytkownicy mają dostęp do elektronicznych wersji książek naukowych i podręczników z wielu dziedzin. Studenci mogą korzystać z serwisów: SAFARI, KNOVEL, Korpo.ibuk.pl i MyiLibrary. W 2007 r. Biblioteka oferowała dostęp do około 640. tytułów, a rok później do ponad 1.100. tytułów.

Biblioteki Zespołów Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 r., uznając wydział za podstawową jednostkę organizacyjną

uczelnia, zapoczątkowała proces restrukturyzacji systemu bibliotecznego - informacyjnego. Stworzono w Uczelni duże biblioteki dziedzinowo-dydaktyczne, związane z wydziałami. Ustawa z lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym” stworzyła prawne podstawy tworzenia ośrodków zamiejscowych Uczelni. Pojęcie „zamiejscowego ośrodka” odnosi się nie do uczelni lecz do wydziału. Stąd kilka wydziałów w dawnych filiach w: Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu stało się Zespołami Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych (ZZOD).



Obecna struktura systemu bibliotecznego-informacyjnego PWr

Biblioteki ZZOD-ów każdego roku otrzymują środki finansowe na książki, czasopisma i zbiory specjalne z budżetu, przyznanego Bibliotece Głównej, (co stanowi około 4 % budżetu BG). Dyrekcje ZZOD-ów, jak dotąd, nie przeznaczają dodatkowych środków na zbiory, w przeciwieństwie do innych jednostek organizacyjnych Politechniki Wrocławskiej. Księgozbiór jest gromadzony zgodnie z tematyką zajęć prowadzonych na poszczególnych wydziałach.

Uzupełnianie literatury dla nowo powstających wydziałów wymaga rozpoznania potrzeb czytelnicych, a także poznania nowych dziedzin. Wtedy część egzemplarzy, potrzebnych bibliotece, a często niedostępnych na rynku, jest przekazywana przez Bibliotekę Główną lub biblioteki wydziałowe. W takim trybie Biblioteka w Wałbrzychu otrzymała podręczniki i skrypty z Biblioteki Wydziału Górniczego dla nowo otwartego kierunku górniczego, a Biblioteka Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego przekazała do ZZOD w Jeleniej Górze potrzebne książki dla uruchomionego kierunku budownictwa.

Dla prawidłowego i zgodnego z procesem dydaktycznym zaopatrzenia w zbiory, pracownicy bibliotek przyjmują dezyderaty od wykładowców i studentów, konsultują się z Biblioteką Główną oraz bibliotekami wydziałowymi Uczelni. Dobra współpraca z Oficyną Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej, wydającą podstawowe skrypty, pozwala na zakup książek z dużym rabatem. Niektóre wydawnictwa przekazują egzemplarze okazowe tytułów do biblioteki, dając czas zainteresowanym

Zakres tematyczny zbiorów Bibliotek ZZOD (stan w dniu 30.09.2008)

Biblioteka ZZOD w Jeleniej Górze	Biblioteka ZZOD w Legnicy	Biblioteka ZZOD w Wałbrzychu
automatyka, budowa maszyn, budownictwo, elektronika, elektrotechnika, informatyka, inżynieria środowiska, marketing i zarządzanie, mechanika, ochrona środowiska, robotyka, telekomunikacja, transport.	budownictwo, elektrotechnika, górnictwo, geologia, informatyka, mechanika, budowa maszyn.	architektura i sztuka, automatyka, cybernetyka i informatyka, budownictwo, inżynieria lądowa i wodna, chemia, elektrotechnika i elektroenergetyka, energetyka i technika cieplna, fizyka, górnictwo i nauki o Ziemi, inżynieria chemiczna, inżynieria sanitarna, ochrona środowiska, matematyka, mechanika i budowa maszyn, nauki społeczne i ekonomiczne, zarządzanie i organizacja.

na ich dokładne przejrzanie. Biblioteki same opracowują zbiory, tworząc w bibliotekach podstawowe katalogi. Normy, bardzo ważna część zbiorów biblioteki technicznej, zamawiane są w - autoryzowanym przez Polski Komitet Normalizacyjny - Punkcie Informacji Normalizacyjnej, działającym w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Głównej PWr i świadczącym usługi z zakresu informacji normalizacyjnej dla całego Dolnego Śląska. Łączne zasoby bibliotek ZZOD nie uległy w ostatnich latach istotnym zmianom i wynoszą: książki - 69.062 wol., czasopisma - 785 wol., zbiory specjalne - 20.995 jedn.

Wykorzystanie Bibliotek ZZOD

O ile na początku działalności filii studiującymi byli przeważnie pracujący, o tyle w latach 90. byli to prawie wyłącznie studenci studiów stacjonarnych. W tym okresie w bibliotekach pojawiła się nowa, liczna grupa użytkowników z wyższych szkół zawodowych i niepublicznych szkół wyższych, które nie posiadały swoich bibliotek. Najaktywniejszą grupą użytkowników w bibliotekach ZZOD-ów są studenci, którzy stanowią ponad 90% wszystkich czytelników.

Spadek liczby czytelników w ostatnich latach jest problemem szerszym, wynikającym z mniejszego naboru studentów. Przyczyn można upatrywać w niżu demograficznym w grupie młodzieży rozpoczynającej studia, pogłębionym emigracją zarobkową absolwentów szkół średnich. Nie bez znaczenia jest potoczne przekonanie młodzieży, że studia na kierunkach technicznych są poza ich zasięgiem,

są za trudne. Uruchomienie w ZZOD-ach Studium Kształcenia Podstawowego umożliwi studentom uzupełnienie wiadomości na kursach podstawowych z matematyki, fizyki, informatyki na różnych poziomach. Studenci, którzy zrealizują zaplanowany program, zostaną przyjęci na II rok studiów na wybrany wydział.

Wykorzystanie bibliotek ZZOD w poszczególnych ośrodkach uzależnione jest od liczby studentów. Jest ona wynikiem oferty edukacyjnej, prowadzonych kierunków (na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych), rodzaju studiów: inżynierskich czy uzupełniających magisterskich. Na wykorzystanie zbiorów mają wpływ także użytkownicy spoza PWr, szczególnie studenci innych wyższych szkół, którzy znajdują interesujące ich materiały w ciekawych księgozbiórach bibliotek. Najwięcej użytkowników i wypożyczeń oraz największe zbiory ma Biblioteka ZZOD w Wałbrzychu. Oferta dydaktyczna tej Filii zawsze była bogata, a Biblioteka gromadziła zbiory z wielu dziedzin.

Dla studentów pierwszych lat studiów co roku opracowywany jest informator, ułatwiający poruszanie się po bibliotekach PWr, będący jednocześnie uzupełnieniem prowadzonych zajęć z przysposobienia bibliotecznego podczas dni wstępnych. Odwiecznym problemem małej liczby egzemplarzy poszczególnych podręczników i skryptów w stosunku do liczby kształconych studentów jest ostatnio rekompensowany zasobami Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (DBC), która umożliwia bezpłatne korzystanie - poprzez Internet - z pełnych tek-



stów podręczników, skryptów, monografii i prac doktorskich, powstałych na Uczelni, tych autorów, którzy wyrazili zgodę na zamieszczenie w DBC. Biblioteka cyfrowa eliminuje konieczność zakupu wielu egzemplarzy książek, a przede wszystkim jest dostępna jednocześnie dla wielu użytkowników, z każdego miejsca i o każdej porze. Pełne teksty oraz katalog książek można pobierać na swój komputer. W ramach stworzonego Konsorcjum DBC zdigitalizowane zbiory biblioteczne oferuje 15 instytucji Wrocławia i Dolnego Śląska.

Komputeryzacja bibliotek

Nowe techniki, które wkraczają do biblioteki, zmieniają jej obraz w oczach czytelników, zwiększają możliwości działania bibliotekarzy. Czytelnicy uzyskują łatwy dostęp do kompletnej informacji o zasobach sieci bibliotek PWr. Komputery pojawiły się w bibliotekach ZZOD-ów stosunkowo późno. Jako pierwsza w 2002 r. otrzymała sprzęt z dostępem do Internetu Biblioteka w Wałbrzychu. Pojawienie się nowoczesnych narzędzi pracy w bibliotekach umożliwiło użytkownikom dostęp do e-zasobów: czasopism elektronicznych w serwisach komercyjnych i bezpłatnych baz danych, książek elektronicznych. Po zakupie przez Bibliotekę Główną nowego, w pełni zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH powstały warunki do skomputeryzowania pracy bibliotek ZZOD-ów. Biblioteka Główna opracowała warunki wdrożenia systemu w bibliotekach filii. Do kierownictwa ZZOD-ów należy zakup licencji i dokonywanie corocznej opłaty serwisowej, wyposażenie w sprzęt komputerowy, zapewnienie bieżącej obsługi informatycznej i technicznej systemu ALEPH. Koncepcja przewiduje stworzenie odrębnej bazy, obejmującej zbiory poszczególnych bibliotek filii. Powstanie ona poprzez kopiowane przez bibliotekarzy rekordów bibliograficznych z centralnej bazy „Książki”, tworzonej w Bibliotece Główniej (księgozbiór ZZOD-ów w 90 % pokrywa się z księgozbiorem Biblioteki Główniej) i uzupełnianie opisu książki o rekord własnego egzemplarza. Tytuły, których nie ma w bazie, będą opracowywane przez Oddział Opracowywania Druków Zwartych Biblioteki Główniej. Władze ZZOD w Legnicy, jako pierwsze, podjęły decyzje o zakupie i wdrożeniu systemu ALEPH w bibliotece. Od września 2008 r. w Bibliotece zbiory są już wypożyczane komputerowo. Biblioteka w wyremontowanych pomieszczeniach otrzyma nowe wyposażenie. Czytelnicy bibliotek ZZOD-ów mają dostęp ze swoich bibliotek do centralnego katalogu komputerowego PWr. Mogą zamawiać i wypożyczać zbiory w Bibliotece Główniej we Wrocławiu, co jest istotne dla studentów kierunków licencjackich, kontynuujących studia we Wrocławiu. Od 2008 r. studenci Uczelni posługują się studencką legitymacją elektroniczną, która pełni również rolę karty bibliotecznej i pozwala korzystać ze wszystkich bibliotek Uczelni. Czytelnicy otrzymują rzetelną informację o zbiorach, dostępnych do wypożyczenia, o tytułach nowo zakupionych w Bibliotece Główn-

nej poprzez „Nowości w katalogu”. Mają możliwość wglądu do własnego konta czytelniczego, automatycznej jednorazowej prolongaty wypożyczonych książek. Otrzymują też przypomnienie o zbliżającym się terminie zwrotu książek. To tylko niektóre możliwości, jakie daje nowy system. Jest to pierwszy krok w kierunku unowocześniania bazy bibliotecznej jednostek zamiejscowych. Wzrost konkurencji pomiędzy uczelniami na rynku edukacyjnym, proces akredytacji, w którym oceniane są warunki studiowania (również pod względem poziomu usług bibliotecznych) sprawiły, że ostatnio w Senacie PWr toczyła się dyskusja na temat funkcjonowania zamiejscowych jednostek Uczelni, ich roli w procesie edukacyjnym, przyjęcia kierunków rozwoju oraz współpracy z władzami regionu w celu kształtowania strategii obecności PWr w regionie. Stwierdzono, że powinno stawiać się na dobrze wykształconych młodych ludzi. Społeczeństwo, dysponujące szeroką wiedzą, które potrafi korzystać z niej w określonych, niekiedy trudnych warunkach, daje gwarancje podniesienia poziomu życia i lepszych perspektyw na przyszłość^{2/}. „Zachętą dla kandydatów na studia w ZZOD-ach powinna być lepsza baza materialna tych oddziałów, które swoim wyglądem powinny wzmacniać prestiż uczelni”^{3/}.

Biblioteka Główna od 2. lat organizuje dla bibliotekarzy z bibliotek PWr wycieczki szkoleniowo-turystyczne do tych najbardziej oddalonych jednostek systemu biblioteczno-informacyjnego Uczelni. W 2007 r. bibliotekarze odwiedzili Bibliotekę w Wałbrzychu, a w 2008 r. byli w Jeleniej Górze. Była to dla większości z nich pierwsza okazja do poznania działalności, organizacji i specyfiki pracy tych bibliotek, sprzyjająca integracji środowiska zawodowego bibliotekarzy, a przy okazji poznania zabytków i atrakcyjnych miejsc w naszym regionie.

Przypisy

- 1/ Plan pracy Biblioteki na rok 1977/1978
- 2/ Pryzmat 2008 nr 220 s.29
- 3/ Prof. Jerzy Świątek, tamże

Bibliografia

1. Działalność Sieci Biblioteczno-Informacyjnej w latach 1968-1972. Komunikat Ser.C, nr 11
2. Działalność Sieci Biblioteczno-Informacyjnej w latach 1973-1975. Komunikat Ser. C, nr 21
3. Kronika Biblioteki Główniej
4. Księga Jubileuszowa 30-lecia Filii Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu. Wałbrzych 1998
5. Księga 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945- 1995. Wrocław 1995
6. XX lat 1976-1996. Politechnika Wroclawska Filia w Jeleniej Górze. Jelenia Góra 1996
7. Pryzmat. Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej 1998, nr 112, 113; 2003, nr 171; 2008, nr 119,120
8. Sprawozdania z działalności Biblioteki Główniej i OINT 1970-2008
9. Sprawozdania Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej 1975-2008
10. Uchwała nr 408/28/2005-2008 Senatu PWr z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych Politechniki Wrocławskiej.

(Artykuł powstał z okazji 40.lecia powołania filii Politechniki Wrocławskiej)

Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH

„Z książką na walizkach” po raz szósty

Jerzy Kumiega

Inauguracja dolnośląskiego święta książki, bibliotek i czytelników odbyła się w tym roku 31 maja w Wałbrzychu. Wspólnie z Dolnośląską Biblioteką Publiczną i Wydawnictwem Literatura przygotowała ją wałbrzyska Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna "Biblioteka pod Atlantami".

Wałbrzych przywitał swoich „walizkowych” gości w deszczu. Mokła olbrzymia scena na wałbrzyskim Rynku, mokły dekoracje. "Biblioteka pod Atlantami" posiada jednak tę zaletę, że w jej centralnym punkcie znajduje się zadaszone patio, które stało się na kilka godzin sceną prezentacji parad czytelnicznych. Aura na moment była na tyle łaskawa, że pozwoliła na półgodzinny przemarsz wokół Rynku uczniów wałbrzyskich szkół i zaproszonych gości. Dlatego też sporo wałbrzyszan mogło zorientować się, co tak naprawdę będzie się działo we wnętrzach Biblioteki, które pomieściły również stoiska z kiermaszem książek i stoliki dla twórców, przy których odbywały się ich rozmowy z czytelnikami. Występy dzieci oraz zabawy z ich udziałem trwały prawie 3 godziny. Przygotowane przez najmłodszych przedstawienia oceniane były przez zaproszonych gości, w tym pisarzy: Wandę Chotomską, Joannę Papuzińską, Agnieszkę Frączek, Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, Barbarę Kosmowską, Joannę Olech, Marcina Brykczyńskiego, Pawła Beręsewicza, ilustratorkę książek dla dzieci – Joannę Zagner-Kołat i Wiceprezydenta Wałbrzycha – Piotra Sosińskiego. W paradzie czytelnicznej wzięły udział reprezentacje 11 szkół, z których 3 zostały nagrodzone. I miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa nr 31 i to ona otrzymała sprzęt audiowizualny, ufundowany przez Starostę Powiatu Wałbrzyskiego.

Wydawnictwo Literatura oraz Biblioteka pod Atlantami ufundowały natomiast nagrody dla laureatów III Dolnośląskiego Turnieju Młodych Recenzentów, który towarzyszył akcji

„Z książką na walizkach”. Podczas inauguracyjnego festynu wręczone zostały nagrody laureatom tej części konkursu, która dotyczyła recenzji literackich. Spośród 118. nadesłanych prac, nagrodzono prace aż 60. uczniów.

Kolejne nagrody, przyznane laureatom konkursu plastycznego, zostały wręczone podczas finału szóstych dolnośląskich spotkań pisarzy z młodymi czytelnikami. Został on zorganizowany przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury w Boguszowie - Gorcach pod kierunkiem Elżbiety Gajewskiej. W tej kategorii Turnieju otrzymano 207 prac plastycznych ze szkół całego województwa dolnośląskiego. Nagrodzono prace 21. osób.

W Boguszowie - Gorcach, małym miasteczku, u podnóża Gór Wałbrzyskich, na Rynku przy Ratuszu, na dużej scenie prezentowały się zespoły teatralne, śpiewacze i taneczne, działające przy Centrum Kultury oraz w boguszowskich i gorczań-

Patronat honorowy

Marek Łapiński Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Augustyn Skretekowicz Starosta Powiatu Wałbrzyskiego
Piotr Kruczkowski Prezydent Miasta Wałbrzycha
Burmistrz Miasta Boguszków-Gorce

Organizatorzy

DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. T. Mikołajskiego w Wrocławiu
BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI W WAŁBRZYCHU
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOGUSZOWIE - GORCACH
Centrum Kultury
WYDAWNICTWO LITERATURA

SZÓSTE DOLNOŚLĄSKIE SPOTKANIA PISARZY Z MŁODYMI CZYTELNIKAMI

Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH

Pisarze
Wanda Chotomska
Joanna Papuzińska
Agnieszka Frączek
Roksana Jędrzejewska-Wróbel
Barbara Kosmowska
Joanna Olech
Paweł Beręsewicz
Marcin Brykczyński

oraz ilustratorka
Joanna Zagner-Kołat

31 maja - 2 czerwca 2009

Współorganizatorzy - Biblioteki Publiczne Miast i Gmin:
Wałbrzych • Bielawa • Bozków • Bystrzyca Kłodzka • Ciechanowice (gmina Marciszów) • Czarny Bór • Duszniki-Zdrój • Głuszyca • Gniewków (gmina Dobromierz) • Jawor • Jaworzyna Śląska • Jedlina-Zdrój • Kamieniec Ząbkowicki • Kamienna Góra • Karpacz • Kowary • Krosnowice (gmina Kłodzko) • Kudowa-Zdrój • Lewin Kłodzki • Lubawka • Mieroszów • Międzyzlesie • Mściwojów • Nowa Ruda • Pieszyce • Pilawa Górna • Pisarzowice (gmina Kamienna Góra) • Radków • Srebrna Góra (gmina Stoszowice) • Stare Bogaczowice • Stronie Śląskie • Strzegom • Szczawno-Zdrój • Szczytna • Szklarska Poręba • Ściegny (gmina Podgórzyn) • Świdnica • Świeradów-Zdrój • Udanin • Walim • Wądroże Wielkie • Wolibórz (gmina Nowa Ruda) • Ząbkowice Śląskie • Złoty Stok • Zarów • **Boguszków-Gorce**

Partnerzy

Patronat medialny

WALBRZYCH
WYDARZENIA
G
TELEWIZJA WAŁBRZYCH
tygodnik wałbrzyski

Projekt zrealizowano za środków Ministra Kultury i Dziedziczości Narodowego w ramach programu „Literatura i czytelnicy”
SPINIMEX
Gościńcic „Syrena” Strzegom
Pensjonat „FORTUNA” Świeradów-Zdrój
MIKAUS
LG Display

Biuro Organizacyjne: Dział Pracy z Dziećmi Oddziału Biblioteczno-Pedagogicznego im. Stanisława Mickiewicza 58-115 Wrocław, Rynek 58
Tel. 71 33 52 217
e-mail: dziedzic@wbp.wroc.pl
www.wbp.wroc.pl

skich szkołach. Występy te oceniało jury pod kierunkiem dyrektora Biblioteki w Wałbrzychu - Pani Violetty Kasiborskiej. Pierwszą nagrodę, ufundowaną przez Burmistrza Boguszowa - Gorc (1 tysiąc zł), otrzymał zespół uczniów z publicznej Szkoły Podstawowej nr 1. Występ ten cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności.

Wydawnictwo Literatura zorganizowało kiermasz swoich książek, a przybyli na boguszowski Rynek twórcy, podobnie, jak wcześniej w Wałbrzychu, rozdawali czytelnikom autografy. Wanda Chotomska do swoich książek wpisywała dzieciom zabawne wierszyki, które zawierały rym do imienia dziecka.

Miłą niespodzianką Pani Joannie Papuzińskiej sprawili w Wałbrzychu członkowie Klubu Mola Książkowego, działającego w "Bibliotece pod Atlantami". Przygotowali oni - z okazji 70. urodzin Pisarki - laurkę z własnym tekstem, kosz kwiatów i róg obfitości (czekoladki, którymi Jubilatka częstowała najmłodszych uczestników imprezy). Z kolei uczniowie Gimnazjum nr 1 w Boguszowie-Gorcach przygotowali inscenizację pt. „Smutna Babajaga”, według utworu ulubionej Pisarki.

Konferansjerzy, prowadzący imprezę w Wałbrzychu, przygotowali szereg zabaw, wykorzystując motywy z twórczości zaproszonych gości.

Impreza czytelnicza trwała 3 dni. W tym czasie każdy z pisarzy odwiedził kilka bibliotek dolnośląskich, głównie te, które aktywnie włączyły się do propagowania czytelnictwa podczas akcji „Z książką na walizkach”. W bieżącym roku było 44 takie biblioteki - od Złotego Stoku i Międzyzlesia na wschodzie i południu województwa do Świeradowa-Zdroju, Karpacza i Szklarskiej Poręby na zachodzie. Pisarzy przyjmowano zarówno w większych miastach, jak: Świdnica, Kamienna Góra, Strzegom czy Jawor, jak i w małych miejscowościach, np. w : Srebrnej Górze, Pisarzowicach, Woliborzu, Ciechanowicach, Ściegnach. Dziesięć samochodów, wiozących pisarzy na miejsca spotkań, przejechało w sumie 3.116 km. W spotkaniach wzięło udział kilka tysięcy dzieci, rodziców i nauczycieli. Nad sprawnym przebiegiem akcji czuwało prawie 150. bibliotekarzy, którzy okazali się doskonałymi animatorami czytelnictwa.

Patronat honorowy nad imprezą sprawowali: Marszałek Województwa Dolnośląskiego – Marek Łapiński, Starosta Powiatu Wałbrzyskiego – Augustyn Skrętkowicz, Prezydent Wałbrzycha - Piotr Kruczkowski oraz Burmistrz Boguszowa-Gorc – Waldemar Kujawa.

Należy wspomnieć również, że imprezie tej - niezmiennie od 6. lat - patronuje Fundacja ABCXXI Cała Polska Czyta Dzieciom, a całością imprezy kierował Jerzy Kumiega - kierownik Działu Pracy z Dziećmi Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.



Sceny z VI Dolnośląskich Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami w Wałbrzychu i Boguszowie-Gorcach Fot. R. Werszler

Rozmowa z Panią Profesor Joanną Papuzińską

-historykiem literatury, krytykiem literackim, profesorem na Uniwersytecie Warszawskim, bibliotekoznawcą, autorką rozpraw naukowych, dotyczących literatury dziecięcej, autorką popularnych utworów dla dzieci i młodzieży oraz audycji i słuchowisk radiowych, a także byłym pracownikiem Wydawnictwa Harcerskiego, redakcji czasopisma „Świat Młodych”, bibliotekarzem i założycielem czasopisma o książce dla dziecka „Gulier”.

Redakcja: Na wstępie rozmowy wydaje się konieczne zapytać Panią - jak godzi Pani tak wiele funkcji, tyle obowiązków jednocześnie?, a przecież nie są to czynności zwyczajne.

Joanna Papuzińska: Na szczęście już odchodzę na emeryturę, więc będę miała znacznie mniej obowiązków, czyli ten problem łączenia funkcji sam upadnie.

Dlaczego swoje zainteresowania naukowe, a także aktywność pisarską skierowała Pani ku literaturze dziecięcej?

Można powiedzieć, że badałam to samo zagadnienie metodą monograficzną, od strony praktycznej i teoretycznej i tak się złożyło, że to jest akurat literatura dzieciństwa.

W swojej twórczości tworzy Pani pogodny, wspaniały, magiczny świat dziecka, szczęśliwy obraz dzieciństwa. A przecież Pani losy jako dziecka były wyjątkowo tragiczne (przyp. red.- śmierć matki na Pawiaku w 1944 r.). Czy właśnie dlatego stara się Pani „wyłagodzić”, a nawet wyeliminować strach z swoich utworów?

Czy tworzę pogodny, wspaniały, magiczny świat dziecka, szczęśliwy obraz dzieciństwa? – może tak. Wydaje mi się jednak, że to, iż była wojna i rzeczywiście historia bardzo nieżyczliwie układała się dla Polaków, to nie znaczy wcale, że poszczególne dzieci przeżywały ten czas tragicznie. Dzieci bowiem pewnych rzeczy nie wiedzą, pewne zaś omijają i ja - mówiąc szczerze – nie znałam tych tragicznych faktów, więc nie mogłam świadomie ich wtedy przeżywać.

Skąd Pani bierze tyle pomysłów literackich na dobre książki dla najmłodszych czytelników?

Pomysły literackie - w większości – biorą się jednak z obserwacji życia. Dodaje się do tego jeszcze jakąś przyprawę z wyobraźni i ... wychodzi z tego właśnie pomysł na książkę.

Ponieważ jest Pani autorką licznych rozpraw naukowych z kręgu literatury dziecięcej oraz czytelnictwa i bibliotekoznawstwa, proszę powiedzieć: czytają dzieci książki, czy też nie?



Pani prof. Joanna Papuzińska Fot. Rafał Werszler

Zaistniała niesłychana historia! W wyniku przeprowadzonych badań otrzymano sprzeczne wyniki. Jedni badacze czytelnictwa twierdzą, że dzieci przestały czytać książki, że statystyki spadają w dół, a inni badacze twierdzą wręcz coś przeciwnego, że wzrosła sprzedaż książek. Badacze sprzeczą się w tym względzie i nie mogą się pogodzić.

A co Pani – jako niestrudzony popularyzator czytelnictwa - sądzi o niepokojącym zjawisku, jakim jest drastyczny spadek czytelnictwa w naszym kraju? Podobno połowa Polaków nie czyta wcale książek. Czy naprawdę jest tak źle z tym czytaniem młodych i starszych Polaków?

Ja osobiście uważam, że jest bardzo źle z czytaniem książek wśród Polaków, co więcej, jest źle z wykształceniem Polaków. Jesteśmy jako naród mocno niedouczeni i jeszcze w dodatku nieświadomi tego, za to bardzo zadowoleni z siebie. To jest niedobry objaw.

Czy 3 lub 4 lektury obowiązkowe do przeczytania w ciągu roku szkolnego - i to często w fragmentach - to nie jest za mało, aby można było poznać literaturę polską i obcą?

To zależy dla kogo są przeznaczone te lektury, bo jeśli dla dziecka z klasy pierwszej lub drugiej szkoły podstawowej, to jest to ilość zupełnie wystarczająca. Jeśli zaś chodzi o młodzież ze szkół średnich, to raczej byłabym zdziwiona, gdyby tylko tyle czytała.

Jak – Pani zdaniem – zachęcić młodych, opornych czytelników do sięgnięcia po książkę?

Chcąc zachęcić młodych czytelników do czytania książek trzeba zacząć to robić bardzo, bardzo

wcześniej. Najpierw jednak trzeba wykształcić rodziców, aby umieli swoje dzieci przygotować do czytania i to już od pierwszego, drugiego roku życia. Wtedy dopiero będzie można liczyć na pokolenie, które będzie więcej czytało.

A czy pedagodzy rozumieją szczególne znaczenie książki w życiu i rozwoju dziecka? Czy naprawdę czytanie lektur przez dzieci i egzekwowanie tego przez nauczycieli to rzeczywiście syzyfowa praca?

Myślę, że są tacy pedagodzy, którzy dobrze rozumieją rolę i znaczenie książki w życiu młodych ludzi, ale są i tacy, którzy nie za bardzo rozumieją znaczenia tego zagadnienia. Ja uważam, że jest to jednak dość istotny problem. Wydaje mi się, że znaczna część polskich pedagogów, bibliotekarzy, nauczycieli – choć składnie czyta – jest po prostu nieoczytana. Obserwując ich pracę na rzecz upowszechniania książki myślę, że te działania są jałowe w gruncie rzeczy dlatego, że ci ludzie sami nie czytają i tak naprawdę nie rozumieją, czym jest książka.

Czy Pani też uważa, że brak zainteresowania książką ludzi młodych to w dużej mierze wina komputera - złodzieja czasu, który jednocześnie rekompensuje im ten czas gotowym streszczeniem i opracowaniem lektur szkolnych?

Nie sądzę, aby komputer mógł być przyczyną braku zainteresowania książką. Może dla innych tak. Osobiście godzę te dwie sprawy: książki i komputer. Komputer raczej dodaje mi czasu, niż go ujmuje. Mogę więc więcej czasu poświęcić na czytanie i pisanie. W moim przypadku nie ma więc kolizji na linii książka – komputer.

Co Pani sądzi na temat kursów szybkiego czytania? Czy nie lepiej fundusze unijne, przeznaczone na kursy szybkiego czytania, przeznaczyć na inne, bardziej uzasadnione cele, na przykład na zakup lektur do bibliotek?

Szybkie czytanie na pewno ma sens. Oszczędza bardzo dużo czasu i jest właściwością ludzi inteligentnych. Myślę nawet, że zwiększa ono iloraz inteligencji, więc je popieram.

Czemu - Pani zdaniem - ci sami bardzo młodzi ludzie bronią się przed czytaniem książek, a jednocześnie – co jakiś czas – ustawiają się w nocnych, bardzo długich kolejkach pod księgarniami, aby zdobyć światowy bestseller? Tak było na przykład z Harrym Potterem, a teraz „panują” wampiry z książek Stephenie Meyer.

Czytanie książek i oczekiwanie w kolejkach na otwarcie księgarni to według mnie nie są sprzeczne rzeczy. Stanie w długich, nocnych kolejkach przed księgarniami, gromadzenie się, tłoczenie to jest według mnie zjawisko, problem z zupełnie innej dziedziny. Są to raczej działania z psychologii tłumu, czy kultury masowej, a czytanie książek to jest zupełnie inne zagadnienie.

Co dzieci Pani mówią na temat książek, gdy się Pani z nimi spotyka w czasie spotkań autorskich?

Dzieci zadają mi przeróżne pytania, a potem ja je pytam i one odpowiadają. Staram się – jak to się mówi – „tańcować” ze słowami. To jest takie nasze wspólne zadanie na czas trwania spotkania autorskiego.

Czy w natłoku zajęć znajduje Pani jeszcze czas na swoją ulubioną lekturę? Jaki to gatunek i kto jest Pani ulubionym pisarzem?

Oczywiście, że znajduję czas na czytanie książek. Czytam bardzo dużo różnych rzeczy. Moim ulubionym pisarzem jest



Tadeusz Konwicki i jego twórczość.

Czy w najbliższym czasie szykuje Pani niespodziankę wakacyjną - w postaci nowej książki - swoim wiernym czytelnikom? Jeśli tak, to proszę powiedzieć, co to będzie?

Niespodzianka wakacyjna? Tak, tak! Mam już „rozkreconą” niesamowitą i zwariowaną historię o skarbach i... albo będzie to kompletny gniot, albo coś bardzo fajnego.

Życzymy, aby najnowsza Pani książka okazała się super fajna i bardzo dziękujemy za interesującą rozmowę.

Co ma Gates do polskich bibliotek? (Program Rozwoju Bibliotek)



Beata Jasiak

27 kwietnia 2009 r. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego zainaugurowała pięcioletni Program Rozwoju Bibliotek, skierowany do wszystkich bibliotek wiejskich, miejsko – wiejskich oraz miejskich do 20 tys. mieszkańców, bez względu na ich formę organizacyjną.

Biblioteki poprzez uczestnictwo w Programie mają szansę stać się miejscem twórczej aktywności ludzi wszystkich pokoleń, miejscem wielu działań edukacyjnych, informacyjnych, kulturotwórczych. Bibliotekarze, dzięki szerokiej ofercie szkoleniowej, nauczą się lepiej identyfikować potrzeby swoich użytkowników, kierować do nich ciekawe, atrakcyjne formy zajęć, korzystać z nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych oraz pozyskiwać do realizacji swoich planów lokalną społeczność i inne biblioteki.

Jak to się zaczęło...

Fundacja Billa i Melindy Gatesów (www.gatesfoundation.org) jest pomysłodawcą projektu o światowym wymiarze pod nazwą *Global Libraries*. Jego celem jest ułatwienie jak największej liczbie osób dostępu do wiedzy i informacji. Fundacja podejmuje współpracę z innymi krajami, które poprzez sieć bibliotek stwarzają szanse bezpłatnego dostępu do Internetu i komputerów społeczności lokalnej oraz pomagają ludziom w zaspokajaniu ich rzeczywistych potrzeb kulturalnych i informacyjnych. Jednocześnie placówki te są wyposażane w niezbędne narzędzia (sprzęt komputerowy i teleinformatyczny), a kadra bibliotek zostaje odpowiednio przeszkolona do pełnienia nowych zadań. Dotychczas projekt ten został wdrożony m. in. w: Chile, Meksyku, na Litwie i Łotwie.

W Polsce proces wdrażania pomysłu Gatesów został zapoczątkowany przez Polsko – Amerykańską Fundację Wolności (www.pafw.pl), która powołała do życia Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (www.fr.si.org.pl), zarządzającą Programem Rozwoju Bibliotek. Fundacja ta otrzymała grant w wysokości 28 mln USD na realizację projektu oraz na oprogramowanie firmy Microsoft o łącznej wartości 5 mln USD, które bezpłatnie przekaze wszystkim uczestnikom Programu Rozwoju Bibliotek.

Kto wspiera ideę PRB

Kluczowym partnerem przy realizacji przez FR SI Programu Rozwoju Bibliotek jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które poprzez Instytut Książki realizować będzie równoległe projekt *Biblioteka +*, adresowany do zbieżnej grupy odbiorców, mający na celu przekształcenie bibliotek w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury i informacji oraz wprowadzenie systemu certyfikującego dla bibliotek gminnych.

Program wsparły m.in.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urząd Komunikacji Elektronicznej, Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Związek Gmin Wiejskich, marszałkowie i wojewodowie, Grupa onet.pl. Swoją życzliwość okazały również liczne osobistości ze środowiska artystycznego, politycznego, naukowego, gospodarczego i mediów oraz liderzy sektora pozarządowego i liczni przedstawiciele władz centralnych i samorządowych.

Dlaczego biblioteki

Biblioteka postrzegana jest jako miejsce z potencjałem, dlatego stała się kluczowym ogniwem w tym szerokim projekcie społecznym. Instytucja ta zakorzeniona jest w historii lokalnej od wielu lat. Dostęp do niej jest praktycznie nieograniczony, a połowa populacji wskazuje, że korzysta z niej lub korzystała wcześniej. Pracownicy bibliotek posiadają fachowe przygotowanie do wykonywania zawodu, a ich praca jest pozytywnie postrzegana przez użytkowników. Biblioteka to przestrzeń otwarta, przyjazna otoczeniu. Dzięki udziałowi w PRB ma wyjątkową szansę stać się placówką promującą kulturę, edukację; estetyczną i nowoczesną, bo wyposażoną w narzędzia teleinformatyczne, sprzyjające likwidowaniu cyfrowej przepaści w społeczeństwie.

Biblioteka będzie miejscem, w które warto inwestować, miejscem oferującym wysoką jakość usług, szkoleń i informacji, które zapewni trwałość realizacji projektu również po jego zakończeniu.

Beneficjenci Programu

Szansę na skorzystanie z pomysłu FR SI mają wszystkie biblioteki gmin wiejskich, miejsko-

wiejskich oraz tych gmin miejskich, które nie przekraczają 20 tys. mieszkańców, niezależnie od swojej formy organizacyjnej (samodzielne, połączone z ośrodkami kultury, szkołami, urzędami, posiadające status instytucji kultury i te, które go nie posiadają) po spełnieniu warunków określonych w Regulaminie. Biblioteki wyrażają chęć uczestnictwa poprzez logowanie na stronie www.biblioteki.org, używając kodu przypisanego konkretnej, uprawnionej placówce.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest poprawne wypełnienie wniosku, zaakceptowanie zobowiązań wynikających z uczestnictwa oraz przesłanie wypełnionego formularza akcesyjnego wraz z podpisem wójta lub burmistrza gminy. Biblioteki określają rolę, w jakiej zobowiązują się uczestniczyć (Biblioteki Wiodącej lub Biblioteki Partnerskiej), przyjmując wiążące się z tym korzyści i zobowiązania. Warunkiem przystąpienia w roli Biblioteki Wiodącej jest posiadanie przez placówkę przynajmniej jednej filii. Wszystkie księżnice, obierające charakter Wiodącej, muszą pozyskać do realizacji projektu trzy Biblioteki Partnerskie.

Docelowo FRISi przyjęła dwa terminy naboru wniosków: pierwszy - wiosną 2009 r. (27.04.2009 – 28.06.2009 r.) i drugi - jesienią 2010 r.

Planuje się, że w PRB uczestniczyć będzie 3.350 bibliotek z 1.120 gmin. Biblioteki otrzymają 1.910 komputerów i laptopów. W warsztatach planowania pracy biblioteki weźmie udział 1.960 uczestników, a 1.680 będzie uczestnikami warsztatów specjalistycznych. Dla 2.685 osób planuje się zorganizować szkolenia informatyczne, pozwalające właściwie wykorzystać dostarczony sprzęt. Ponadto dla potrzeb realizacji projektu powstaną:

- Krajowe Partnerstwo na rzecz Rozwoju Bibliotek,
- Regionalne Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek w 16. województwach,
- 280 Gminnych Koalicji na rzecz Rozwoju Bibliotek.

Na terenie województwa dolnośląskiego działania koordynujące - w ramach programu - zostały powierzone Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu.

Korzyści z uczestnictwa

Z uczestnictwa w tym ogólnopolskim, długofalowym, bo przewidzianym na lata 2009-2013 projekcie, płyną dla bibliotek liczne korzyści. Skupiają się one wokół czterech obszarów:

1/ wsparcie technologiczne - dla wszystkich bibliotek, które nie posiadają komputerów powszechnie dostępnych, przewiduje się dostarczanie zestawów sprzętowych, składających się z komputerów i urządzeń peryferyjnych oraz wsparcie informatyczne (help-desk). Dla Bibliotek Wiodących przewidziano dodatkowo laptop i rzutnik wraz z ekranem,

aby mogły realizować szeroką ofertę szkoleniową. Ponadto każda z bibliotek będzie mogła korzystać ze specjalnie utworzonego - w ramach portalu EBIB - podportalu, adresowanego do bibliotek z terenów wiejskich, wiejsko - miejskich i małych miast i zamieścić na nim własną wizytówkę lub stronę internetową;

2/ system szkoleń, obejmujący 10-dniowy warsztat planowania pracy biblioteki, 3-dniowy pakiet szkoleń specjalistycznych, dotyczących nowych usług, w których chciałaby się realizować biblioteka oraz 3-dniowy cykl szkoleń, dotyczących wykorzystywania technologii teleinformatycznych;

3/ budowanie potencjału systemu bibliotecznego, polegające na stworzeniu wsparcia dla realizacji celów projektu po jego zakończeniu. System oparty będzie na współpracy z Biblioteką Narodową, bibliotekami wojewódzkimi, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich oraz uczelniami wyższymi, kształcącymi kadrę bibliotekarską;

4/ promocja i rzecznictwo opierać się będzie na działaniach skupionych wokół: kampanii społecznej w mediach, integrowaniu środowiska bibliotekarskiego, budowaniu partnerstw na poziomie lokalnym, regionalnym i centralnym, pozyskiwaniu środowiska biznesowego dla projektu, współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Dodatkowe korzyści to:

- uczestnictwo bibliotek w konkursach grantowych,
- mikrogranty na organizację spotkań dla Bibliotek Partnerskich,
- udział w konkursie „dobrych praktyk”,
- udział w corocznej konferencji wojewódzkiej,
- uczestnictwo w ogólnopolskim kongresie bibliotek.

Z ostatniej chwili

Na dwa tygodnie przed zakończeniem pierwszego naboru do Programu Rozwoju Bibliotek z województwa dolnośląskiego - na 150 gmin uprawnionych do udziału w projekcie - zarejestrowało się 26 placówek w roli Biblioteki Wiodącej i 48 placówek jako Biblioteki Partnerskie. Blisko 50 % placówek wyraziło zainteresowanie tym pomysłem. Świadczy to o dużej otwartości naszego województwa na nowe inicjatywy nie tylko w branży gospodarczej, ale i w dziedzinie kultury. Lista finalistów znana będzie z końcem lipca br. Wszystkim startującym w Programie życzę powodzenia.

Kontakt z Koordynatorem Programu
Rozwoju Bibliotek w województwie
dolnośląskim - Beatą Jasiak:
bjasiak@wbp.wroc.pl

„Książki konieczne”

Elżbieta Rychlicka

„Książki konieczne...” to autorski program, realizowany przez pracowników Filii Dziecięco-Młodzieżowej nr 2 Legnickiej Biblioteki Publicznej. Obejmuje on zajęcia warsztatowe dla bibliotekarzy i nauczycieli oraz spotkania terapeutyczne dla dzieci i młodzieży. Tematem zajęć jest dziecko – młody człowiek, skrzywdzony emocjonalnie, psychicznie czy fizycznie, bohaterem zaś książka, która uwrażliwia, pozwala zrozumieć i pomóc.

Nazwę „Książki konieczne” zapożyczyłam z artykułu Pani Kingi Dunin, zamieszczonego w *Wysokich Obcasach*. Nadałam mu jednak nieco inny wymiar. Chciałam spopularyzować literaturę niezwykle potrzebną i ważną, a jednocześnie trudną ze względu na treści, jakie porusza. Dlatego nazwałam ją *konieczną, do przeczytania, polecenia i spopularyzowania*.

Realizację programu rozpoczęto w listopadzie 2005 r. Działania biblioteczne wsparło Legnickie Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, BP PPH Korneliusz Okoń i Przedsiębiorstwo Usług Informatycznych „Bajt”.

- „*Książki konieczne...: dziecko skrzywdzone*” 2005 r.

Pierwsze warsztaty poświęcone zostały książkom dziecięcym. Celem ich było uwrażliwienie na krzywdę dziecka i na pierwsze sygnały przemocy, ale przede wszystkim przygotowanie bibliotekarzy i nauczycieli do popularyzacji literatury, która może pomóc dzieciom radzić sobie w sytuacjach zagrażających ich bezpieczeństwu emocjonalnemu i fizycznemu. Zamierzony efekt końcowy warsztatów to wypracowanie ciekawych form animacyjnych, inspirowanych prezentowanymi wydawnictwami.

Gościem honorowym pierwszej edycji warsztatów „*Książki konieczne...*” była Elżbieta Zubrzycka – prezes Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, wydawca, autorka i tłumaczka wielu omawianych pozycji. Jeśli ktoś z uczestników miał wątpliwości co do wagi podejmowanych tematów, to myślę, że po wykładzie wprowadzającym zmienił zdanie. Ćwiczenia warsztatowe, prowadzone w grupach przez Jolanę Okupniarek pozwoliły uczestnikom opracować scenariusze, których inspiracją były konkretne, wybrane przez zespoły, pozycje książkowe. Warsztaty zamykała prezentacja jednej z najbardziej popularnych bibliotecznych form animacyjnych – spotkanie autorskie. Gościem bibliotekarzy i nauczycieli była Katarzyna Kotowska, autorka książki „*Jeź*” i „*Wieża z klocków*”. Pisarka opowiadała o tym, jak jej książkę odbierają dzieci, o co najczęściej pytają i jak rozumieją problem adopcji.

Wśród materiałów przygotowanych dla uczestników znalazła się - przygotowana przez nas i wydana przez Legnicką Bibliotekę Publiczną - bibliografia adnotowana literatury dziecięcej, obejmująca problemy: lęków, agresji, złego dotyku, adopcji i śmierci. Na wystawie zaprezentowane zostały publikacje: *Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego*, *Wydawnictw: Impuls, Muchomor i Literatura*. Dzięki uprzejmości oficyn zaistniała możliwość bezpośredniego zakupu i zamówienia książek. Za duży sukces warsztatów można uznać fakt, że jedna z polecanych książek weszła do kanonu lektur obowiązkowych w dwóch legnickich szkołach.

Po zajęciach warsztatowych dla dorosłych, zorganizowanych w miesiącach luty – czerwiec 2006 r., odbyły się spotkania z dziećmi, w których wykorzystano najciekawsze projekty, powstałe w trakcie warsztatów.

- „*Książki konieczne ...: agresja*” 2006 r.

29 listopada 2006 r. rozpoczęła się druga edycja programu „*Książki konieczne...*”, tym razem poświęcona zjawisku agresji. Jej celem było uwrażliwienie uczestników na zjawisko agresji i przemocy, przygotowanie do rozpoznawania problemu i podejmowania działań wobec dzieci doznających krzywdy. Zaplanowano też zapoznać uczestników warsztatów ze skalą omawianego zjawiska na terenie powiatu legnickiego i z dostępnymi publikacjami. Naczelnym celem stało się przygotowanie bibliotekarzy i nauczycieli do popularyzacji literatury pomocnej w socjalizacji dzieci i młodzieży oraz - podobnie jak w roku poprzednim - wypracowanie bibliotecznych form, popularyzujących omawiane wydawnictwa. W warsztatach „*Książki konieczne...: agresja*” wzięło udział ponad 50 bibliotekarzy z bibliotek szkolnych i publicznych. Referat wprowadzający „*Przeciw przemocy*” - w formie prezentacji multimedialnej - przedstawiła Renata Kałucka - psycholog, psychoterapeuta, pracownik Fundacji „*Dzieci*”



Rys. Rafał Werszler

Niczyje”, konsultant Fundacji „Mederi – Pomóżmy Dzieciom”, współpracownik *Instytutu Psychologii Zdrowia* i wykładowca w *Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, która omówiła historię pomagania dzieciom krzywdzonym, formy przemocy wobec dzieci, czynniki ryzyka, psychospołeczny obraz dziecka doświadczającego przemocy oraz skutki stosowania przemocy wobec dzieci. Następnie zaprezentowane zostały wydawnictwa Fundacji, a przede wszystkim kwartalnik „*Dziecko Krzywdzone*”.

Odbyły się też zajęcia warsztatowe, prowadzone przez Jadwigę Hładuń i Helenę Chopcian, pracowników naukowych Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy. Warsztatom towarzyszyło wydawnictwo bibliograficzne „*Książki konieczne...: agresja*” (2006), obejmujące literaturę piękną dla młodzieży, filmy edukacyjne, poradniki i programy profilaktyczne oraz scenariusze zajęć. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa książek z Fundacji „Dzieci Niczyje” i ze zbiorów Legnickiej Biblioteki Publicznej.

Po zakończeniu warsztatów przygotowano propozycje dla młodzieży. Realizację planów umożliwiło pozyskanie funduszy z Gminnego Funduszu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zorganizowano spotkania na temat agresji dla dwóch grup wiekowych (z gimnazjum i liceum). Gośćmi spotkania byli specjaliści: Włodzimierz Szyposz - Okręgowy Rzecznik Praw Dziecka, który przedstawił prawa dziecka do czasu uzyskania pełnoletności. Omówił kolejno Deklarację Praw Dziecka, Deklarację Praw Człowieka, Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeks Rodzinny oraz Regulamin i Statut Szkoły. Wskazał na konieczność świadomego korzystania z przynależnego prawa i wywiązywania się z obowiązków, wynikających z przedstawionych przepisów. Z kolei Barbara Pichla - psycholog, terapeuta, pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Legnicy - przedstawiła zagadnienie i poprowadziła zajęcia warsztatowe dotyczące medycznych i psychologicznych podstaw powstawania zachowań agresywnych. Kolejnym gościem była Danuta Saluk-Niepiekło – również psycholog, doradca zawodowy, pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Legnicy. Przeprowadziła warsztaty na temat wpływu uzależnień na postawy i zachowania dzieci oraz ludzi dorosłych wobec dzieci. Przedstawiła sposoby radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych, związanych z przemocą i agresją oraz opanowywania agresji własnej. Zajęcia warsztatowe, dotyczące wpływu narkotyków na zachowanie agresywne, poprowadziła Krystyna Borek – psycholog terapeuta, pracownik Poradni Profilaktyki i Terapii MONAR w Legnicy. Prelegentka omówiła najczęściej zażywane przez młodzież narkotyki, ich wpływ na zachowanie i stan zdrowia ludzi młodych. Przedstawiła stosowane przez ośrodek MONAR formy pomocy osobom uzależnionym i ofiarom agresji w rodzinie.

Spotkaniom towarzyszył przegląd literatury pięknej dla młodzieży. Każdy z uczestników otrzymał teczkę z kompletem wydruków obejmujących kserokopie: Deklaracji Praw Dziecka, fragmenty Deklaracji Praw Człowieka, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przykładowy Statut Szkoły, dane osobowe Okręgowego Rzecznika Praw Dziecka w Legnicy - poradnik dla uczniów, przygotowany przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną nr 1 w Legnicy, materiały MONAR-u oraz bibliografię „*Książki Konieczne...: agresja*” (2006).

• „*Książki konieczne ...: uzależnienia*” 2007 r.

W listopadzie 2007 r. pracownicy legnickiej Biblioteki zaproponowali bibliotekarzom i nauczycielom warsztaty poświęcone uzależnieniom. Program obejmował wykład Dariusza Bełdowskiego - kierownika Poradni Profilaktyki i Terapii MONAR na temat „*Problemów uzależnień wśród dzieci i młodzieży*”, a także obszerne informacje: Dariusza Bełdowskiego o „*Działalności Poradni Profilaktyki i Terapii MONAR w Legnicy*”, Heleny Olszewskiej - Korzeniewicz - zastępcy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych o „*Działalności edukacyjnej i profilaktycznej Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Legnicy*” oraz aspiranta sztabowego - Jana Fornala z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy z sekcji ds. nieletnich i patologii, który poinformował o „*Działaniach Policji w Legnicy w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom wśród dzieci i młodzieży*”. Ćwiczenia warsztatowe poprzedziła prezentacja multimedialna, zapoznająca z wydawnictwami literatury z zakresu omawianej problematyki. „*Debatę o uzależnieniach*” przeprowadziła Wioletta Małyniak - absolwentka wydziału historii Uniwersytetu w Zielonej Górze, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum nr 5 w Legnicy. Wraz z młodzieżą z tego gimnazjum przygotowała krótkie scenki teatralne, tematycznie związane z najczęściej spotykanymi przejawami agresji i przemocy w szkole. Po każdej scenie zadawane były pytania do przedstawionych sytuacji, które w bardzo dużym stopniu zaktywizowały uczestników debaty do dyskusji, wymiany zdań, opinii, poglądów. Zaprezentowana forma spotkała się z dużą aprobatą i zainteresowaniem.

Tradycyjnie już została przygotowana bibliografia tematyczna oraz wystawa książek. Tym razem prezentowano książki następujących oficyn: *PARPAMedia, Akuracik, Instytutu Psychologii Zdrowia, Fundacji Koran, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Visionera, Monaru i Wiem Wszystko*.

W lutym 2008 r. rozpoczął się w legnickiej Bibliotece cykl zajęć, w ramach których młodzież spotkała się z: Dariuszem Bełdowskim, Krystyną Borek – terapeutami z Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, Ewą Kowalik – kuratorem sądowym do spraw nieletnich oraz Janem Fornalem – przedstawicielem Policji Miejskiej w Legnicy, specjalistą do spraw nieletnich i patologii.

- „Książki konieczne ...: sekty” 2008 r.

Tym razem podjęto temat uczestnictwa młodych ludzi w sektach. Celem warsztatów było przygotowanie bibliotekarzy do popularyzacji literatury, która może pomóc osobom zainteresowanym, jak radzić sobie w sytuacjach zagrażających ich bezpieczeństwu emocjonalnemu i fizycznemu, a także przedstawienie działań instytucji państwowych i społecznych, wspomagających osoby narażone na werbunek sekt. Program warsztatów przewidywał m.in.: wysłuchanie referatu Ryszarda Nowaka - przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Przed Sektami o „Sektach i ruchach religijnych w Polsce”, przegląd wydawnictw i wykład Tomasza Piotra Nowakowskiego - doktora pedagogiki, dziennikarza i publicysty, wykładowcy KUL-u, przedstawiciela Wydawnictwa Maternus Media oraz spotkanie autorskie z Magdaleną Grochowalską, dziennikarką *Ekspresu Ilustrowanego*, autorką książki: „Rama – byłam w sekcie” – pierwszej powieści o sektach, książce osadzonej w polskich realiach, a także projekcję filmu pt. „W sidłach”, zrealizowanego w ramach Filmowego Pakietu Edukacyjnego „Lekcje przestrogi”. Po wykładzie Tomasza Piotra Nowakowskiego młodzież - pod kierunkiem Agnieszki Muszyńskiej - zaprezentowała spektakl „Zywe świadectwo”. Do dyskusji na temat książki „Rama byłam w sekcie” nie trzeba było nikogo namawiać. Zarówno goście: autorka i wydawca, jak i uczestnicy spotkania dzielili się wrażeniami i przemyśleniami związanymi z tematem sekt. Książki przedstawione na warsztatach cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i zostały sprzedane „na pniu”. Ci, którzy nie zdołali kupić wybranych pozycji, mieli szansę ich zakupu w czasie spotkania otwartego w godzinach popołudniowych w Czytelni Naukowej Legnickiej Biblioteki Publicznej.

W 2009 r. zaplanowano realizację specjalnej oferty spotkań terapeutyczno - informacyjnych dla młodzieży szkół średnich.

Temat sekt jest ostatnim, realizowanym w ramach „Książek koniecznych...”. Dzięki temu programowi udało się powiększyć księgozbiór legnickiej Biblioteki o ciekawe i ważne pozycje książkowe. Zainteresowano też wychowawców, rodziców i młodych ludzi problemami: agresji, alkoholizmu, narkomani, molestowania, uzależnień, sekt, itp. Współpracujący z bibliotekarzami wykładowcy i terapeuci przekazali informację o tym, że młodzi ludzie po spotkaniach, organizowanych w bibliotece, trafiają do ośrodków, prosząc o pomoc. Bibliotekarze legnicy mają więc w tym swój pozytywny udział.

Chociaż główny ciężar organizacyjny i finansowy przedsięwzięcia wzięła na siebie Legnicka Biblioteka Publiczna, to opisywany projekt stał się możliwy dzięki wielu ludziom dobrej woli, bez których serdecznego poparcia i wsparcia finansowego nie doszłoby do jego realizacji.

Biblioteczne wizyty – nietypowa forma szkoleń

Anna Szczepaniak

Każda biblioteka powiatowa ma za zadanie organizowanie szkoleń dla pracowników bibliotek stopnia podstawowego. Dział Instrukcyjno – Metodyczny Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu realizuje to zadanie prowadząc : narady kadry kierowniczej, warsztaty dla bibliotekarzy dziecięcych, wykłady o różnorodnej tematyce bibliotekarskiej, zajęcia przywarsztatowe z opracowania zbiorów. Organizowane są też co roku wizyty bibliotekarzy w wybranej bibliotece samorządowej. Ta nietypowa forma szkolenia, jaką jest spotkanie wszystkich bibliotekarzy z powiatu w wybranej placówce którejś z gmin, jest szczególnie ważna. Pozwala nawiązać kontakt z władzami lokalnymi, a także zaistnieć bibliotekarzom, jako całkiem pokaznej grupie zawodowej. Umożliwia prezentację pracy biblioteki przed szerokim gremium, a także daje możliwość wskazania najpilniejszych potrzeb biblioteki.

Przygotowanie tego typu wizyty wymaga znacznej pracy instruktora i bibliotekarzy, pełniących rolę gospodarzy. Należy bowiem zrealizować temat merytoryczny, dobrze zaprezentować się radnym, władzom gminy oraz zadbać o integrację środowiska. Do tej pory na tego typu szkoleniach realizowano następujące tematy: struktura terytorialna gminy, ludność, zatrudnienie a instytucje kreujące życie kulturalne; wpływ lektury na rozwój intelektualny dziecka, preferencje czytelnicze dzieci i młodzieży na wsi a dobór literatury; warsztat informacyjny biblioteki a idea powiatowego systemu informacji.

W bieżącym roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jedlinie - Zdroju „zmierzono” się z problematyką regionalną. Tematem przewodnim szkolenia byli „Ważni ludzie, ważna instytucja, ważne miejsce”, czyli rozbudzenie świadomości i kształtowanie potrzeby poznawania historii regionalnej w społecznościach lokalnych. Na program spotkania złożyło się : otwarcie wystawy poświęconej życiu i twórczości miejscowego poety, prozaika i satyryka – Mieczysława Wójcika, oryginalnego gawędziarza, który stworzył ciekawą izbę przyrodniczą - „Jaruchę” i przyjmował w niej turystów, przechodniów i kuracjuszy. M. Wójcik w trakcie rozmowy prezentował swoją twórczość, w której podejmował problematykę uniwersaliów w aspekcie ponadczasowych wartości : wierność tradycji i polskim obyczajom, poszanowanie piękna ziemi ojczystej, szacunek dla ojczyzny, prawdziwość słów, uczciwość i miłość do drugiego człowieka. Jego opowieści w latach 70. wielokrotnie były brane pod lupę stróżów prawa. W rezultacie aż 7 razy znalazł się w miejscu odosob-

nienia. U schyłku życia, w 2000 r. został odznaczony medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” za uratowanie dwójki żydowskich dzieci.

Na szkoleniu zaprezentowano wydawnictwa informacyjne, dotyczące gminy. Odbył się także pokaz multimedialny pt. „Jedlina na starej widokówce i współczesnej fotografii” - ze zbiorów Pracowni Regionalnej wałbrzyskiej Książnicy. Zgromadzeni uczestnicy szkolenia wysłuchali też interesującego wykładu o organizowaniu się miejscowej administracji polskiej w pierwszych latach po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem sylwetki pierwszego Burmistrza - dr. Jana Biłka, zamordowanego w tajemniczych okolicznościach. Wykład wygłosił dr hab. Krzysztof Szwagrzyk - naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Referujący w interesujący sposób nakreślił sytuację ludzi osiedlających się na tzw. „Dzikim Zachodzie”, ich chęć do życia, a jednocześnie poczucie zagubienia w "nowym świecie". W takich warunkach przyszło sprawować funkcję dr. filozofii - Janowi Biłkowi. Niestety, był zbyt prawym człowiekiem, zbyt szczerze przydzielał ziemię, zbyt dobrze traktował Niemców, więc zginął, a ówczesna władza śledztwo zamataczyła.

Ostatnim punktem programu szkolenia było zwiedzanie zespołu pałacowo-parkowego w Jedlinie. Z historią tego miejsca i losami jego właścicieli zapoznał uczestników spotkania jego dyrektor merytoryczny - dr Dariusz Woźnicki.

To niecodzienne spotkanie stało się też okazją do uczczenia jubileuszu 60. lecia MBP w Jedlinie -Zdroju, działającej w strukturze centrum kultury. W jubileuszowej części spotkania bardzo interesująca okazała się wypowiedź byłego kierownika jedlińskiej biblioteki – Mariana Rogali na temat misji instytucji kultury oraz konieczności współpracy m.in. z placówkami oświatowymi. Podkreślił potrzebę gromadzenia wydawnictw regionalnych, dokumentów życia codziennego, tworzenia biogramów ludzi ważnych, mocno związanych z miejscem, w którym żyją.

W szkoleniu – oprócz bibliotekarzy i władz miasta - uczestniczyli też dorośli mieszkańcy Jedliny-Zdroju oraz grupa młodzieży z miejscowego gimnazjum. Organizatorzy zakładali bowiem, że zarówno prezentacja sylwetek dwóch wspaniałych mieszkańców Jedliny-Zdroju, jak i fakt uświadomienia zebranych, że na co dzień jesteśmy świadkami historii, że powojenna historia jest równie ciekawa, jak ta sprzed 1939 r., pozwoli bardziej zainteresować jego mieszkańców historią miasta i losami jego obywateli.

Bibliotekarze, zatrudnieni w placówkach na terenie powiatu wałbrzyskiego, uczestniczyli w ciekawie prowadzonej edukacji regionalnej, która winna zachęcić ich do podejmowania podobnych, interesujących działań.

Co nas czeka ?

Katarzyna Samojuł

Firma Mikrofilm-Center Digital-Center zorganizowała 18 marca 2009 r. w Bibliotece Narodowej pokaz pt. „Urządzenia do masowej digitalizacji zbiorów archiwów i bibliotek”. Na wstępie prezes firmy - Andrzej Chojnacki przedstawił zrealizowane już projekty oraz oferowane usługi outsourcingowe w zakresie digitalizacji książek, czasopism, mikrofilmów i dokumentów archiwalnych. Głównym celem pokazu było zaprezentowanie najnowszych technologii skanowania materiałów bibliotecznych i archiwalnych. Wyraźnie rysuje się tendencja do zautomatyzowania procesu skanowania przy jednoczesnej poprawie jakości obrazu. Profesjonalne skanery dziełowe cechuje duża funkcjonalność, szybkość, komfort pracy i bezpieczeństwo dla dokumentów. Firma Zeutschel z Tübingen – jako pierwsza - zaprezentowała szereg skanerów dziełowych formatu A2 i A1, w szczególności najnowszy model OS 14000 z kołyską i szklaną szybą, dającymi możliwość dokładnego ustawienia pola skanowania. Firma oferuje również skanery mikrofilmów OM 1200, OM 1400 i OM 1500, pozwalające na automatyczne skanowanie, jak również nagrywkę na mikrofilmy Archive Writer OP 500 do przechowywania wszystkich standardowych formatów plików. Jako następny wystąpił przedstawiciel firmy Qidenus Technologies z Wiednia, który omówił działanie automatycznego skanera do digitalizacji książek QiScan RSBpro do skanowania przy rozwarciu książki pod kątem 60°, 90° lub 120°, dzięki czemu można digitalizować nawet najstarsze zbiory. Firma oferuje również przystawkę RBS do skanerów firmy Zeutschel, służącą do przewracania stron, która przyspiesza i ułatwia skanowanie książek i czasopism. W kolejnej części prezentacji przedstawiciel firmy Mikroform zaprezentował wydajny skaner do digitalizacji dokumentów luźnych w formatach - od wizytówki do A4. Automatyczny podajnik na 500 kartek zapewnia wydajność 120 kartek/minutę, a ultrasoniczny czujnik wykrywa podwójne strony. Jednocześnie unikalny system transportu kartki niweluje ryzyko uszkodzeń dokumentów. Na zakończenie prezentacji poruszony został problem bezpieczeństwa przechowywania plików zeskanowanych dokumentów na różnych nośnikach. Po zakończeniu wszystkich prezentacji uczestnicy mieli możliwość obejrzenia i przetestowania wybranych skanerów.

Bibliotekarz a czytanie książek

Sebastian D. Kotuła

Od dawna krąży - powielana na każdym kroku - myśl, że bibliotekarz jest osobą czytającą dużo. Uwidacznia się to np. przy motywach niejednokrotnie kierujących kandydatami, wybierającymi kierunek studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wielu z nich bowiem mówi, że lubi czytać książki, stąd taki wybór studiów. Nie jest to oczywiście regułą. Regułą jednakże zdaje się być funkcjonujący w społeczeństwie stereotyp, że bibliotekarz to osoba, której praca polega w głównej mierze na czytaniu książek. Abstrahując od faktu, że uniwersum książkowe stanowi zbiór zbyt obfity, by swobodnie zgłębić choć pokaźną jego część, np. Łukasz Gołębiowski oszacował liczbę uniwersum na około 26 milionów tytułów^{1/}, to bynajmniej w centrum bibliotekarskiej profesji w żadnym wypadku nie znajduje się czytanie. Kontynuując tę myśl można przyjąć, że przeciętna osoba w ciągu życia może przeczytać około 3.- 4. tysięcy tytułów, przy założeniu, że w ciągu tygodnia przeczyta jedną książkę. Otrzymamy wówczas równanie $52 * x$ (ilość lat życia). Oczywiście, niektórzy czytają więcej, inni mniej, jeszcze inni szybciej lub wolniej, a zatem nawet te szacunkowe wyobrażenia dalekie będą od rzeczywistości, tym bardziej, że w Polsce czytelnictwo spada, a za osobę czytającą przyjmuje się również taką, która przejrzała w ciągu roku jedną książkę. Wniosek, jaki nasuwa się więc jest taki, że nie jest możliwe, aby przeciętny czytelnik poznał choć jeden procent światowego rynku wydawniczego. Podobnie dzieje się z bibliotekarzem, który nawet gdyby czytał 10 razy więcej to i tak z liczbą 40. tysięcy przeczytanych dzieł również nie przybliży się do poznania dużo większej części światowej spuścizny literackiej.

Dywagacje, jakie tu poczyniłem, nie są jednak potrzebne, tak jak i nie jest potrzebne, aby bibliotekarz czytał za dużo (sic!). Dlaczego? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć, odwołując się do fragmentu pracy Pierre'a Bayarda pt. *Jak mówić o książkach, których się nie czytało*. Warszawa, PIW, 2008, s.15-23. Sam autor posiłkuje się cytatami z innej książki - powieści, w której pojawia się drugoplanowa postać bibliotekarza (nieczytelnika totalnego), który do żadnej z książek, zgromadzonych w księgozbiornie

biblioteki, w której pracuje, nawet nie zajrzał. Jedynie, co go w książkach interesuje to tytuł i spis treści. W zasadzie nad samą ideą biblioteki jako magazynu informacji, a w perspektywie, dzięki projektom cyfryzacji, zgromadzenia w jednym miejscu książek całego świata, unosi się myśl, że tego wszystkiego nie sposób w ogóle poznać. Księgozbiór biblioteki naukowej liczy minimum milion jednostek, co samo w sobie stanowi przeszkodę na drodze do akwizycji ich treści. Każdy, kto miał okazję choć raz zajrzeć do magazynu biblioteki, doświadczył przerażenia i beznadziejności zadania, polegającego na przeczytaniu choćby większej części tych zbiorów. Bayard [2008: 17] stwierdza, że „i tak przytłaczająca większość książek pozostanie dla nas na zawsze nieznaną”. Nawet, gdyby zaczął czytać i chciał przeczytać jakąkolwiek książkę to każdorazowo - zdaniem Bayarda [2008: 17] - gest czytania jest automatycznie gestem nieczytania, bowiem spośród ogromu zbiorów wybiera się jeden tytuł, mimowolnie pomijając wszystkie pozostałe. Jednakże to nie jest niechęć do książek lecz właśnie miłość do nich, jak stwierdza autor [2008: 19], mówiąc o przywoływanym bibliotekarzu, „każemu ostrożnie trzymać się na peryferiach ich imperium. Boi się, że jeśli zbyt silnie zainteresuje się jedną z nich – straci z oczu pozostałe”. I właśnie ta obawa przed możliwością zaprzepaszczenia oglądu całości zbiorów, spojrzenia z dalszej perspektywy jest tym, co staje się imperatywem kategorycznym owego bibliotekarza, mianowicie nie czytać książek, dzięki czemu będzie się znało je wszystkie. Ale i taka postawa wymaga pewnego nakładu pracy.

Powoli wyłania się więc pełny obraz, ujawniający prawdziwe intencje działalności bibliotekarskiej. Należy mieć raczej ogląd całego spektrum niż pogląd na kilka dzieł, nawet gdyby miała to być wy-

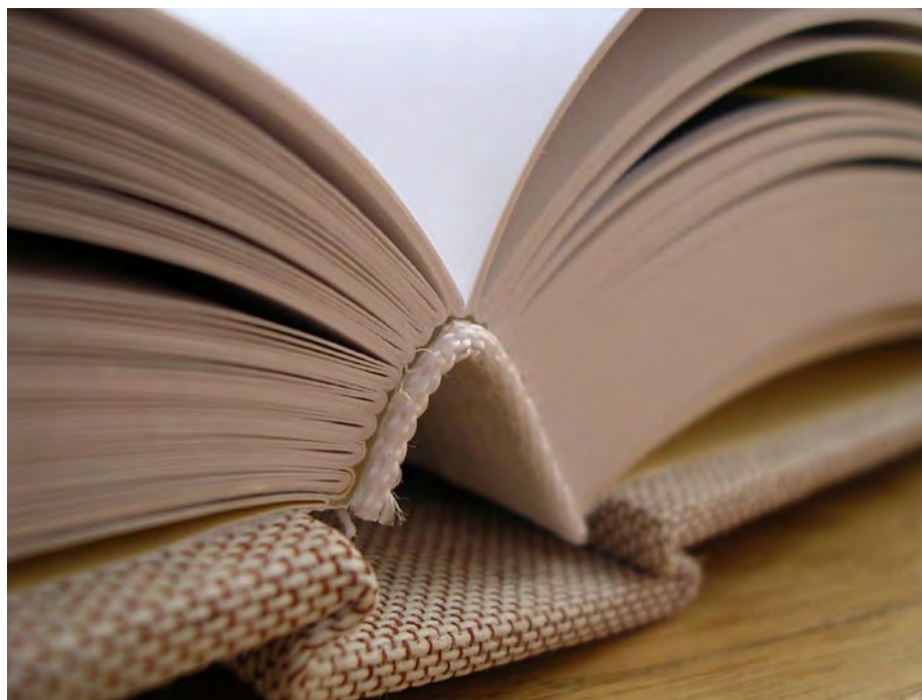


żej podana liczba 40 tysięcy. Lektura jest pracochłonna i czasochłonna. Poświęcenie tygodnia lub więcej czasu na śledzenie treści książek od razu pociąga za sobą konsekwencję, która sprowadza się do utraty kontroli nad całym uniwersum. Każdego dnia wydawane są nowe tytuły książek. Zatrzymanie uwagi przy jednej książce lub nawet kilku z nich, oznacza przeoczenie pozostałych kilkudziesięciu i ostatecznie utratę rozeznania w rynku wydawniczym. „Prawdziwa kultura powinna być dążeniem do całkowitości i pełni, nie można jej sprowadzać do sumy poszczególnych przeczytanych książek. To dążenie z kolei zmienia perspektywę, z jakiej patrzymy na pojedynczą książkę – staramy się bowiem wzniesć ponad jej jednostkowość i zwracać uwagę raczej na miejsce, które zajmuje w systemie relacji z innymi” [Bayard, 2008: 19].

Autor koresponduje jakby z poglądami Michaela Tomasello, o których wspomniałem w artykule, opublikowanym na łamach „Książki i Czytelnika” nr 2/2008, s. 9-10. Pamiętamy, że rozumienie kategorii relacyjnych jest kluczowym dla postrzegania naczelnym, tym, co odróżnia je od wszystkich zwierząt. Człowiek, jak żaden inny organizm, potrafi rozumieć relacyjny porządek świata i potrafi również przenosić tenże porządek na systemy komunikacji, np. języki naturalne, sztuczne, hipertekst. Od Bayarda otrzymujemy wskazanie na inny jeszcze i jakże ważny system relacyjny – bibliotekę.

I tu zaczynamy dochodzić do sedna bibliotekarskiej pracy. Bibliotekarz ma umieć uchwycić daną książkę na tle innych książek, ma umieć określić jej miejsce na osi relacji z innymi dziełami, ma umieć poruszać się po świecie milionów ogniw, jakimi są książki i wiązać je w rozmaicie uporządkowane łańcuchy. A wszystko po to, by na mapie wydanych dzieł nie było białych plam, lecz by wszystkie one łącznie przedstawiały pełny obraz. Bibliotekarza powinny zatem interesować (i oczywiście interesują) książki o książkach, a więc bibliografie, katalogi itp. One to bowiem w pewien sposób ułatwiają tę właśnie orientację w wydawniczej masie. Bayard [2008: 20] porównuje to do innej życiowej sytuacji: „dla pracownika z kolei istotna jest dobra znajomość relacji między pociągami, wiedza, gdzie się spotykają, gdzie mijają, a nie to, co znajduje się w poszczególnych wagonach tego czy innego pociągu”, ponieważ to „relacje między ideami są o wiele ważniejsze niż same idee”.

Autor wprowadza kilka pojęć, jak np. pojęcie biblioteki wspólnej [2008: 22], a więc pewnego zbioru książek (pewnej całości), które w jakimkolwiek sensie należy znać. Ponieważ podział na książki przeczytane i nieprzeczytane - zdaniem autora - jest anachronizmem więc wprowadza on szereg innych kategorii odnoszących się do książek (KN – książka nieznaną, KP – książka przekartkowana, KS – książka znana ze słyszenia, KZ – książka zapomniana)



[2008: 11]. Ten świadomy zabieg ma na celu m.in. ułatwienie czytelnikom, osobom zajmującym się literaturą wypowiedanie się na temat książek. Biblioteka jest więc czymś na kształt kanonu, którego dopiero znajomość pozwala na swobodną wymianę myśli o literaturze. Nawet nieznaną (KN, KS, KZ) wielu tytułów w żaden sposób nie powinna przeszkadzać w rozmowach o książkach. Ten kanon można znać na różne sposoby, ale można również żadnej z książek z tego kanonu nie przeczytać. Co więcej, na podstawie wcześniej zdobytej wiedzy, spotykając się po raz pierwszy z nowym dziełem, już po samym zapoznaniu się z nazwiskiem autora lub tytułem jego książki można śmiało zabierać głos na temat tej pracy. Zdaniem Bayarda osobie wykształconej spotkanie z dziełem od razu powinno nasuwać pewne skojarzenia, konotacje, a więc de facto powinno ujawniać określone powiązania relacyjne z innymi dziełami.

Najważniejszym elementem pracy bibliotekarza jest więc „uchwycić istotę książki, jej usytuowanie w systemie relacji z innymi książkami” [2008: 23]. Bibliotekarza do tego zadania skłania „głębokie zrozumienie ścisłego związku między jej zawartością a usytuowaniem. Jest to postawa mądrzejsza niż ta, którą reprezentują nieraz ludzie czytający dużo, a jeśli się nad tym głębiej zastanowić, świadcząca o większym szacunku dla książki” [2008: 23].

Orientowanie się w zbiorach - niczym orientacja w terenie - jest o wiele cenniejsze niż szczegółowe poznanie kilkuset książek. Podobnie rzecz wygląda ze znajomością dużej liczby wyrazów obcego pochodzenia. Otóż uczenie się na pamięć znaczeń wyrazów, których nie używa się w codziennej komunikacji jest zadaniem zbędnym. Lepiej przecież wiedzieć o gromadzonych w bibliotekach, bądź ukazujących się na rynku wydawniczym, czy też dostępnych w Internecie specjalistycznych słownikach. Również uczenie się wiedzy tzw. encyklopedycznej nie jest najlepszym zajęciem. Lepiej w ogóle być zorientowanym w źródłach wiedzy i metodach

heurezy, stawiania kwerend celem odszukania adekwatnych informacji. Warto w tym miejscu przytoczyć anegdotę o przyjęciu Alberta Einstein'a do pracy na uniwersytecie, kiedy to egzaminujący kandydatów profesor polecał im rozwiązać wypisane na tablicy zadanie. Żadem z nich tego nie potrafił. Gdy przyszła kolej na Einstein'a ten również nie umiał rozwiązać zadania, jednakże odparł od razu, że wie, w której książce znaleźć odpowiedź oraz jak to zadanie rozwiązać. Profesor poprosił więc Einstein'a o pokazanie tej książki. Einstein wskazał ją i na jej podstawie rozwiązał zadanie, tym samym dostając wymarzoną posadę. Miał - jak z tego wynika - dobrą orientację.

W średniowieczu uczeni mogli sobie pozwolić na zapamiętywanie wszystkiego (na zasadzie, że kiedyś wszystko to może się przydać), bo wiedza była skromna. Thomas Eriksen [*Tyrania chwili*. Warszawa. PIW, 2003, s.105] przytoczył przykład „New York Times'a”, którego niedzielne wydanie zawiera więcej informacji, niż osoba wykształcona, kulturalna w XVIII wieku potrafiła przyjąć w ciągu całego życia. Współczesny bibliotekarz powinien spełniać rolę wszechdrogowskazu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że o inteligencji człowieka świadczy nie tyle posiadana wiedza, ile orientowanie się w „magazynach” przechowujących tę wiedzę (np. w encyklopediach, słownikach) oraz umiejętność korzystania z niej. Biblioteka - jako magazyn magazynów informacji^{2/} - aby sprawnie funkcjonować, wymaga takiej kadry, która doskonale orientuje się w strukturze biblioteki, w relacjach tego rozległego systemu i powiązaniach z innymi systemami (katalogi centralne, bibliografie, wyszukiwarki internetowe itp.). Zamiłowanie do czytania książek powinno pozostać w kręgu zainteresowań czytelników, przychodzących do bibliotek, którym trzeba dostarczyć tych i tylko tych porcji informacji, których rzeczywiście potrzebują. Aby temu zadaniu skutecznie sprostać trzeba najpierw mieć dobre rozeznanie w całym rynku wydawniczym, także w tym, wytwarzanym w ramach self publishingu. I to jest cel akademickich studiów.

Oczywiste jest, że trzeba czytać książki, przeglądać je, słuchać i mówić o nich. Celem moim nie było bynajmniej odwieść kogokolwiek od czytania. Można jednakże wyciągnąć ogólny wniosek, że czytanie jest domeną czytelnika, a zorientowanie w oceanie informacji (zarządzanie informacją) jest domeną pracownika biblioteki. O tym trzeba pamiętać i stale o tym przypominać, aby zmieniać funkcjonujący stereotyp.

Przypisy

1/ L. Gołębiowski, Śmierć książki. No Future Book, dostępny na stronie http://nofuturebook.pl/nofuture-book/e-biblioteki--1_227.html [dostęp w dniu 16.I.2009]

2/ Tak nazwał bibliotekę Jerzy Ratajewski, Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa. Warszawa : Wyd. SBP, 2002, s.29

Edukacja ekologiczna w Internecie i jej miejsce w świecie bibliotek

Anna Starek

Czym jest edukacja ekologiczna

Z terminem edukacja ekologiczna spotykamy się w ostatnich latach coraz częściej. W przestrzeni społecznej pojawia się on najczęściej przy obchodach Dnia Ziemi lub proekologicznych manifestacjach. Termin ten, ostatnio bardzo modny, wykorzystują także - na wszystkie możliwe sposoby - środki masowego przekazu. Przy okazji zacierają się, zwłaszcza w świadomości potocznej, rzeczywiste znaczenie tego określenia.

Pomijając zawile dzieje tego pojęcia w literaturze naukowej oraz wszystkie odmiany znaczeniowe, w jakich obecnie funkcjonuje, można przyjąć, że edukacja ekologiczna oznacza kształcenie ukierunkowane na ochronę przyrody, które ma na celu wypracowanie u ludzi odpowiedniego nastawienia i poczucia odpowiedzialności za otaczające ich środowisko. Idea ta wydaje się być jak najbardziej słuszną, pytanie tylko czy jest ona jednocześnie odpowiednio promowana?

Sieć jako źródło informacji

Brak hierarchii ważności informacji, zawartych w Internecie, nie ułatwia zadania poszukiwaczom wartościowej wiedzy na temat edukacji ekologicznej. Przypadkowość wyników, podawanych przez wyszukiwarki, brak aktualizacji wielu stron www, wątpliwe poznanie, nie weryfikowane materiały powodują, że użytkownik na ostatnim etapie selekcji informacji jest zdany wyłącznie na siebie. Czy oznacza to, że aby cokolwiek odnaleźć musi poświęcić na to sporo czasu i jednocześnie być ekspertem w danej dziedzinie? Niekoniecznie. Ciągłe pozostają oficjalne witryny www, które są prowadzone lub autoryzowane przez odpowiednie instytucje. Zawierają one rzetelne informacje. Należałoby więc uczulać użytkowników sieci na korzystanie z tego typu zasobów.

Przegląd wybranych stron www związanych z edukacją ekologiczną

W przypadku edukacji ekologicznej korzystanie z oficjalnych serwisów warto rozpocząć od strony Ministerstwa Środowiska (www.mos.gov.pl). Odnajdziemy na niej odnośnik do Departamentu Edukacji Ekologicznej (www.mos.gov.pl/edu). Jego głównym celem jest popularyzacja różnych

działań, podnoszących świadomość ekologiczną społeczeństwa (w tym m.in. wydawanie materiałów informacyjnych, koordynacja Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej, kontrolowanie prac związanych z dostępem do informacji o ochronie środowiska, nadzór nad Centrum Informacji o Środowisku itp.) oraz promocja akcji i kampanii, przeprowadzanych przez Ministra Środowiska. W serwisie Departamentu zgromadzono szereg przydatnych informacji z zakresu edukacji ekologicznej oraz ochrony środowiska, w tym m.in. pełne teksty najważniejszych przepisów prawnych, opisy ważnych wydarzeń oraz przewodnik on-line po wybranych ośrodkach i organizacjach, zajmujących się edukacją ekologiczną.

Departament Edukacji Ekologicznej opiekuje się także specjalnie stworzoną stroną dla dzieci. Jest to bardzo ciekawa propozycja, unikalna w skali polskiej sieci. Kolorowa i nowoczesnie zaprojektowana witryna, zawiera różne ciekawostki dotyczące ochrony środowiska. Wirtualny królik wprowadza dzieci po jej wszystkich działach, w ten sposób zachęcając je do samodzielnego wyszukiwania interesujących informacji. Młodzi internauci mogą za pośrednictwem strony m.in. rozwiązać quiz i tym samym sprawdzić swoją wiedzę z zakresu ekologii, pokolorować obrazek oraz ułożyć wirtualne puzzle. Poprzez zabawę dzieci dowiadują się, jak właściwie chronić przyrodę i poznają gatunki rodzimej fauny i flory.

Kolejną istotną stroną jest Ekoportal (www.ekoportal.pl). Prowadzony przez Centrum Informacji o Środowisku (CIOŚ), jednostkę koordynowaną przez Departament Edukacji Ekologicznej, udostępnia wszystkim zainteresowanym publiczne informacje o środowisku, które uzyskuje od konkretnych jednostek administracyjnych. Na portalu znajdują się ogólnodostępne bazy danych oraz różne informacje z zakresu ochrony środowiska (w tym m.in. dane o zanieczyszczeniach i odpadach, czy modyfikacjach genetycznych organizmów), podstawowe akty prawne, konwencje i umowy międzynarodowe, a także wiadomości o pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej oraz innych instytucji i organizacji.

Godną uwagi witryną jest serwis prowadzony przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe (www.lp.gov.pl). Zawiera on w dziale *Edukacja* szereg wiadomości związanych z ekologią (w tym m.in. objaśnienie, co daje społeczeństwu las, opis polskich i światowych kompleksów leśnych, informacje o ośrodkach szkoleniowych, prowadzonych przez Lasy Państwowe itp.).

Oprócz tego pod opieką PGL istnieje osobny wortal dla dzieci i młodzieży eRyś (www.erys.pl), poświęcony w całości edukacji ekologicznej. W odróżnieniu od strony przygotowanej przez Departament Edukacji Ekologicznej, eRyś, skierowany jest również do nastolatków i nauczycieli.

Podzielony jest na trzy działy, według kategorii użytkowników. Oprócz gier i zabaw multimedialnych, oferuje swoim odwiedzającym encyklopedię on-line „Leśnotekę”, możliwość prowadzenia internetowego dziennika i dzielenia się zdjęciami. Nauczyciele znajdą w nim m.in. mapę, dzięki której mogą sprawdzić obecny stan lasów i występujących w nich zagrożeń, a także pobrać scenariusze zajęć edukacyjnych.

Pojedyncze inicjatywy szerzenia wiedzy o przyrodzie w Internecie, prowadzą także poszczególne jednostki Polskiej Akademii Nauk. Przykładem może być Instytut Ochrony Przyrody (IOP) PAN, który na swojej witrynie (www.iop.krakow.pl) publikuje m.in. ogólnodostępne bazy danych takie, jak: *Księga gatunków obcych inwazyjnych w faunie Polski, Gatunki obce w Polsce, Polska Czerwona Księga Zwierząt – Bezkręgowce, Polish database of representative Geosites selected for the European Network*.

Ogromną rolę pełnią także serwisy poszczególnych parków narodowych. Ich celem nie jest jedynie dostarczenie informacji z zakresu funkcjonowania parku, ale również zapoznanie wszystkich zainteresowanych z walorami przyrodniczo-kulturowymi. Odpowiednie artykuły, galerie zdjęciowe oraz materiały informacyjne do pobrania, pozwalają na zgłębienie wiedzy z zakresu edukacji ekologicznej. Oprócz tego nauczyciele oraz wszyscy inni zainteresowani mogą zapoznać się z ofertą edukacyjną danego parku – także w zakresie ciekawych publikacji (spis wszystkich adresów do stron parków znajduje się na stronie Ministerstwa Środowiska).

Warto zajrzeć także do zasobów witryny, istniejącej już ponad 80 lat organizacji, jaką jest Liga Ochrony Przyrody (www.lop.pl). Zamieszczono tam informacje nie tylko o własnej działalności, ale również wiadomości z zakresu ochrony przyrody takie, jak np.: poradniki o segregowaniu odpadów, artykuły o chronionej faunie i florze Polski czy teksty dotyczące prawidłowego dbania o źródła wody. Użytkownik może zamówić także bezpłatny biuletyn informacyjny, rozsyłany pocztą elektroniczną.

Biblioteki a edukacja ekologiczna

Wiedza o ekologii nie powinna być jedynie domeną ekspertów w tym zakresie. Dzisiejszy świat jest już tak bardzo ekologicznie zaniedbany, że niektóre jego rejony można uznać za nieodwracalnie utracone (dla przykładu w Indiach, gdzie pierwotnie 80% kraju pokrywały lasy, obecnie jedynie 12% zajmują tereny lesiste, tzn. praktycznie został osiągnięty najniższy, akceptowalny dla istnienia środowiska poziom).

W Polsce corocznie do przydrożnych rowów odprowadzane są hektolitry nieczystości lub wyrzucane są śmieci. Winowajcy nie widzą w swoim zachowaniu nic niestosownego – przecież w ich

opinii robi tak prawie każdy. Jednorazowe akcje typu "Sprzątanie świata" niewiele tutaj pomogą. Głośnym echem odbiła się akcja ratowania Doliny Rospudy, która uświadomiła Polakom wagę ochrony najcenniejszych zasobów ojczyzny przyrody.

W naszym kraju nie wdrożono dotychczas skutecznego systemu edukacyjnego z zakresu ekologii. Dzieci z różnych środowisk mają nierówne szanse w poznawaniu sposobów na zachowanie przyrody w naszym kraju. Przedszkola nie są obowiązkowe, a nawet gdyby były, to poziom wiedzy w nich przekazywany jest bardzo różny. Nie każdy nauczyciel ma czas i chęci, aby prowadzić dodatkowe zajęcia, nie każdego z rodziców lub opiekunów stać na wysłanie dziecka na wycieczkę do, często daleko położonego, ośrodka edukacji ekologicznej. Część osób będzie więc poszukiwać tej wiedzy w innych, bliższych im miejscach – w tym także w bibliotekach.

Biblioteki nie zastąpią instytucji stworzonych do szerzenia edukacji ekologicznej, ale mogą stać się dla swoich użytkowników bodźcem, aby takich informacji poszukiwać. Pogadanki dla dzieci, spotkania dla młodzieży, pokazy, wycieczki zapewniające kontakt z przyrodą, konkursy, quizy, prezentacja fachowej literatury i czasopism sprzyja szerzeniu wiedzy, budzeniu wrażliwości, kształtowaniu postaw proekologicznych. Warto ponadto pokazywać młodym ludziom oraz ich rodzicom różne strony internetowe, poświęcone edukacji ekologicznej, a także uczyć ich samodzielnego poszukiwania wiadomości. Jednocześnie także promować proekologiczne czasopisma takie, jak: "Aura", "Chrońmy przyrodę ojczystą", "Dzikie Życie", "Ekoświat", "Parki Narodowe", "Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody", "Przyroda Polska", "Ptaki Polski" i wiele innych.

Wzbogacenie wiedzy wśród młodych pokoleń to szansa na lepsze poznanie rodzimej przyrody i sposobów jej ochrony. Ale nie tylko. To także możliwość pełnego wykorzystania funduszy unijnych, a co za tym idzie, podniesienie poziomu gospodarczego naszego kraju i zwiększenie nakładów na ochronę środowiska.

Dzisiaj biblioteki starają się zyskać status prawdziwych ośrodków integrujących społeczność lokalną. W wielu miejscowościach są jedynymi instytucjami kultury. Wprowadzenie do ich programu edukacji i informacji ekologicznej nie tylko uatrakcyjni ich ofertę kierowaną do bliskich im członków wspólnoty lokalnej, ale także uczyni je ważnym instytucjonalnym narzędziem rozwijania świadomości ekologicznej i kształtowania właściwych postaw wobec środowiska naturalnego. Warto pójść tą drogą.

Działalność wydawnicza wałbrzyskiej Biblioteki pod Atlantami w 2008 r.

Cezary Kasiborski

Już od ponad ćwierćwiecza wałbrzyska księżnica może poszczycić się tym, że - obok podstawowej działalności bibliotecznej - z powodzeniem realizuje zadania edytorsko-wydawnicze. Ubiegłoroczna konferencja „Biblioteki publiczne w służbie regionu”, zorganizowana przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu, była okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku wydawniczego Biblioteki pod Atlantami. Opracowano i wydano „Bibliografię publikacji PiMBP <<Biblioteki pod Atlantami>> za lata 1984 – 2008”, urządzono także wystawę wybranych druków.

W zbiorze piśmiennictwa, które ukazało się nakładem biblioteki, można wyodrębnić 3 podstawowe grupy: publikacje informacyjno-bibliograficzne, katalogi wystaw i utwory literackie. W 2008 r. każda z nich wzbogaciła się o nowe pozycje.

Publikacje informacyjno-bibliograficzne

Wspomniana „Bibliografia publikacji PiMBP...” jest spisem o charakterze selekcyjnym, uwzględniającym wydawnictwa zwarte i ciągłe, broszury literackie, materiały metodyczne, konferencyjne, katalogi wystaw i — w wyborze — inne druki, ważne z punktu widzenia działalności bibliotecznej. Wszystkie 124 opisy sporządzono z autopsji, niektóre opatrzone adnotacjami, a całość uporządkowano chronologicznie, według dat wydania - od najstarszych do najnowszych. W obrębie lat zastosowano układ alfabetyczny autorsko-tytułowy. Zrąb główny oraz aparat pomocniczy (indeks alfabetyczny autorsko-tytułowy) wytworzono automatycznie z bazy danych systemu MAK, używając własnych formatów wydruków. Bibliografię opracował siedmioosobowy zespół.

Tradycyjnie, już po raz 16, pod koniec roku kalendarzowego wydano „Kalendarium ważniejszych rocznic”, zestawione przez Jolantę Jałowic, Elżbę Furmanek i Elżbietę Kwiatkowską-Wyrwisz. Tym razem odnotowano 520 rocznic, które pogrupowano w 3 sekcje: dni i święta ogólnopolskie i międzynarodowe, rocznice regionalne oraz wybrane rocznice historyczne, kulturalne i literackie. Broszurę zaopatrzone w bibliografię załącznikową. Od kilkunastu lat „Kalendarium” funkcjonuje w postaci MAK-owej bazy danych i jest z niej generowane; bazę postanowiono również

wykorzystać niekonwencjonalnie - do automatycznego, zgodnego z bieżącą datą, wyświetlania rocznic na bibliotecznej stronie internetowej.

Katalogi wystaw

To najliczniejsza grupa wydawnictw. W ramach organizacyjnych Biblioteki pod Atlantami działają dwie galerie: Galeria pod Atlantami (od 2007 r. funkcjonująca w formule galerii fotografii) oraz Galeria Książki. Aż pięć wystaw spośród sześciu, zorganizowanych w pierwszej z wymienionych sal wystawienniczych, doczekało się katalogów — trzy ogłoszono drukiem, dwa, ze względów ekonomicznych, przekształcono w pokazy multimedialne i jako dokumenty elektroniczne wydano na CD-ROM-ach.

Na początku 2008 r. światło dzienne ujrzał drukowany katalog wystawy Tomasza Gmerka pt. „Fotografie Ziemi Kłodzkiej”, towarzyszący ekspozycji pod takim samym tytułem, która prezentowana była od 23 stycznia do 10 marca 2008 r. Katalog zawierał 11 urokliwych, pastelowych fotogramów artysty, mieszkającego i pracującego w Kłodzku, dokumentującego piękno ziemi kłodzkiej, mogącego pochwalić się kilkunastoma wystawami indywidualnymi oraz uczestnictwem w zbiorowych prezentacjach na terenie: Polski, Czech, Francji i Niemiec.

W postaci elektronicznej wydano katalog wystawy Tadeusza Żaczka „Prawosławie na Kresach Wschodnich” (20 marca – 30 kwietnia 2008 r.) - fotografika poprzez miejsce urodzenia (Biała Podlaska), aktywności zawodowej, a także poprzez zainteresowania twórcze związanego z Podlasiem. Czytelnikom zaprezentowano 20 reprodukcji zdjęć czarno-białych (w takiej konwencji utrzymana była cała ekspozycja), ukazujących w sposób bardzo sugestywny, zdradzający duże zaangażowanie emocjonalne autora, obrzędowość i ikonosferę prawosławia — religii wciąż nie dość dobrze



znanej mieszkańcom Ziemi Zachodnich. Podczas wernisazu zdjęcia z katalogu — wyświetlone w formie diaporamy, w której wykorzystano prawosławną muzykę liturgiczną — nabrały niemal mistycznego waloru.

Drugim katalogiem elektronicznym była „Martwa natura” Katarzyny Karczmarskiej - jeleniogórzanki, laureatki Grand Prix III Międzynarodowego Salonu „Martwa natura w fotografii” (2007). Katalog pomieścił 15 czarno-białych prac, niezwykle spójnych pod względem koncepcyjnym i realizacyjnym, przedstawiających starannie zaaranżowane, nasuwające skojarzenia z estetyzmem, ascetyczne kompozycje złożone ze skrawków papieru, uschłych roślin, drobnych, pozornie bezużytecznych przedmiotów. Przedmowę do katalogu napisał Piotr Komorowski, a wystawę można było oglądać od 7 maja do 27 czerwca ub.r.

Drugą połowę 2008 r. zainaugurowano wydaniem katalogu wystawy pt. „Warta” autorstwa Macieja Fiszera (10 września – 24 października). Druk zawiera wybór 19. kolorowych fotografii — perfekcyjnych pod względem kompozycyjnym i technicznym, a zarazem ujawniających wysoce zindywidualizowany sposób obrazowania przyrody. Są one pokłosiem kilkuletniego fotografowania przez artystę (członka Związku Polskich Fotografów Przyrody wielokrotnie nagradzanego w Międzynarodowym Konkursie Kalendarzy i Kart Świąteczno-Noworocznych „Vidical”) Warty - jednej z najdłuższych polskich rzek. Do zbioru zdjęć wstęp napisał Mariusz Grzebalski.

Efektownie udokumentowano zbiorową wystawę Okręgu Dolnośląskiego

Związku Polskich Fotografów Przyrody pt. „Aqua” (10 grudnia 2008 – 30 stycznia 2009), wydając kolorowy i stosunkowo obszerny katalog. Znalazło się w nim 31 kolorowych reprodukcji zdjęć, których motywem przewodnim jest woda — pokazana w różnych konwencjach: makrofotograficznej, fotografii przyrodniczej, krajobrazowej i eksperymentalnej, ocierającej się o konwencję formistyczną. Prac do publikacji użytych zostało dziesięć artystów; całość poprzedzono krótkim omówieniem historii Okręgu.

Tomiki fotograficzne

Zaangażowanie się Biblioteki pod Atlantami w upowszechnianie fotografii artystycznej zaowocowało nie tylko wystawami w Galerii pod Atlantami, ale także powstaniem Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego, który posiada status przybibliotecznego koła zainteresowań. Realizowaną przez Klub ideę upowszechniania dorobku wałbrzyskich fotografików powiązano z działalnością wydawniczą biblioteki, rozpoczynając wydawanie serii wydawniczej pt. „Tomiki Fotograficzne”. Mają one na celu nie tylko przedstawianie wyboru zdjęć autorów — wałbrzyszan, ale również zamieszczanie wierszy i krótkich fragmentów prozatorskich, korespondujących z fotografiami, stanowiących swoisty komentarz do nich. Pod względem edytorsko-wydawniczym stoją więc tomiki na pograniczu katalogów wystaw fotograficznych i utworów literackich.

W minionym roku ukazały się dwa woluminy. Autorką fotografii do pierwszego, noszącego tytuł „totu totam” (sic!), jest Izabela Zdziebko — absolwentka Uniwersytetu Opolskiego, studentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Słów do tomiku użyła Iwona Kubica. Publikacja zawiera 39 reprodukcji zdjęć — w przeważającej części czarno-białych oraz 7 fragmentów literackich, notabene noszących cechy eksperymentów typograficznych. Większość pokazanych prac Izabeli Zdziebko mieści się w konwencji fotografii kreatywnej i wyrasta z zafascynowania twórczością Wojciecha Prażmowskiego; autorka nie kryje też, że wpływ na ukształtowanie się jej wrażliwości twórczej miał Ansel Adams — wybitny amerykański nowator w zakresie fotografowania krajobrazu.

„Poszukiwania” to tytuł drugiego woluminu tomików. Jego autorem jest Michał Ostrowski — z zawodu informatyk, absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, znany nie tylko w rodzinnym mieście miłośnik i popularyzator fotografii otworkowej, konstruktor aparatów służących do jej wykonywania. Zrezygnowawszy z warstwy literackiej, Ostrowski ograniczył się do starannego pogrupowania 39. zdjęć w cztery sekcje: fotografia otworkowa (w ten sposób sfotografowane są zabytki architektoniczne Wałbrzycha), industrial (zdjęcia z wałbrzyskiego Muzeum Przemysłu i Techniki), symetrie (kilka eksperymentów fotograficznych)

i krajobraz (głównie pejzaże karkonoskie i tatrzańskie).

Utwory literackie

Spośród ubiegłorocznych publikacji tylko jedna mieści się w tej kategorii — broszura pt. „Wypijać duszkiem światło. Obrazy wychodzą z ram”, która dokumentuje X Poranek Poetycki w Bibliotece — coroczną imprezę, odbywającą się pod patronatem Pracowni Regionalnej, kierowanej przez Elżbietę Kwiatkowską-Wyrwisz. Tradycyjnie Poranek pomogły zrealizować polonistka i poetka Elżbieta Sura oraz — niestety po raz ostatni — doc. dr Irena Borecka, która zmarła 2 marca 2008 r.

Publikacja zawiera 7 utworów poetyckich laureatów Poranka — dzieci z wałbrzyskiej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 28 oraz wiersze Elżbiety Sury i Ireny Boreckiej, które zaprezentowano poza konkursem. Inspiracją dla uczestników była twórczość Mariana Jachimowicza; z jego utworów zaczerpnięto dwa cytaty, tworzące motto konkursu, a jednocześnie tytuł omawianej publikacji, którą zilustrowano rysunkami Jagody Stączek.

W okresie ostatnich kilku lat Biblioteka pod Atlantami borykała się z trudnościami ekonomicznymi, a co za tym idzie kadrowo-organizacyjnymi. (To temat na zupełnie inny artykuł). Między innymi w kontekście działalności wydawniczej tu i ówdzie pojawiały się głosy o „funkcjonowaniu z przesadnym rozmachem”. W obliczu podobnych „wyrazów zatroskania” trudno było snuć plany wydawnicze na 2009 r. Warto jednak podkreślić, że w roku ubiegłym tylko wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne sfinansowano z budżetu bieżącego, a na pozostałe pozyskano pieniądze z zewnątrz. Katalog Tomasza Gmerka wydano dzięki wsparciu drukarni Poldruk s.c., gmina Wałbrzych przekazała dotacje celowe na pozostałe katalogi oraz oba tomiki, Fundusz Regionu Wałbrzyskiego sfinansował druk „porankowy”.

Katalog Tomasza Gmerka przygotował do druku Jacek Czarnik, a pozostałe omówione tu publikacje - autor niniejszego artykułu, posiadający niezłomną wiarę w to, że aktywność wydawnicza znakomicie wpisuje się w misję bibliotekarstwa publicznego i jest doskonałym narzędziem przeciwdziałania prowincjonalizacji placówek bibliotecznych.

Prezent od bibliotekarzy macedońskich

Partię książek w języku macedońskim otrzymała Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu. To rezultat współpracy z Biblioteką Uniwersytecką im. Św. Klimenta Ochrydzkiego w Bitoli (południowa Macedonia).

Prezent ten z pewnością szczególnie ucieszy mieszkańców na Dolnym Śląsku Macedończyków oraz studentów slawistyki.

SŁOWO O OBRAZIE



Fragment wystawy "Wrocławskie spotkania po latach" na wrocławskim Rynku. Fot. R. Werszler

Polscy pisarze w dawnym Wrocławiu – wystawa do wzięcia!

Jacek Czarnik

Z kronikarskiego obowiązku powinniśmy odnotować, że otwarta 12 maja br. na wrocławskim Rynku wystawa „Wrocławskie spotkania po latach” spotkała się z więcej niż życzliwą reakcją widzów i że była chętnie przez wrocławian oglądana i czytana. Nie tylko w godzinach największej oglądalności, ale także wczesnym rankiem i późnym wieczorem! Cieszymy się, że ten element obchodu stulecia urodzin prof. Tadeusza Mikulskiego tak świetnie się sprawdził. Po trzech tygodniach prezentacji ulicznej wystawa trafiła do gmachu Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej i tu jest prezentowana do końca wakacji. A potem – i to jest informacja obecnie ważniejsza niż kronikarski zapis – będzie mogła trafić do innych bibliotek. Będzie ją można wypożyczyć zupełnie za darmo i pokazywać w swojej bibliotece, jeśli tylko warunki i okoliczności na to pozwolą.

Wystawa jest oparta na kilkunastu szkicach z książki prof. Tadeusza Mikulskiego „Spotkania wrocławskie”, które zbierają wszystko, co udało się – po iście detektywistycznych poszukiwaniach – ustalić na temat pobytu kilkunastu wybitnych postaci polskiej literatury w dawnym Wrocławiu. Profesor wskazał miejsca, opisał okoliczności, niekiedy wnoszące do biografii wielkich pisarzy mało znane (czasem nawet zupełnie nieznane) wątki. Organizatorzy ekspozycji postanowili owe miejsca odwiedzone przez pisarzy pokazać zarówno tak, jak je mogli oglądać bohaterowie tych zdarzeń (na dawnych rycinach), jak i w ich kształcie współczesnym (aktu-

alne zdjęcia). Istotną rolę pełni na wystawie tekst Profesora, który opowiada o wrocławskich przygodach Juliusza Słowackiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Jana Kasprowicza, Władysława St. Reymonta, Marii Dąbrowskiej, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Józefa Wybickiego, Teofila Lenartowicza, Adama Asnyka i innych.

Oglądając wystawę można się zatem dowiedzieć nie tylko, kiedy i w jakim hotelu Juliusz Słowacki spotykał się z matką po jej przyjeździe do Wrocławia, ale także, gdzie wpadał poczytać gazety i gdzie spacerował. Można przeczytać wiersz Jana Kasprowicza, inspirowany wrocławskim targiem, oglądając autentyczne zdjęcie tego targu na archiwalnej fotografii, a także poznać przyczynę zamknięcia poety we wrocławskim więzieniu. O Władysławie Stanisławie Reymoncie dowiadujemy się, że przyjechał do Wrocławia jako medium spirytystyczne i że wywoływał tu duchy! Oglądamy otwarcie dworca kolei żelaznej oczami Klementyny Hoffmanowej, a wrocławski ratusz oczami Józefa Ignacego Kraszewskiego. Z Julianem Ursynem Niemcewiczem odwiedzamy uniwersytet i teatr, a z Józefem Wybickim siedzibę słynnego wydawnictwa Kornów, które wydawało szkolne podręczniki pisane właśnie we Wrocławiu przez autora polskiego hymnu.

Plansze ekspozycyjne mają format 100 x 100 cm, dlatego mimo sporej ilości tekstu ryciny i zdjęcia są duże – i właśnie skalą wystawa zachęca do oglądania. O dziwo! Pomimo sporej ilości tekstu wystawa przyciąga uwagę! Organizatorzy ze zdziwieniem obserwowali widzów, którzy nie poprzestawali na pobieżnym obejrzeniu plansz, ale z zainteresowaniem czytali kolejne, poświęcając na to sporo czasu. To przede wszystkim zasługa świetnego tekstu Profesora i pięknych rycin zreprodukowanych ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Ossolineum, Biblioteki Narodowej, Muzeum Literatury w Warszawie oraz Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie.

Podsumujmy zatem. Wystawa składa się z 22 plansz o formacie 1 x 1 m. Ponieważ każda z nich stanowi osobny element, wystawę można pokazywać także w wersji okrojonej, wybierając tylko niektóre z plansz. Wypożyczenie nic nie kosztuje, ale trzeba plansze odebrać i przywieźć z powrotem własnym transportem. W wypadku zniszczenia planszy, koszty ponosi wypożyczający (125 zł). Zachęcamy biblioteki z terenu województwa dolnośląskiego (ale i z innych województw, jeśli tylko będą tą problematyką zainteresowane) do skorzystania z tej oferty. Kontakt telefoniczny (0-71 33-52-243) lub mailowy (jczarnik@wbp.wroc.pl).

KSIĄŻKI I CZASOPISMA O REGIONIE

NOWOŚCI REGIONALNE

Książki w I półroczu 2009 roku

- *IV Almanach Ziemi Kłodzkiej*. Kłodzko: Oficyna Wydawnicza BRAMA, 2009, s. 124
- Bator Joanna. *Piaskowa Góra*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2009, s. 448 (Archipelagi)
- Dominas Przemysław. *Koleją z Kłodzka do Stronia Śląskiego*. Ząbkowice Śląskie, 2009, s. 86
- *Dzieje Świdnicy w datach*. Świdnica: Muzeum Dawnego Kupiectwa, 2009, s. 178
- Eysymontt Rafał. *Kod genetyczny miasta*. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova, 2009, s. 752
- Eysymontt Rafał, Ziątkowski Leszek (tekst), Klimek Stanisław (fotografie). *Wrocław. Przewodnik*. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova, 2009, s. 336
- *Festung Breslau 1945. Historia i pamięć*. Red. Tomasz Głowiński. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2009, s. 341
- Gaworski Marek. *Pałac w Kamieńcu Ząbkowickim. Architektura, właściciele*. Wyd. 2. Strzelce Opolskie: Wydawnictwo Matiang, 2009, s. 160
- *Kościoty Diecezji Świdnickiej. Nasze dziedzictwo*. T. 2. Bydgoszcz: 2009, s. 204
- Lamparska Joanna. Zdjęcia Krzysztof Góralski. *Zamkowe tajemnice*. Wrocław: Wydawnictwo ASIA-Press 2009 s. 312 (Biblioteka Odkrywców Dolnego Śląska)
- Łagiewski Maciej, Okólska Halina, Oszczanowski Piotr. *1000 lat Wrocławia. Przewodnik po wystawie*. Wrocław: Muzeum Miejskie, 2009
- Łagiewski Maciej, Trzynadlowski Jan J. *Sztuka wrocławska po 1945 roku w Galerii Muzeum Miejskiego Wrocławia*. Wrocław: Muzeum Miejskie, 2009
- Łagiewski Maciej, Trzynadlowski Jan J. *Sztuka wrocławska 1850-1945 w Galerii Muzeum Miejskiego Wrocławia*. Wrocław: Muzeum Miejskie, 2009
- Maciejewska Beata. Zdjęcia Mieczysław Michałak. *Spacerownik wrocławski*. Biblioteka Gazety Wyborczej, 2009, s. 216
- Myśliwski Grzegorz. *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XII – XV w.). Centrum czy peryferie?* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009, s. 649
- *Oblicza Wrocławia. Historia, kultura, rozwój*. Pod red. Tomasza Woźniakowskiego. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova, 2009, s. 168
- Olszewska Ewa, Primke Robert, Szczerepa Maciej. *Tajemnicze zamki i palace z terenu Dolnego Śląska i Opolszczyzny*. Kraków: Wydawnictwo Technol, 2009, s. 240 (Militarne Sekrety)

- Orbitowski Łukasz. *Święty Wrocław*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2009, s. 400
- Oszczanowski Piotr. *Wrocław Kościół Świętej Marii Magdaleny*. Warszawa: WNT, 2009, s. 124 (Zabytki Polski)
- Poradowska-Werszler Ewa Maria, Łubowicz Elżbieta. *Galeria Tkacka Na Jatkach we Wrocławiu 1978-2008*. Wrocław: Fundacja na rzecz Rozwoju Wrocławskiej Tkaniny Artystycznej, 2009, s. 108
- Szatkowski Mariusz, Witeczak Romuald, Fronia Rafał. *Karkonosze*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2009 s. 96
- Szurkowski Leszek, Banaś Barbara. *Secesja w architekturze Wrocławia*. Wrocław: Wydawnictwo Co-Libros-Wrocław, 2009, s. 287 (tekst również w jęz. ang. i niem.)
- *Śląsk. Rzeczywistości wyobrażone*. Red. Roman Bąk. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009, s. 562 (Poznańska Biblioteka Niemiecka)
- Tyszkiewicz Jakub, Karczmarek Michał. *Wrocław 1947. Fotografie lotnicze*. Wrocław: Wydawnictwo VIA NOVA, 2009, s. 96
- Zawada Andrzej. *Pochwała prowincji*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2009, s. 208 (Biblioteka Dolnego Śląska)

Zebrała: Elżbieta Niechcay-Nowicka

CZASOPISMA

regionalne i lokalne w 2008 roku i w I półroczu 2009 roku

- *Biuletyn Jeleniogórski: bezpłatny miesięcznik informacyjny*. – Jelenia Góra: Wydział Promocji i Polityki Informacyjnej, Urząd Miasta Jelenia Góra, 2009-.
Bezpłatny miesięcznik zawiera aktualne wiadomości kulturalne z Jeleniej Góry. Tytuł ukazuje się od 2003 r. i w całości jest dostępny w Książnicy Karkonoskiej.
- *Express Strzeliński* / red. nacz. Iwona Trytko. – Wrocław: Wrocławska Fabryka Prasowa, 2008 -.
Bezpłatny tygodnik zawiera aktualne informacje o wydarzeniach z terenu Powiatu Strzelińskiego.
- *Express Wałbrzyski* / red. nacz. Artur Szkudlarek. – Wrocław: Wrocławska Fabryka Prasowa, 2009 -.
Bezpłatny dwutygodnik zawiera aktualne informacje o wydarzeniach z terenu Powiatu Wałbrzyskiego.
- *Express Ziębicki* / red. nacz. Iwona Trytko. – Wrocław: Wrocławska Fabryka Prasowa, 2008 -.
Bezpłatny dwutygodnik zawiera aktualne informacje o wydarzeniach z terenu Gminy Ziębice.
- *Gazeta Młody Wrocław: zapraszamy do rozwoju* / [red. zespół]. – Wrocław: Młodzieżowe Centrum

Informacji i Rozwoju, 2008 -.

Periodyk ukazuje się co dwa miesiące i zachęca młodych Wrocławian do udziału w różnych wydarzeniach kulturalnych.

• *IT w Administracji: miesięcznik informatyków i menadżerów IT sektora publicznego* / red. nac. Piotr Dębek. – Wrocław: PRESSCOM, 2008 -.

Miesięcznik wrocławskiego wydawnictwa PRESSCOM to propozycja dla informatyków i menadżerów sektora publicznego. Poruszane są w nim zagadnienia związane z technologiami informatycznymi stosowanymi w administracji publicznej.

• *Miejsca Dzieci : na mapie rodzinnych inspiracji magazyn* / red. nac. : Karolina Hucz. – Wrocław : Itro Media, 2008 -.

Bezpłatny miesięcznik, informujący rodziców gdzie miło i kreatywnie mogą spędzić wolny czas ich dzieci.

• *Nowa Europa Wschodnia* / red. nac. Andrzej Brzezicki. – Wrocław : Kolegium Europy Wschodniej, 2008 -.

Dwumiesięcznik społeczno-polityczny poświęcony Europie Wschodniej.

• *Portal : kwartalnik Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* / red. nac. Lucyna Wasylina. - Wrocław : Uniwersytet Ekonomiczny, 2008 -.

Kwartalnik informujący o wydarzeniach i aktualnościach mających miejsce na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Jest to kontynuacja periodyku *Nasza Akademia*, ukazującego się w latach 1998 -2008.

• *Tygodnik Wrocławski* / red. nac. Iwona Trytko. – Wrocław : Wrocławska Fabryka Prasowa, 2008 -.

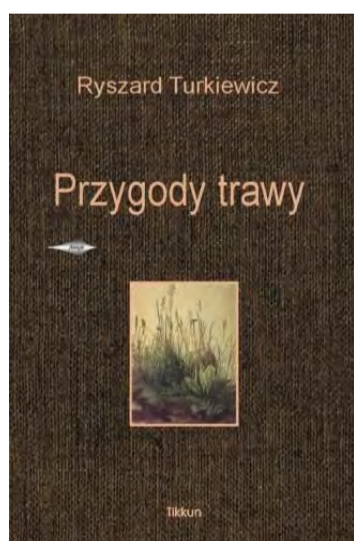
Bezpłatny tygodnik informujący Wrocławian o tym, co dzieje się w ich mieście.

Zebrała: Dagmara Batóg

„Przygody trawy” - nowy tomik poetycki Ryszarda Turkiewicza

Ukazał się najnowszy tomik wierszy Ryszarda Turkiewicza zatytułowany „Przygody trawy”. Lektura

liryków wymaga namysłu, wielokrotnych odczytań i prób wydobywania sensów tej poezji. Jednak już przy pierwszym, spontanicznym i nieanalitycznym ich odczytaniu chciałoby się powiedzieć: urzekające... Zachwyca w tych wierszach charakterystyczne dla warsztatu poetyckiego Ryszarda Turkiewicza celebrowanie szczegółu, detalu i wydobywanie zeń ukrytych sensów, kontekstów, znaczeń, nawet pewnego przesłania... Wiersze mają charakter przypowieści, są próbą skategoryzowania świata, rozpatrywanego w wymiarze aksjologicznym. Wiersz ostatni, zamykający cykl, ma wydźwięk ponadczasowy i może być odczytany jako poetyckie memento. W przestrzeni poetyckiej tych wierszy jest także człowiek uwikłany w niełatwe interakcje z drugim człowiekiem, poddany zrządzeniom losu. Szczególnie wiersz „Dodatkowy talerz” to przekaz niezwykle wzruszający, można go zadedykować takim naszym stanom ciała i ducha, które są blisko bezdomności, samotności, bezradności i oddalenia, czy nawet odrzucenia... Mamy tu wreszcie czytelne odwołanie do topografii znanych miejsc („Praga”) i tych osobistych, oswojonych („Śniąc w Norwegii”). Rzecz niezwykle ważna – to warsztat tej poezji. Motyw tytułowej trawy, dopełniający dodatkowo każdy wiersz z tomiku w postaci subtelnej grafiki w kolorze sepii, zaczerpnięty został ze świata przyrody i ma już swoją tradycję literacką (np. Walt Whitman „Żdźbła trawy”, czy słynne Kasprowiczowskie: „Kochałem najlichsze źdźbło trawy i człeka co z losem się zмага”). Tutaj w jednym z wierszy jest motyw personifikowanego źdźbła trawy, które „myśli, że ten piękny płaski świat został stworzony dla zadziwienia i radości”... Jest nieodparte wrażenie czytającego „Przygody trawy”, że ta poezja ma ambicje przeniknięcia zjawisk przyrody, fenomenu stworzenia, porządkowania sensów ludzkiej egzystencji. Umiejętność zrozumienia przyrody jest niejako wyrazem mądrości tych, którzy z nią obcuje: tu słyszą śpiew ptaka, tam szum morza, powiew wiatru... Piękno przyrody skłania do refleksji nad sensem ludzkiej egzystencji i wyzwala potrzebę twórczości, zatrzymania w poetyckiej formie ulotnych wrażeń, myśli. I uwaga końcowa: książki nie powinno oceniać się po okładce, ale ta zwraca uwagę swoją elegancją, jest staranna i edytorsko dopracowana, a zdobi ją motyw trawy na miniaturce akwareli Albrechta Dürera z 1509 roku. (Beata Tarnowska)



Promocja tomiku poetyckiego "Przygody trawy" oraz spotkanie autorskie z jego autorem - Ryszardem Turkiewiczem w Bibliotece Ikara MBP we Wrocławiu Fot. Arch. Autora

Wrocław

O edukacji internetowej seniorów

Pracowników Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu zaproszono do udziału w ogólnopolskiej konferencji na temat Internetu. Konferencję pod hasłem „Obierz swój kurs(or), daj się złapać w sieć” zorganizowało w dniach 23-25 marca br. Koło Naukowe Studentów Socjologii oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Celem konferencji była wymiana poglądów na temat rozwoju i pozycji Internetu we współczesnym świecie oraz jego możliwości jako medium. Uczestniczyli w niej przedstawiciele nauk z obszaru socjologii Internetu, psychologii społecznej, antropologii kultury, teorii komunikacji i mass mediów oraz reprezentanci organizacji profit i non profit. W ramach konferencji studenci socjologii przeprowadzili badania ludzi starszych z wrocławskich klubów seniora, które dotyczyły stosunku generacji 50+ do Internetu. Konferencja składała się z dwóch części: teoretycznej (w czasie której referaty przedstawili badacze i naukowcy z różnych uczelni oraz specjaliści w dziedzinie Internetu) i części praktycznej (referaty wygłosili przedstawiciele różnych organizacji i instytucji). W ostatnim dniu konferencji, po wystąpieniu przedstawiciela Wrocławskiego Centrum Seniora, głos zabrał pracownik Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu – Beata Tarnowska, instruktorka kursów komputerowych dla seniorów, które prowadzone są właśnie w tej Bibliotece. Przedstawiła komunikat w formie prezentacji multimedialnej pt. „Serfują, malują, czatują, czyli seniorzy w wirtualnym świecie. Oferta edukacji komputerowej osób starszych w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu”. (Beata Tarnowska)



Giełda Książki Bibliotecznej w DBP we Wrocławiu Fot. R. Werszler

XIX Giełda Książki Bibliotecznej

W dniach 18-22 maja 2009 r. zorganizowana została w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej kolejna, XIX już wyprzedaż bibliotecznych zbiorów. Jak co roku, przygotowano bogatą ofertę książek z różnych dziedzin wiedzy. Udało się zgromadzić ponad 10 tysięcy publikacji. Większość pochodziła od prywatnych darczyńców oraz z bibliotek publicznych z terenu województwa. Pozostałe publikacje są wynikiem selekcji zbiorów w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej. Najbogatszą ofertę stanowiła - tradycyjnie już - literatura piękna polska, obca oraz dziecięca. Sporo było książek poświęconych zagadnieniom nauki o literaturze, tomików poezji i dramatów. W sprzedaży znalazły się też publikacje poświęcone literaturze pięknej w językach obcych, a także podręczniki i skrypty do nauki języków obcych. Nowością w tym roku była wyprzedaż książek z lat 50. Oprócz dzieł Lenina, Marksa i Engelsa wystawiono do sprzedaży klasykę polskiego socrealizmu. Tak więc każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Podobnie, jak w latach ubiegłych, również i w roku bieżącym, miłośnicy książek nie zawiedli. Rozpiętość wieku zainteresowanych książkami była bardzo duża. Można było spotkać zarówno stałych bywalców giełdy, którzy bardzo często są czytelnikami naszej biblioteki, jak i całkiem małych czytelników, zainteresowanych kolorowymi bajkami. U niejednego z wielbicieli książek pojawił się błysk w oku na widok pierwodruku Księgi Robotów z 1961 r. Stanisława Lema, czy też elegancko wydane komplety Dzienników Marii Dąbrowskiej. Jedni poszukiwali perełek literatury, inni lekkiej lektury na wakacje. Jedno jest pewne, nikt albo prawie nikt nie wyszedł z Giełdy z pustymi rękami. Po prostu nie wypadało. Dodatkową atrakcją była loteria książkowa, a ponieważ wszystkie losy wygrywały więc chętnych nie brakowało. W bieżącym roku w prowadzeniu loterii pomagały studentki bibliotekoznawstwa, które w tym czasie miały praktykę w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej. Była więc okazja, aby poznać i ten fragment pracy bibliotecznej, a także nawiązać pierwsze kontakty z czytelnikami. Odliczając dni do kolejnej, jubileuszowej XX Giełdy Książki Bibliotecznej, zachęcamy wszystkich zainteresowanych, zarówno prywatnych darczyńców, jak i biblioteki do przekazywania nam książek, które zasilą zbiory przyszłorocznej akcji. Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się w równie liczonym gronie. (Anna Piróg)

II Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych

W dniach 18-21 czerwca br. na Politechnice Wrocławskiej odbyły się II Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych, zorganizowane przez Bibliotekę Główną i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Konferencję otworzył Rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Tadeusz Więckowski, a wykład inauguracyjny wygłosił prof. Jan Miodek z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Konferencja dotyczyła dwóch zasadniczych zagadnień: *Biblioteka w Uczelni i w Regionie* oraz *Źródła elektroniczne w Bibliotece i na Rynku* i adresowana była do polskich i zagranicznych pracowników bibliotek naukowych, „*Których misją jest m.in. uczestnictwo w projektach nakierowanych na potrzeby uczelni, miasta, regionu czy kraju*”. W tegorocznym spotkaniu wzięli udział bibliotekarze z: Kanady, USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Litwy, Ukrainy, Słowacji, Irlandii, Macedonii i Polski. Konferencji towarzyszyła wystawa prac Bożeny Grocholskiej z Biblioteki Politechniki Wrocławskiej pt. „Krasnale opowiadają Wrocław”. Po zakończeniu obrad uczestnicy konferencji wzięli udział w uroczystym koncercie w Oratorium Marianum, a w Operze Wrocławskiej obejrzelili spektakl R. Straussa pt. „Kobieta bez cienia”. Dwa kolejne dni spędzili na wycieczce - „Dolina Pałaców i Ogrodów” - w: Jeleniej Górze, Karpaczu i okolicy. Goście zwiedzili m.in.: Zamek Książ, Pałac Schaffgotschów, Pałac Staniszków, kościółek Wang, Park Miniatur w Kowarach, Pałac w Wojanowie i kompleks pałacowy w Łomnicy. Było też wspólne ognisko i plany na następne - III spotkanie już za dwa lata. (EN-N)

Lwówek Śląski

Wystawa Dariusza Milińskiego w Lwówku Śląskim

W Sali Mieszczkańskiej Lwóweckiego Ratusza 28 marca 2009 r. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy Dariusza Milińskiego pt. „Znane i nieznanie historie o Rzepiórze”. Ekspozycja została zorganizowana przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lwówku Śląskim, we współpracy z Gimnazjum im. Jana Pawła II. Autor wystawy to znany w kraju i za granicą artysta malarz, poeta, aktor, twórca Grupy plastyczno – teatralnej „PŁAWNA 9”, twórca plakatów do filmów: „Edi” i „Mój Nikifor”. Jest też uczestnikiem wielu zbiorowych pokazów sztuki, autorem wystaw indywidualnych (np. w Chicago – najdroższej dzielnicy Lincoln Park), a miejscowość Pławna, w której mieszka i tworzy, jest dziś znanym i ważnym miejscem twórczości artystycznej. Zamiłowanie do tradycji regionu zainspirowało twórcę do własnej interpretacji opowiadań Johanna Praetoriusa, na podstawie



Otwarcie wystawy D. Milińskiego w Lwóweckim Ratuszu
Fot. Arch. PiMBP w Lwówku Śl.

których powstało 10 obrazów o niezwyklej i tajemniczej postaci karkonoskiego Ducha Gór. Wśród licznie zgromadzonych gości byli przedstawiciele władz samorządowych, a w trakcie spotkania Burmistrz Miasta i Gminy wręczył autorowi wystawy upominek – ozdobę ceramiczną w formie Baszty Lubańskiej. Pan D. Miliński w swoim wystąpieniu nawiązywał do historii o Rzepiórze. Imprezę uświetniły prezentacje opowiadań o Duchu Gór w wykonaniu młodzieży gimnazjalnej. Zgromadzeni goście mogli podziwiać obrazy przy dźwiękach harmonijki ustnej. Grał na niej Włodzimierz Zdzienicki, mieszkaniec Lwówka Śląskiego. (Stanisława Sikorska)

Środa Śląska

Spotkanie autorskie w bibliotece - prezentem na Dzień Dziecka

Z okazji Dnia Dziecka Dział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Środzie Śląskiej przygotował dla najmłodszych czytelników miłą niespodziankę w postaci spotkania autorskiego z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel, autorką takich książek, jak np.: *Florka*, *Gębolud*, *Rynna*, *O słodkiej królowie i pięknym księciu*, *Sznurkowa historia*. W imprezie czytelniczej udział wzięli uczniowie ze szkoły podstawowej w Środzie Śląskiej i szkoły podstawowej w Krynicznie. Podczas spotkania Pani Roksa opowiadała dzieciom o etapach powstawania książki - od pomysłu, aż do momentu, gdy trafi na księgarskie półki. Mali czytelnicy odpowiadali na zadawane pytania. Proces powstawania książki gość spotkania przedstawił w ten sposób, że zawiesił różne przedmioty na rozciągniętym w bibliotece sznurku. Zawisły więc na nim: oryginalny rękopis, płyta CD, rysunki do książki oraz wiele innych rzeczy. Uczestnicy spotkania poznali także Florkę - pluszową maskotkę, która jest bohaterką książki o tym samym tytule. Wysłuchali też fragmentów z pamiętnika Florki. Po spotkaniu można było osobście porozmawiać z pisarką i otrzymać jej autograf. Uczniowie, dziękując za interesujące spotkanie, wręczyli Pani Roksanie piękną różę i czekoladowe słodkości. (Anna Kuszlik-Czajkowska)

Ołdrzychowice Kłodzkie

Warsztaty czytelnicze w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Krosnowicach

Gościem warsztatów czytelniczych był Jan Paweł Krasnodębski, autor 27. książek, w tym 13. powieści, 9. tomów wierszy, 3. zbiorów opowiadań i 2. tomów dzienników. Pisarz obecny jest od ponad 30. lat na polskiej scenie literackiej. Tematem Jego twórczości są zjawiska zachodzące w polskiej rzeczywistości, budzące się konflikty, frustracje i problemy. Pan Krasnodębski zajmuje się również pracą z ludźmi uzależnionymi lub mającymi problemy osobowościowe. W związku z tym spotkanie przebiegało w atmosferze zrozumienia i tolerancji. Dało się zauważyć duże zainteresowanie młodzieży twórczością pisarza. Szczególnym powodzeniem i jednocześnie tematem rozmowy stała się powieść pisarza pt. „Stokrotka”. Organizatorem warsztatów czytelniczych była Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko z/s w Ołdrzychowicach, a odbyło się ono w ramach projektu: „Czytanie zbliża: Polsko - Czeskie podróże po literaturze”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska na lata 2007 - 2013; współfinansowanego ze środków EFRR oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Glacensis. (Monika Solska)



Gość warsztatów czytelniczych w Krosnowicach - pisarz J.P. Krasnodębski
Fot. Arch. Biblioteki w Ołdrzychowicach Kl.

Wałbrzych

Spotkanie autorskie z Joanną Bator

Na spotkanie z Joanną Bator, które odbyło się 15 maja 2009 r., wałbrzyscy czytelnicy czekali od lutego br. Wtedy właśnie ukazała się jej książka pt. *Piaskowa Góra*. Kiedy w majowe popołudnie pisarka pojawiła się w czytelni Filii nr 7 „Biblioteki pod Atlantami” na Piaskowej Górze (dzielnicy Wałbrzycha), sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Spotkanie miało specyficzny charakter. Było rozmową autorki z czytelnikami w jej rodzinnym miejscu, do którego powróciła w swojej powieści. Joanna Bator - pisarka, publicystka i nauczycielka akademicka w: Londynie, Nowym Jorku, Tokio, obecnie w Polsko-Japońskiej Wyższej Szkole Technik Komputerowych na Wydziale Kultury Japonii, ma w swoim dorobku pisarskim prace naukowe, eseje i opowiadania, publikowane w czasopiśmie. Jest autorką powieści, wydanej w 2002 r. pt. „Kobieta” oraz zbioru zapisków z Krainy Kwitnącej Wiśni – „Japońskiego wachlarza”, za którą w 2004 r. otrzymała m.in. poznańską Nagrodę Wydawców. W Wałbrzychu czytelnicy pytali ją przede wszystkim o *Piaskową Górę*. Nie były to łatwe pytania. Pani Joanna musiała tłumaczyć się z tego, dlaczego miasto z jej książki jest takie ponure, a ludzie tacy mali i nieporadni. Pisarka przekonywała, że świat jej bohaterów nie jest do końca taki jednoznaczny. Wałbrzych natomiast, nawet z tamtych trudnych lat, postrzegany jest przez czytelników z innych miast jako miejsce ciekawe i warte odwiedzenia. Było też wielu czytelników, którzy stwierdzili, że świat pokazany w książce to historia ich rodzin, ludzi, którzy przybyli do Wałbrzycha w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi. Różne były ich losy, ale mieli swoje marzenia i na swój sposób starali się je realizować. Jednym się udało, innym mniej, ale przecież podobne historie słyszał lub przeżył każdy. Niewielu jednak potrafi - do nich należy Joanna Bator - tak zajmująco je opisać. Jedno jest pewne - o tym zgodnie zapewniali pisarkę czytelnicy - książka wzbudza spore emocje i z pewnością na długo pozostanie w pamięci tych, którzy ją przeczytają.

Bator Joanna. *Piaskowa Góra*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2009, s. 448 (Archipelagi)

Jeszcze długo po zakończeniu spotkania trwały w bibliotece indywidualne rozmowy jego uczestników z autorką. Wzruszeni byli wszyscy, ale to było wyjątkowe spotkanie, bo przecież Joanna Bator powiedziała jasno w jednym z wywiadów, trawestując tytuł znanej książki, że ... mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus, a ona jest z Wałbrzycha. Pisarka oficjalnie zapowiedziała dalszy ciąg *Piaskowej Góry*. Czekamy... (K.P.)



Gość specjalny MiGBP w Strzelinie - Pani Maria Czubaszek
Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie

Strzelin

Humor na wysokim poziomie

17 kwietnia br. w murach Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelinie odbyło się kolejne spotkanie autorskie. Tym razem nasza biblioteka gościła doskonale znaną wszystkim słuchaczom kanału trzeciego Polskiego Radia, panią Marię Czubaszek. Ta znakomita, niezwykle barwna i uroczą postać, choć zapewne wyczerpana trudami podróży (na stałe mieszka w Warszawie), nie dała po sobie poznać zmęczenia. Zaskoczyła czytelników swoją spontanicznością, udowodniła, że można, a nawet trzeba zachowywać dobry nastrój także w sytuacjach, które nie napawają optymizmem. Jak podkreślała wielokrotnie, tylko przez zachowanie dystansu wobec świata i samego siebie możliwe jest przejście przez życie z uśmiechem na twarzy. Przekonywała o tym z właściwym sobie wdziękiem i swadą wytrawnego gawędziarza. Uczestnicy spotkania przysłuchiwali się jej z zapartym tchem, w skupieniu, jakby czytając jakąś interesującą powieść (może „nowość” zaczerpniętą z bibliotecznych zbiorów?), oczekując przy tym wciąż nowych, interesujących przygód z jej i nie tylko jej życia. A były wśród nich zarówno anegdoty, które bawiły do łez, jak i historie wymagające chwilowego zatrzymania się, zastanowienia, może odrobinę analizy. Jedne dotyczyły poważnych kwestii, inne drobniostek. Wszystkie były traktowane przez panią Marię z pewnej perspektywy właśnie, czyli – dla zachowania równowagi psychicznej – z przymrzeniem oka. Zdarzało się zatem słyszeć na przemian tłumiony śmiech i westchnienia oczarowanych słuchaczy, co sprawiało wrażenie niby rozgrywanego spektaklu emocji. Podczas luźnych rozmów udało się zdobyć o naszym gościu wiele ciekawych informacji. Maria Czubaszek, to człowiek - orkiestra: satyryczka, pisarka, poetka, scenarzystka, felietonistka, dziennikarka, choć sama określa siebie z przesadną skromnością jako „autorkę rozrywkową”. Rzeczywiście, od wielu lat zajmuje się zawodowo rozbowianiem ludzi, ale na pewnym poziomie. Nie jest zwolenniczką naśmiewania się z czyjegoś nazwiska, a tym bardziej z wyglądu. Takich żartów nie uznaje. Nie bawią ją zatem ciągle dowcipy o "braciach

bliźniakach”... Natomiast wyjątkowo ceni sobie ludzi z poczuciem humoru, zwłaszcza tych, umiejących żartować z samych siebie. Daleka jest od przypisywania tejże cechy poszczególnym narodom. Chociaż istnieje pojęcie „żart angielski”, to nie oznacza ono bynajmniej, że wszyscy Anglicy są zabawni. Jednak z całą pewnością ci Polacy, którzy byli uczestnikami tego spotkania, stanęli na wysokości... humoru Pani Czubaszek. (P.Sz.)

Lekcja na wysokim poziomie

Już po raz drugi na bibliotecznym strychu miało miejsce spotkanie naszych młodych czytelników z grupą „Kalander”. Tym razem było ono poświęcone zgłębianiu tajników drukarstwa z czasów Gutenberga. Uczestnicy warsztatów zostali zatem przeniesieni w wiek XV, do pracowni słynnego wynalazcy ruchomej czcionki, a sprzyjały temu zarówno stylowe kostiumy moderatorów i używane przez nich rekwizyty – repliki tych historycznych, jak i specyficzny klimat poddasza. Czytelnicy próbowali wcielić się w rolę zecerów i pod baczny okiem specjalistów składali teksty przy użyciu tzw. „głowiczek”, a następnie - po uprzednim sprawdzeniu, czy wszystko zostało dopięte na ostatni guzik - swoje prace zanosili do druku. Nie bez wysiłku odbijali tekst na papierze, przygotowanym przez drukarza, własnoręcznie obsługując archaiczną prasę drukarską. Dochodziło wówczas do zabawnych sytuacji. Dopiero w odcisniętych tekstach zauważano błędy. Powstały komiczne przekształcenia słów. Raz były one odwrócone do góry nogami, innym razem brakowało jakiejś głoski, bądź w miejscu jednej stała zupełnie inna, przez co powstawały śmieszne przekształcenia wyrazowe. Pomyłki uświadamiały znaczenie dawnego „składacza czcionek” i wartość jego uważnego, starannego działania. Sprawily też, że podróż w świat historii, nie dość że interesująca poznawczo, to dostarczyła dużo okazji do śmiechu. Trudno jest wyobrazić sobie bardziej owocną naukę nad tę praktyczną, w dodatku realizowaną w warunkach radosnej zabawy. To naprawdę była lekcja na wysokim poziomie. (Paweł Szachniewicz)



Młodzi czytelnicy ze Strzelina zgłębiają tajniki drukarstwa z czasów Gutenberga Fot. Arch. PiMBP w Strzelinie

Świeradów-Zdrój

Wolontariat w bibliotece

Czym jest wolontariat? Tego wyjaśnić nie potrzeba dzieciom z Miejskiego Zespołu Szkół w Świeradowie-Zdroju. Młodzi wolontariusze wspomagają działania, które czynią ten świat lepszym, bardziej kolorowym, im samym pozwalają poczuć się bardziej wrażliwymi, pomocnymi i potrzebnymi. W świeradowskiej bibliotece w 2002 r. zebrała się grupa dzieci, którym nie był obojętny los starszych, schorowanych, czytelników. Odwiedzali ich, proponując najpierw systematyczną wymianę książek z biblioteki, a potem zakupy leków, odśnieżanie chodnika, wyprowadzanie psa, wręczanie kartek świątecznych z życzeniami i drobnymi upominkami itp. W bibliotece odbywają się też spotkania z seniorami. Słowa podziękowań i uśmiechy starszych osób są dla młodych wolontariuszy największą zapłatą. Grupa przyjęła nazwę „Czynny Wolontariat”. Do akcji dołączyli nauczyciele i kolejne roczniki uczniów. Symbolem „Czynnego Wolontariatu” została „Róża” - królowa kwiatów. Będzie ona wręczana najbardziej zaangażowanym w tę pracę uczniom, ale też młodzież będzie nią obdarowywać swoich podopiecznych. Wolontariat to praca wymagająca poświęcenia i empatii. W 2008 r. trzy młode wolontariuszki: Karolina Tetich, Joanna Chwaszcz i Anna Lęba postanowiły zainteresować osoby starsze obsługą komputera. Dziewczynki - wspólnie ze stażystką, absolwentką liceum o profilu zarządzania informacją - ułożyły skrócony program kursu komputerowego dla seniorów, w którym znalazły się m.in. zagadnienia: budowy komputera, jego uruchamiania, zapoznania z edytorem tekstu, tworzenia dokumentu, obsługi Internetu itp. Do tej pory odbyły się dwie edycje kursu komputerowego, w którym uczestniczyło 20 osób. Uczące się osoby starsze, jak i uczący je ludzie młodzi, są zadowoleni. Wolontariat pomaga w edukacji osób starszych, ale też buduje więzi międzypokoleniowe. Biblioteka świeradowska stała się więc miejscem bardzo przyjaznym zarówno uczniom, jak i osobom w starszym wieku. (XY)

BSB czyli Biblioteczny Sposób na Bycie

Miejska Biblioteka Publiczna w Świeradowie-Zdroju od kilku lat wydaje swój Magazyn Kulturalny. Gazetka - miesięcznik pt. "BSB czyli Biblioteczny Sposób na Bycie" zawiera wiele interesujących materiałów, przygotowywanych przez młodych czytelników. Można np. dowiedzieć się o: piszących sławnych kobietach, edukacji teatralnej, czyli teatroterapii, czy też uczestniczyć w sondzie czytelniczej na temat twórczości S. Meyer, autorki "hitów czytelniczych". Warto przy okazji wspomnieć o interesujących artykułach zawartych we wcześniejszych numerach pisma, a więc o: Liczy-

rzepie - strażniku górskich skarbów, nowościach książkowych, konkursie plastyczno-technicznym pt. "Duch gór Karkonoszy w Twojej wyobraźni" i o "Książce za złotówkę" w Bibliotece świeradowskiej. Pojawiła się interesująca notatka wraz z zestawem tematycznym książek o "Światowym Dniu Kota" informująca, że w co trzecim polskim domu mieszka kot, co stawia nasz kraj na III miejscu w świecie pod względem liczby tych zwierząt, zaraz po Australii i USA. Warte uwagi są artykuły o wolontariacie młodzieżowym i o "Błyskawicznym kursie komputerowym" dla seniorów, prowadzonym przez młodych świeradowskich wolontariuszy. Jest też obszerna informacja o "Bibliotecznym gotowaniu czyli poznawaniu sztuki kulinarnej" w czasie ferii w bibliotece. W gazetce ukazuje się również "Kalendarz rocznic literackich", przysłowia ludowe na każdy miesiąc oraz informacje o przygotowaniach do kolejnej imprezy z cyklu "Z książką na walizkach", a także podziękowania, kierowane do czytelników, którzy przekazali pieniądze na "Fundusz czytelniczy". Choć pismo wydawane jest w sposób amatorski, to - jak pisze Pani Krystyna Piotrowska, dyrektor Biblioteki - jest ono bliskie sercu, ponieważ zawarte w nim materiały dotyczą pracy w bibliotece, jej czytelników, sukcesów i porażek. Pismo jest potrzebne w bibliotece, bo dzieci, ich rodzice i dziadkowie z zainteresowaniem czytają o sobie. Dodatkowym bodźcem do wydawania gazetki okazał się fakt, iż w gazecie lokalnej często dla biblioteki brakowało miejsca. Wymyślono więc gazetkę, w której wydawnie mocno zaangażowali się młodzi czytelnicy. I efekt co miesiąc jest aż nadto widoczny. (EN-N)



ECHA WROCŁAWSKIE

- Przynajmniej o rok opóźni się rozpoczęcie budowy nowej Biblioteki Politechniki Wrocławskiej. To efekt ciągnącego się od kilku miesięcy konfliktu pomiędzy Uczelnią a spółką Wrocławskie Centrum Badań EIT+. Do tej pory spierano się głównie o podział udziałów w spółce między miastem, zarządem województwa i wrocławskimi uczelniami. Teraz doszedł spór o to, kto ma zarządzać liczącą 13 tys. m² biblioteką? - "Pieniądze na inwestycje pozyskała Politechnika Wrocławska" - twierdzą jej władze. - "To spółka a nie uczelnia pozyskała pieniądze na budowę biblioteki" - twierdzą z kolei władze spółki. Czy więc studenci wypożyczą książki w nowym gmachu w 2013 r.? Termin już dziś wydaje się nierealny.

- Jeszcze w 2009 r. otwarta zostanie we Wrocławiu kolejna Multiteka – multimedialna biblioteka miejska. Będzie się mieścić na parterze wielkiego pomarańczowego budynku przy ul. M. Reja.

- 3 czerwca br. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu – już po raz szósty - odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Otrzymał ją pisarz, dramaturg, eseista, polityk, ostatni prezydent Czechosłowacji i pierwszy prezydent Republiki Czeskiej - Vaclav Havel. Nagroda ta została ustanowiona w 2004 r. przez Jana Nowaka - Jeziorańskiego, miasto Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Kolegium Europy Wschodniej.

- Gimnazjum nr 25 przy ul. Orzechowej we Wrocławiu otrzymało imię Władysława Kopalińskiego, najbardziej znanego w kraju autora słowników. Gimnazjum wrocławskie to druga szkoła w Polsce, której patronem został Władysław Kopaliński.

- Na uroczystej sesji Rady Miejskiej z okazji Święta Wrocławia, Urszula Kozioł, znana wrocławska poetka i publicystka, otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Wrocławia. Jest pierwszą kobietą, której przyznano to wyróżnienie.

- Do sierpnia 2011 r. ma być gotowa - za 33 mln zł - nowoczesna Biblioteka wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w kampusie uczelni przy ul. Komandorskiej. Żadna z 12. firm, które stanęły do przetargu nie oprotestowała wyniku i w połowie czerwca br. została podpisana umowa z wykonawcą.

- Uruchomienie "Poczytalni" to ciekawy pomysł pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, który zrodził się w maju br. w czasie trwania Tygodnia Bibliotek. Była to kilkudniowa akcja w holu głównym wrocławskiego Dworca PKP. Jej zorganizowanie było możliwe dzięki życzliwości dyrekcji kolei. Celem akcji było przekonać ludzi, że zamiast nudzić się na peronie, można czas ten spędzić na czytaniu książek lub prasy. W tym czasie w "Poczytalni" gościł rysownik - Tomasz Broda i ilustratorka książek - Joanna Zagner-Kołat. Dyrekcja

Biblioteki zastanawia się, czy po remoncie budynku dworca PKP stworzyć w nim na stałe miejsce do czytania książek. Jedynym problemem - jak zwykle - są pieniądze.

- Bardzo zasłużonemu Wydawnictwu „Ossolineum” grozi upadłość. Jego długi sięgają już 3 mln zł. Prawdopodobnie ratunkiem dla Wydawnictwa jest skoncentrowanie się tylko na działalności edytorskiej, z pominięciem działalności drukarskiej i dystrybucyjnej. Zarząd próbuje ratować Firmę. W tym celu sprzedał drukarnie i pozbył się księgarń w : Poznaniu, Krakowie i Łodzi. I choć dwie ostatnie mają nowych właścicieli, to nadal będą działać pod szyldem Ossolineum. Księgarnię we Wrocławiu udało się uratować od likwidacji, a chcąc poprawić kiepską sytuację finansową i ratować się przed upadkiem pracownicy Wydawnictwa postanowili ... ustanowić rekord Guinnessa w sprzedaży swoich książek. W tym celu w dniach 29 maja - 2 czerwca br. - przez 100 godzin - sprzedawali książki na dworcach kolejowych we : Wrocławiu, Katowicach, Opolu i Częstochowie. Akcja się powiodła, sprzedano wiele egzemplarzy książek, uzyskano potrzebne środki finansowe, bijąc przy okazji rekord Guinnessa.

- Krakowski pisarz – Łukasz Orbitowski jest autorem najnowszej książki o Wrocławiu pt. *Święty Wrocław*. Książka ta to horror-ballada o Polsce proroków, pielgrzymów i wariatów, o mieście pierwszych miłości, o wiośnie dziewięciu cudów i o zbliżającej się katastrofie. Promował ją autor osobiście na marcowym spotkaniu z czytelnikami w Kawiarni Literatka na wrocławskim Rynku. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Literackiego.

- W maju br. w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się spotkanie z austriackim dziennikarzem, pisarzem i tłumaczem - Martinem Pollackiem. W trakcie spotkania (w języku polskim) autor zaprezentował swoją najnowszą książkę pt. *Dlaczego rozstrzelali Stanisławów*. Warto wspomnieć, że pisarz przełożył na język niemiecki wszystkie książki Ryszarda Kapuścińskiego. Spotkanie zorganizował Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie i Biblioteka Austriacka we Wrocławiu.

- Biblioteka Uniwersytetu Humboldta w Berlinie przekazała Ossolineum XV-wieczną książkę, dzieło Alberta z Brescii pt. *Tractatus de arte loquendi et tacendi*. Książka jest niewielka, ma 10 kart i dawniej była bardzo popularna, dlatego w XV w. wydano około 10 edycji tego tytułu. Przed wojną należała do Ossolineum, które wtedy mieściło się we Lwowie.

- W Muzeum Narodowym we Wrocławiu przez całe lato czynna będzie wystawa pt. "cd. Nauki chodzenia". Autorami prezentowanych prac są dwaj znakomici wrocławscy twórcy: poeta - Tadeusz Różewicz i grafik - Eugeniusz Get-Stankiewicz. Powstała teka

plansz, podarowanych Muzeum przez artystów, na którą składają się wiersze T. Różewicza oraz rysunki E. Geta - Stankiewicza. To już druga wspólna wystawa obu artystów we wrocławskim Muzeum Narodowym. Pierwsza miała miejsce w 2003 r. i nosiła tytuł "Zabawy przyjemne i pożyteczne".

- Tadeusz Różewicz - wrocławski poeta, dramaturg i prozaik otrzymał w czerwcu br. - "w uznaniu szczególnych zasług dla kultury ojczystej" - doktorat honoris causa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. "Za nadaniem twórcy tej godności przemawia przede wszystkim wielkość i oryginalność jego dzieła, uznanie wyrażane przez najwyższe gremia artystyczne i naukowe oraz szczególna dla nas bliskość Kielecczyzny w jego utworach" - uzasadniła swój wniosek Rada Wydziału Humanistycznego Uczelni.

- Wrocławskie Biuro Literackie otrzyma w 2010 r. nową siedzibę na I piętrze kamienicy przy ul. Przejście Garncarskie 2 na wrocławskim Rynku. Będzie tu również księgarnia i salon spotkań. W nowej siedzibie na wieczory autorskie pisarzy i poetów będzie mogło przyjść kilkadziesiąt osób. Koszt przebudowy zabytkowej kamienicy z 1901 r. wyniesie około 10 mln zł. Remont sfinansuje wrocławski Urząd Miejski.

- W czerwcu br. nakładem wrocławskiego Wydawnictwa VIA NOVA ukazał się album *Wrocław 1947. Fotografie lotnicze*, a tydzień później na wrocławskim rynku stanęła wystawa, na której można było podziwiać zawarte w albumie zdjęcia. Należy wspomnieć, że obecny album z fotografiami lotniczymi to kolejna bardzo interesująca publikacja. Wcześniej ukazały się albumy: *Nad Wrocławiem* i *Wrocław na fotografii lotniczej z okresu międzywojennego*. Wydawnictwo ma też w dorobku inne jeszcze albumy z fotografiami Wrocławia, zarówno historycznymi, jak i współczesnymi. W planie są również powieści i książki historyczne o Wrocławiu, a także album z fotografiami lotniczymi, wykonanymi w 1957 r. - po rozebraniu wrocławskich ruin.

- Prace przy budowie biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego - po aferze korupcyjnej - znowu ruszyły pełną parą. Władze Uniwersytetu zapewniają, że budynek będzie gotowy na wiosnę 2011 r. i już rok później mogliby z biblioteki korzystać studenci. Uczelnia potrzebuje jeszcze 170 mln zł. Na stanie aktualnie jest jedynie 20 mln zł, a 2010 r. ma być kluczowy dla zakończenia prac. Dziś nie tylko władze uczelni zadają sobie pytanie - co się stanie, jeśli ministerstwo postanowi zaoszczędzić na wrocławskiej inwestycji, która ciągnie się ponad 6 lat?

- Oficjalnie wiadomo już, że nie powstanie biblioteka w miejscu popularnego wśród studentów Klubu Kalogródek. Uczelnia nie dostała planowanych 24 mln zł unijnej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego. Uniwersytet Wrocławski będzie jednak remontował budynek Instytutu Historycznego przy ul. Szewskiej. Zostaną odnowione zaniedbane wnętrza budynku, zmieniony zostanie układ pomieszczeń oraz zaadaptowane

zostaną nie wykorzystane do tej pory strychy.

- 1 lipca br. w Sali Wielkiej wrocławskiego Ratusza zgromadzili się przyjaciele i entuzjaści Normana Daviesa - brytyjskiego historyka walijskiego pochodzenia, autora prac historycznych dotyczących historii Europy, Polski i Wysp Brytyjskich - żeby uczcić Jego 70. urodziny. Atmosfera benefisu była niezwykle serdeczna. Był toast i wiele ciepłych życzeń. Pośród wielu prezentów historyk otrzymał swoją karykaturę autorstwa wrocławskiego artysty - Tomasza Brody. Trzyma na niej harmonię, zbudowaną z wrocławskich kamieniczek. Jubilat otrzymał też Dolnośląski Klucz Sukcesu, zyskując tym samym tytuł największej osobowości w promocji regionu. W swoim przemówieniu autor monografii o Wrocławiu i wielu innych publikacji historycznych wielokrotnie podkreślał swoje wielkie przywiązanie do stolicy Dolnego Śląska.

- Wrocławski pisarz - Marek Krajewski, autor sześciu powieści kryminalnych o komisarzu niemieckiej policji kryminalnej Eberhardzie Mocku, zastrzegł nazwisko swojego bohatera w urzędzie patentowym. Przyznał, że jednym z impulsów do tego kroku było opublikowanie powieści *Breslau Forever* innego wrocławskiego pisarza - Andrzeja Ziemiańskiego. Nazwisko bohatera książek Krajewskiego będzie teraz chronione podwójnie - prawem autorskim oraz jako znak towarowy przez urząd patentowy np. w hotelarstwie czy gastronomii. - "Nie zrobiłem tego dla pieniędzy, jestem pisarzem, nie chcę zarabiać na Mocku poza literaturą" - tłumaczy pisarz.

- W czerwcu br. zorganizowano we Wrocławiu wycieczkę śladami Marka Hłaski. Z okien zabytkowego tramwaju "Baba Jaga" można było zobaczyć 10 miejsc związanych z pisarzem i poznać ich historię. Pisarz był przez wiele lat związany z Wrocławiem. Tu chodził do szkoły, tu powstał pierwszy jego utwór pt. "Baza Sokołowska" i film na podstawie jego opowiadania. Tu też na planie filmu poznał swoją żonę. Przewodnikiem wycieczki była Kamila Sowińska - miłośniczka twórczości Marka Hłaski.

- W przyszłym roku we Wrocławiu, w kamienicy przy Rynku, między Dworem Polskim a Pasażem pod Błękitnym Słońcem powstanie multimedialne Muzeum "Pana Tadeusza". Będzie to - według Prezydenta Wrocławia - najnowocześniejsze muzeum w Polsce. Centralną jego częścią będzie sala z rękopisem "Pana Tadeusza". Będą też gabinety wielkich Polaków, poświęcone Władysławowi Bartoszewskiemu i Janowi Nowakowi - Jeziorańskiemu. Docelowo obiekt zostanie podzielony na 3 części. W I części znajdzie się wystawa stała, poświęcona epoce romantyzmu, w II części prezentowane będą ekspozycje czasowe, w części III będzie tzw. "edukatorium", czyli miejsce, w którym będzie można poznawać "żywą" historię. Piwnice i dolne kondygnacje zajmą kawiarnie, restauracje i sklepiki. Generalny remont kamienicy "Pod Złotym Słońcem" pochłonie 35 mln zł.

Zebrała i opracowała: Elżbieta Niechcay-Nowicka

WARTO WIEDZIEĆ

- 4 kwietnia br. na aukcji antykwarycznej w Krakowie sprzedano za 100 tys. zł nieznanego list Adama Mickiewicza. Według specjalistów poeta nakreślił w języku francuskim kilkudziesięciu list do swojego przyjaciela Jules'a Micheleta w Paryżu około 1840-1844 roku. Mickiewicz wspomina w tym liście o swoich wykładach i skarży się na zdrowie. Nabywcą listu jest 53-letni kolekcjoner z Mazowsza, który zapewnił, że list zostanie w Polsce.
- W Paryżu na Sorbonie odbyła się międzynarodowa konferencja promująca wpis Archiwum Instytutu Literackiego „Kultury” w Maisons LaFitte na listę Pamięć Świata UNESCO. Od ponad roku stara się o to Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz przewodniczący Polskiego Komitetu programu „Pamięć Świata”. Znaczna część wystąpień na konferencji była poświęcona Instytutowi Literackiemu i jego założycielowi Jerzemu Giedroycowi. Warto wspomnieć, że celem programu „Pamięć Świata” jest ochrona dziedzictwa dokumentacyjnego o światowym znaczeniu. Na liście znalazło się 158 dokumentów, w tym 7 z Polski, m.in.: autograf dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus”, rękopisy Fryderyka Chopina, podziemne archiwum getta warszawskiego (tzw. Archiwum Ringelbluma), Archiwum Komisji Edukacji Narodowej (jako dokument pierwszego nowoczesnego ministerstwa edukacji w Europie) oraz 21 Postulatów Gdańskich z Sierpnia 1980 r.
- W Klasztorze Kamedułów w Wigrach (Podlaskie) powstała Czytelnia Wigierska Biblioteki Jana Pawła II. Papież wypoczywał w Wigrach w 1999 r. Przygotowano dla niego specjalny apartament. Po wizycie miejsce to zostało udostępnione turystom. Obok apartamentów w tzw. Kaplicy Kanclerskiej powstała czytelnia – biblioteka, w której aktualnie znajduje się 500 woluminów o Janie Pawle II oraz autorstwa papieża. – „To jest początek budowy wielkiej biblioteki o Janie Pawle II. Biblioteka ma być także dostępna w Internecie. Chcemy nawiązać współpracę z wieloma miastami dla rozwoju tego miejsca” – informuje dyrektor Domu Pracy Twórczej w Wigrach.
- Palestyński Instytut Tamer – organizacja pozarządowa na rzecz edukacji społeczności – został uhonorowany za pracę na rzecz promowania czytelnictwa wśród dzieci na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy. Organizacja ta zdobyła tegoroczną Nagrodę Pamięci Astrid Lindgren, najważniejsze wyróżnienie, przyznawane propagatorom i twórcom literatury dla dzieci. Wyróżniono „niezwykły zakres i wszechstronność” działań tej organizacji. „Instytut Tamer z wytrwałością, odwagą i kreatywnością od 20. lat kształtuje gusta czytelnice i wyobraźnię wśród młodych Palestyńczyków” – poinformowano w uzasadnieniu.
- Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach – szpital, do którego dziennie trafia około 50-60 małych pacjentów – wydało książeczkę dla dzieci pt. *Wyprawa po skarb zdrowia*, która ma pomóc „oswoić” pobyt w szpitalu, pomóc dzieciom – pacjentom w zminimalizowaniu poczucia osamotnienia czy zagrożenia w trudnej szpitalnej rzeczywistości. Głównymi bohaterami książeczki są lekarze – jako czarodzieje, pielęgniarki – rusałki i karetka pogotowia ratunkowego jako karoca pędziwiatra. Pomysłodawczynią i autorką tekstu jest psycholog kliniczny i jednocześnie rzecznik praw pacjenta w GCZD – dr Justyna Dubiel.
- Z okazji przypadającej 200. rocznicy urodzin pisarza Mikołaja Gogola, zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji trwały dyskusje o przynależności narodowej pisarza. Rosjanie twierdzą, że Gogol należy do nich, gdyż pisał po rosyjsku, zaś Ukraińcy utrzymują, że Gogol to ich pisarz, gdyż urodził się na Ukrainie, opisywał w swoich dziełach życie ukraińskie i zwyczaje narodowe. O rocznicy 200. lecia urodzin Gogola głos zabrał zarówno prezydent Ukrainy, jak i premier Rosji.
- Na Uniwersytecie w Bolonii odbyło się spotkanie polskiej noblistki – Wisławy Szymborskiej z włoskimi czytelnikami. Przybyło na nie ponad 1,5 tys. osób, a wśród nich Umberto Eco – włoski filozof, pisarz i felietonista. Poetka czytała po polsku swoje wiersze, które następnie przedstawiono we włoskim tłumaczeniu, pochodzącym z edycji jej poezji w przekładzie i opracowaniu wybitnego polonisty – prof. Pietro Marchesaniego. W trakcie spotkania głos zabrał Umberto Eco, który poinformował zebranych, że przygotowuje wielką antologię literatury „od Homera do Szymborskiej”. Zaprezentowano też fragment wywiadu z Woodym Allenem, który jest miłośnikiem poezji naszej wielkiej Poetki.
- We Włoszech ukazał się nowy, obszerny zbiór poezji Wisławy Szymborskiej. Polska noblistka regularnie odwiedza ten kraj, a Jej twórczość cieszy się tam wielkim powodzeniem. „La Repubblica” napisała ostatnio: „Póki signora z Krakowa pisać będzie wiersze, świat nie zasługuje na koniec świata”.
- W maju br. w Polsce gościł Eduardo Mendoza, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy hiszpańskich, który zaprezentował warszawiakom swoją najnowszą powieść pt. *Niezwykła podróż Pomponiusza Flatusa*.
- Ukazała się wyjątkowa publikacja, ważąca prawie 5 kg i licząca ponad 600 stron. Jest nią *Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego*, napisana przez historyków z: Polski, Litwy i Białorusi, a wydana przez Ośrodek Pogranicze sztuk, kultur, narodów z Sejnu (Podlaskie). Księga napisana jest w czterech językach: polskim, białoruskim, litewskim i angielskim.

Zawiera eseje, rozprawy, a także ikonografię historyczną. Została wydana w nakładzie 1 tys. egzemplarzy i trafiła już do największych bibliotek w Polsce, na Litwie i Białorusi. „Celem tej nietypowej publikacji jest wszechstronna i nowoczesna prezentacja Wielkiego Księstwa Litewskiego, a na jego przykładzie bogatego dziedzictwa wielokulturowości Jagiellońskiej Rzeczypospolitej” – poinformował szef Ośrodka Pogranicze.

- Z okazji przypadającej 100. rocznicy urodzin i 65. rocznicy śmierci pisarza i żołnierza – Adolfa Marii Bocheńskiego, w Warszawie, na istniejącym od 5. lat skwerze Jego imienia stanie pomnik pisarza.
- Biblioteka Śląska w Katowicach, dzięki unijnej dotacji, przygotowuje kosztem około 7,2 mln zł projekt skopiowania do zasobów internetowych 27 tys. swoich najcenniejszych zabytkowych publikacji. Umowę na finansowanie utworzenia Śląskiej Internetowej Biblioteki Zasobów Zabytkowych podpisali na początku lipca br. w Katowicach minister kultury - Bogdan Zdrojewski, marszałek województwa śląskiego - Bogusław Śmigielski i dyrektor Biblioteki Śląskiej - Jan Malicki.

Nagrodzeni

- W Konkursie Polskiej Sekcji IBBY na „Dziecięcy Bestseller Roku” nagrodę zarówno jury profesjonalnego, jak i dziecięcego zdobyła książka australijskiego pisarza Markusa Zusaka pt. *Złodziejka książek*. Zdaniem jurorów „dorosłych” książka posiada wybitne walory artystyczne, jest niezwykle ważna w edukacji historycznej młodego człowieka oraz kształtuje jego wrażliwość na los drugiego człowieka. Zdaniem jurorów dziecięcych książka ma oryginalny pomysł, interesującą treść oraz interesujący sposób narracji i stylizowaną okładkę. Książka znalazła uznanie wśród czytelników w każdym wieku.
- Andrzej Sapkowski został laureatem nagrody David Gemmel Award for Fantasy za angielskie wydanie I części sagi o wiedźminie pt. *Król Elfów*. Nagroda powstała niedawno dla uhonorowania pamięci zmarłego pisarza i dla przywrócenia gatunku fantasy należnego mu miejsca w literaturze. Nominacje do nagrody zgłosili wydawcy, natomiast ostateczny werdykt wydali czytelnicy. 10 tys. fanów fantastyki z 75. krajów wybrali jedynego autora obcojęzycznego, niedawno dopiero przetłumaczonego na język angielski. Zwycięzca otrzyma replikę topora bojowego zwanego Snagą, opisanego w cyklu powieściowym Gemmela.
- W czerwcu br. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał nagrody za całokształt działalności i za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Nagrody te otrzymali m.in.: Profesor Maria Janion - historyk i krytyk literacki oraz pisarka młodego pokolenia - Dorota Masłowska.

Odeszli od Nas

Profesor Jan Błoński

10 lutego br. zmarł w Warszawie prof. dr hab. Jan Błoński, historyk literatury, krytyk literacki, eseista, tłumacz i nauczyciel akademicki. Był dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, kierownikiem Zakładu Teatru i Katedry Literatury Polskiej XX wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim, autorem tomów o historycznym znaczeniu dla polskiej humanistyki.

Pisarz Mario Benedetti

W stolicy Urugwaju Montevideo zmarł w wieku 88 lat znany latynoamerykański pisarz – Mario Benedetti. Pisarz był potomkiem włoskich imigrantów, którzy przybyli do Urugwaju na początku XX w. Zasłynął w świecie jako autor powieści: *Rozejm*, *Urodziny Juana Angela*, *Dziękuję za ogień*. Pisał też wiersze, eseje i opowiadania.

Pisarz Maurice Druon

14 kwietnia br. w wieku 90. lat zmarł francuski pisarz i polityk Maurice Druon. Polskim czytelnikom znany jest głównie jako autor powieści o francuskich królach z dynastii Kapetyngów - *Królowie przeklęci*.

Pisarz James Graham Ballard

19 kwietnia br., po długiej chorobie, w wieku 78 lat zmarł czołowy brytyjski pisarz James Graham Ballard, autor m.in. autobiograficznej powieści pt. *Imperium Słońca*, która została sfilmowana w 1987 r. przez Stevena Spielberga.

Pisarz Frank McCourt

W wieku 78 lat zmarł w Nowym Jorku amerykański pisarz irlandzkiego pochodzenia - Frank McCourt, laureat Nagrody Pulitzera i nagrody stowarzyszenia amerykańskich krytyków literackich za autobiograficzną powieść *Prochy Angeli*, przetłumczoną na 25 języków. Powieść ta w 1999 r. została zekranizowana. Pisarz jest też autorem innych powieści: *I rzeczywiście* oraz *Nauczyciel*. Tylko w USA sprzedano ponad 10 mln egzemplarzy książek pisarza.

Profesor Leszek Kołakowski

17 lipca br. zmarł jeden z najwybitniejszych polskich filozofów, światowej sławy naukowiec, eseista, publicysta i prozaik. Opublikował ponad 400 prac naukowych, napisał ponad 30 książek, wydanych w wielu językach. Od 1959 r. kierował katedrą filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. W 1968 r., za udział w wydarzeniach marcowych, pozbawiony został katedry. Odebrano mu prawo wykładania i publikowania. Wyemigrował z kraju. Po krótkim pobycie w Paryżu, osiadł na stałe w Anglii. W 1970 r. został profesorem Uniwersytetu w Oxfordzie. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk, Fundacji im. Stefana Batorego i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Zebrała i opracowała: Elżbieta Niechcay-Nowicka

Księgarnie polskie w Chicago

Elżbieta Niechcay-Nowicka

Zwiedzając największe i najpiękniejsze miasta Stanów Zjednoczonych, nie można pominąć Chicago - metropolii położonej na środkowym wschodzie, nad brzegiem jeziora Michigan w stanie Illinois. Miasto to stanowi ważne centrum biznesowe, kulturalne oraz naukowe. Jest trzecim pod względem wielkości i zaludnienia miastem w Stanach Zjednoczonych, zaraz po Los Angeles i Nowym Jorku. Warto przypomnieć, że stąd właśnie wywodzi się nowy prezydent tego kraju. Turysta z Polski powinien je odwiedzić dlatego, że tu znajduje się największe - poza Polską - skupisko Polaków i ludności pochodzenia polskiego. Chicago to największe polskie miasto w Stanach Zjednoczonych, a może i na świecie. Liczy ono w sumie ponad 10 milionów mieszkańców, a prawie jedną piątą tej liczby stanowią Polacy, mieszkający w nim na stałe i przebywający tu tylko czasowo. Do niedawna większość Polaków skupiała się w dzielnicy Polish Village, potocznie nazywanej Jackowem. Nazwa pochodzi od parafialnego kościoła św. Jacka. I choć od pewnego czasu w Jackowie mieszka coraz więcej ludności pochodzenia meksykańskiego, a Polacy, w miarę, jak wzrasta ich zamożność, przeprowadzają się do lepszych dzielnic (np. do Portage Park), jednak główne skupisko, liczące w sumie ponad 2 mln Polaków, mieszka właśnie na terenie tej dzielnicy. „Polskie” miasto Chicago dzieli się na Północne i Południowe. Chicago Północne to okolice „trójkąta polonijnego”, czyli Trójcowo, które wzięło swoją nazwę od kościoła pod wezwaniem św. Trójcy. Są tu też mniejsze enklawy, czyli: Helenowo – od kościoła św. Heleny, a także Władysławowo, Stanisławowo i Jakubowo. W tej części miasta osiedlili się głównie powojenni polscy emigranci. To wielkie centrum zorganizowanej Polonii. Działają tu polskie restauracje, kluby (np. żeglarski, motocyklowy, autokluby czy aerokluby), banki, obsługujące Polaków, polskojęzyczne redakcje prasowe i radiowe, a także siedziby organizacji polonijnych, m.in. siedziba władz centralnych Kongresu Polonii Amerykańskiej. Tu też odbywają się coroczne przeglądy filmów polskich, koncerty oraz targi książkowe, organizowane przez miejscowe polskie księgarnie i hurtownie. Chicago Południowe nie jest tak



Polskie książki w chicagowskich księgarniach prezentują się wyjątkowo pięknie Fot. EN-N

aktywne, choć tu znajduje się znany w Chicago oraz w całych Stanach Zjednoczonych stylowy Dom Podhalan. W tej dzielnicy osiedlili się głównie przybysze z podhalańskich wsi. W tym ogromnym skupisku Polaków wydaje się najwięcej - poza krajem - polskojęzycznych gazet. Ukazują się dwie gazety codzienne, w tym *Dziennik Związkowy*, kilkanaście tygodników i miesięczników, m.in.: *Program*, *Express*, *Biznes*, *Monitor*. Co roku wydawany jest *Informator Polonijny*, książka telefoniczna o objętości dwóch tysięcy stron. Programy radiowe w języku polskim emituje kilka rozgłośni radiowych i jeden nadawca programu telewizyjnego. Spacerując ulicami Jackowa ma się odczucie, że jest się w Polsce. Słychać tu przede wszystkim mowę polską, wokoło pełno szyldów i informacji wyłącznie w języku polskim: na drzwiach wejściowych do sklepów, restauracji, klubów polskich czy do gabinetów lekarskich. Uwagę zwracają witryny księgarskie z wyjątkowo starannie wydanymi - bardzo kolorowymi, skutecznie przyciągającymi wzrok - książkami i płytami w języku polskim. Nie sposób nie wejść do środka. W przeciągu około 3. godzin odwiedziłam aż 10! takich księgarni w dzielnicy Jackowo. A wewnątrz, w bardziej lub mniej obszer-nych pomieszczeniach, prezentowane jest wszystko to, co aktualnie znajduje się na polskim rynku księgarskim. Są więc książki dla dzieci i dorosłych, starannie wydane albumy i płyty z nagraniem tekstami książek i utworami muzycznymi. Dużo sprzedaje się książek historycznych, głównie z czasów II wojny światowej i okupacji. Szczególnie kupowane są książki o: generale Andersie, marszałku Piłsudskim, o Armii Krajowej i Powstaniu

Warszawskim. Zainteresowani są nimi głównie powojenni polscy emigranci, uczestnicy walk o wolną Polskę. Na widocznym miejscu w każdej księgarni eksponowane są książki, stanowiące klasykę polską, a więc dzieła: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, H. Sienkiewicza, B. Prusa, E. Orzeszkowej, W. Reymonta itp. W księgarniach znajdują się czasopisma krajowe oraz - wydawane w języku polskim - w Stanach Zjednoczonych. Księgarnie zachęcają do ich odwiedzania, reklamując się w różnego rodzaju informatorach, ulotkach i na stronach internetowych. „Miłośników książki polskiej zapraszamy do naszej eleganckiej księgarni **„Polonia Bookstore”**, założonej w 1969 r. i do odwiedzenia katalogu internetowego. Książka to kultura w domu” – tak brzmi reklama tej księgarni w Chicago. Inna - **„Dom Książki D&Z House of Books”** informuje zainteresowanych, że posiada fantastyczny wybór książek z różnych dziedzin wiedzy, a także prowadzi sprzedaż wysyłkową książek i wydawnictw muzycznych. Księgarnia ta zajmuje wielkie pomieszczenie - salon, w którym na olbrzymiej przestrzeni ustawione są regały z wyodrębnionymi tematycznie książkami z wszystkich możliwych dziedzin wiedzy, a także z literaturą piękną dla dorosłych i dla dzieci, z mapami i przewodnikami, albumami, książkami kucharskimi, słownikami i encyklopediami. Są również tanie wydania książek oraz kasyety magnetofonowe i audio-kasyety. Tu też na specjalnych regałach ułożona jest prasa codzienna oraz najnowsze numery poszczególnych czasopism, dostarczanych z Polski, a więc m.in.: *Gazeta Wyborcza, Gazeta Polska, Rzeczpospolita, Tygodnik Powszechny, Wiedza i Życie, Nie, Komputer, Przyjaciółka, Żyjmy dłużej, Zdrowie, Dobre Rady, Forum, Newsweek, Przekrój, Wprost, Gala, Twój Styl, Claudia, Mój Ogród, Żagle*, a także tzw. brukowce, czyli m.in. *Życie na gorąco* czy *Twoje imperium*. Jedno z pomieszczeń Księgarni przeznaczono na kawiarnię, w której można posłuchać „zachwycającego wyboru muzyki polskiej” na kasetach CD i obejrzeć filmy polskie na DVD. Są tu więc zarówno kasyety z klasyką filmową: *Pan Tadeusz, Trylogia, Krzyżacy*, jak i współczesne hity filmowe, np. *Demony wojny* czy nowsze



Duży wybór prasy z Polski Fot. EN-N



Polska prasa chicagowska i prasa z Polski w jednej z księgarni w Chicago Fot. EN-N

filmy polskie np. film *Tato*, a dla najmłodszych filmy z *Bolkiem i Lolkiem*. Na półkach wyeksponowano również kasyety muzyczne zarówno z muzyką poważną (m.in. Chopina, Bacha, Szymanowskiego), jak i rozrywkową. W księgarni tej odbywają się interesujące spotkania. Właśnie przygotowywano się do spotkania autorskiego z Normanem Daviesem, autorem wielu książek historycznych. W planie było też spotkanie z Josephem W. Zurawskim, autorem książki *Polskie Chicago* oraz z biznesmenem Stanisławem Boduchem, autorem książki *Z kraju nad Wisłą*. W księgarni jest też Galeria prezentująca wystawy polskiego malarstwa, grafiki, rzeźby, tkaniny artystycznej i plakatów. Kolejna polska księgarnia **„Babilon”** poleca najciekawsze książki – nowości na polskim rynku wydawniczym oraz bajki dla dzieci, ale również polską prasę i obrazy. Informuje zainteresowanych o prenumeracie czasopism i sprzedaży internetowej. Można tu również posiedzieć w kawiarence, wypić kawę i przejrzeć polskie czasopisma. „Szukasz ciekawej książki? - Przyjdź do **„Księgarni Ewa”** – tym hasłem zaprasza kolejna księgarnia polska, która oferuje nowości wydawnicze, klasykę literatury, słowniki i przewodniki, książki historyczne, medyczne, komputerowe i wiele innych. Informacja o zakupie książek przez Internet również i tu jest widoczna. W rozmowie z księgarzem dowiedziałam się, że często do tej księgarni napływają pytania i prośby od czytelników z Polski, a dotyczą one zamówień na poszczególne tytuły książek, których nakład wyczerpał się w kraju. Stąd więc wysyłane są do czytelników w Polsce potrzebne tytuły książek. Bogatą ofertę ma też księgarnia **„Ex Libris – Galeria Polskiej Książki”** Sp. z o.o. z Warszawy. Oferuje ona swoje wydawnictwa, z którymi można się zapoznać na stronie internetowej. Księgarnia polecała właśnie swoim czytelnikom 12. tomową edycję dzieł H. Sienkiewicza oraz przepisy tradycyjnej kuchni polskiej w przekładzie angielskim, a także nowości wydawnicze, powieści i kryminały, najpiękniejsze bajki dla dzieci, podręczniki szkolne, albumy, filmy na DVD, VCD i VHS oraz muzykę

polską na CD. Czynna jest też w Jackowie hurtownia książek „Odeon”, w której – jak głosi informacja – „obowiązują najniższe ceny w Chicago”. Odbywa się tu hurtowa sprzedaż polskiej prasy, filmów wideo, kaset muzycznych i płyt kompaktowych, a także kalendarzy i kartek okolicznościowych. Hurtownia jest też stałym organizatorem kiermaszów książkowych. Oferta innej polskiej księgarni „Golden Bookstore” obejmuje nowości wydawnicze, powieści, romanse, kryminały, podręczniki szkolne, bajki dla dzieci, albumy, poradniki, kartki okolicznościowe, kalendarze, mapy, filmy wideo, CD, kasety oraz prasę. Księgarnia prowadzi wypożyczalnię kaset wideo. Bogata jest również oferta księgarni i hurtowni w jednym pod nazwą „Millenium – Polska”. Reklamuje się ona w Chicago jako „największa polska księgarnia z najgłębszymi polskimi tradycjami”. Informuje zainteresowanych, że posiada największy wybór nowości, klasyki i taniej książki. Posiada też słowniki, podręczniki, kasety audio i płyty kompaktowe do nauki języka: angielskiego, hiszpańskiego, polskiego itd. Można tu kupić również najpiękniejsze bajki świata w języku polskim, pomoce szkolne, lektury, a także płyty kompaktowe i kasety z nagraniem muzyką polską i światową oraz filmy na kasetach wideo, DVD i VCD. Księgarnia poleca jednocześnie polską prasę, bogaty wybór tygodników i miesięczników oraz prenumeratę ich na terenie USA. Tu też odbywa się sprzedaż wysyłkowa zamówionych książek i płyt przez Internet. Bardzo atrakcyjna jest też oferta polskiej księgarni „Quo vadis”. Księgarnia ta oferuje swoim klientom bogaty i różnorodny wybór książek, nowości muzyczne z Polski i Europy na płytach DVD, 300 tytułów magazynów i dzienników z możliwością prenumeraty. Zachęca 10% zniżką przy zakupie gazet, a także korzystnymi rabatami przy zakupie książek. Dla stałych klientów księgarnia proponuje kartę upoważniającą do 15% zniżki na wszystkie tytuły książek. Obowiązuje też 20% rabat na książki dla Polskich Sobotnich Szkół. W księgarni tej można kupić przecenioną prasę za 60% jej pierwotnej wartości, a także filmy dołączone do gazet już od 2,95 dolara za sztukę oraz kartki okolicznościowe. Księgarnia prowadzi również sprzedaż wysyłkową. W dzielnicy tej czynna jest też Księgarnia i Hurtownia Wydawnictw Katolickich „Źródło”, która oferuje zainteresowanym, oprócz różnego typu dewocjonałów, również: albumy, Pismo św., modlitewniki, śpiewniki, katechizmy oraz książki dla dzieci i młodzieży. Można tu też kupić kasety muzyczne, słowniki języka angielskiego, a także prasę katolicką. W księgarni jest tzw. wideo - sprzedaż i Wypożyczalnia. I w tej księgarni istnieje wysyłkowa forma sprzedaży. Każda z księgarń posiada około 3. tysięcy książek. Księgarze kilka razy w roku – za pośrednictwem Internetu - składają zamówienia u wydawców w Polsce. Polskie księgarnie w Chicago stały się centrami kultury polskiej. Informują o tym zarówno plakaty, rozwieszane w księgarniach, jak

i wszechobecne ulotki reklamowe. Gośćmi zazwyczaj są osoby z Polski: znani aktorzy, pisarze, biznesmeni, politycy. W czasie mojej wizyty w kilku księgarniach rozprowadzono informacje - w formie kolorowych ulotek - o zaplanowanym występie 120. artystów z Polski - na czele z Piotrem Rubikiem z „Psałterzem Wrześniowym”. Tego typu spotkania w księgarni stają się świętem Polaków na obczyźnie. Jest bowiem okazja do spotkań i rozmów o tym, co dzieje się w ich Ojczyźnie. Księgarnie organizują też wiosenne i jesienne targi książek, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Polonia w USA bardzo dba o kulturę narodową. Książka polska jest tam traktowana wyjątkowo, a książki wydane w kraju prezentują się w chicagowskich księgarniach wyjątkowo pięknie. Twarda oprawa, eleganckie obwoluty, odpowiednia prezentacja i - co najważniejsze - najnowsze wydania gwarantują zainteresowanie naszych rodaków tego typu wydawnictwami. Warto też wspomnieć, że księgarnie tylko z książkami w języku polskim widziałam również w Nowym Jorku, Waszyntonie i Detroit. W tym ostatnim mieście, na jego peryferiach odwiedziłam sklep „Polish Books”, który oferował: „Największy w Michigan wybór polskich książek, płyt, polskiej prasy, filmów na DVD i VHS, cepliowskich upominków, lekarstw, polskich i europejskich kosmetyków” oraz inny jeszcze sklep - „Eden Polish Bookstore”, który w języku angielskim promował również „Polish Books, Polish Magazines, Crystal, Class, Jewelry, Music, Souvenirs, Video&DVD”. W poszczególnych ośrodkach polonijnych ukazują się miesięczne lub kwartalne informatory, w których znaleźć można obszernie informacje na temat polskiego biznesu, imprez kulturalnych, atrakcji turystycznych, w tym wycieczek do Polski, a także informacji z życia poszczególnych kościołów i parafii. W informatorych tych zamieszczane są - w formie kalendarza - polskie rocznice historyczne, kulturalne itp. Uzupełnieniem sieci księgarń są stoiska (około 30) z polską książką i prasą w biurach turystycznych i w sklepach spożywczych tylko z towaram z Polski. W każdym z nich codziennie kupić można najświeższą prasę i większość bieżących czasopism polskich. Rodacy w Stanach Zjednoczonych bardzo dbają o polski język i polską kulturę.



Polski sklep z książkami, płytami i prasą na peryferiach Detroit. Fot. EN-N

SPIS TREŚCI

nr 2 (84) kwiecień - czerwiec 2009

Od Redakcji ... s. 1

Czarno na Białym

Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

- Lucyna Kurowska - Trudzik ... s.2
- Święto bibliotekarzy w powiecie kłodzkim ... s. 3*
- Międzynarodowe Święto Książki w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu*
- Zofia Góral ... s. 4
- Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich w Środku Śląskiej*
- Anna Kuszlik-Czajkowska ... s. 4

Prezentujemy

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lwówku Śląskim

- Izabela Szymańska ... s. 5
- Biblioteki w Zespołach Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych Politechniki Wrocławskiej (w latach 1970-2008)*
- Teresa Koniaszewska, Anna Uniejewska ... s. 8

"Z Książką na Walizkach"

- "Z książką na walizkach" po raz szósty*
- Jerzy Kumiega ... s. 12
- Rozmowa z Panią Profesor Joanną Papuzińską ... s. 14*

Z Notatnika Metodyka

- Co ma Gates do polskich bibliotek? (Program Rozwoju Bibliotek)*
- Beata Jasiak ... s. 16
- "Książki konieczne"*
- Elżbieta Rychlicka ... s. 18
- Biblioteczne wizyty - nietypowa forma szkoleń*
- Anna Szczepaniak ... s. 20
- Co nas czeka?*
- Katarzyna Samojluk ... s. 21

Ludzie, Myśli, Słowa

- Bibliotekarz a czytanie książek*
- Sebastian D. Kotuła ... s. 22
- Edukacja ekologiczna w Internecie i jej miejsce w świecie bibliotek*
- Anna Starek ... s. 24
- Działalność wydawnicza wałbrzyskiej Biblioteki pod Atlantami w 2008 roku*
- Cezary Kasiborski ... s. 26

Słowo o Obrazie

- Polscy pisarze w dawnym Wrocławiu*
- wystawa do wzięcia
- Jacek Czarnik ... s. 29

Książki i Czasopisma o Regionie

Nowości regionalne

- *Książki w I półroczu 2009 r. ... s. 30*
- *Czasopisma regionalne i lokalne w 2008 roku i w I półroczu 2009 roku ... s. 30*
- "Przygody trawy" - nowy tomik poetycki Ryszarda Turkiewicza*
- Beata Tarnowska ... s. 31

Kalejdoskop

- *rejestr wydarzeń bieżących na podstawie materiałów nadestanych z Dolnego Śląska ... s.32*

Echa Wrocławskie ... s.37

Warto Wiedzieć ... s. 39

Kartka z Podróży

- Księgarnie polskie w Chicago*
- Elżbieta Niechcaj-Nowicka ... s. 41

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

Elżbieta Niechcaj - Nowicka
Andrzej Tyws
Rafał Werszler

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Biliska (PBP Kłodzko)
Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)
Anna Gątowska (LBP Legnica)
Ewa Grzempa (GBP Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dolnośląska Biblioteka Publiczna
Rynek 58, 50-116 Wrocław
tel. 071 33 52 207
www.wbp.wroc.pl
e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcaj - Nowicka

Projekt układu graficznego, okładki i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Ratusz w Lwówku Śląskim, siedziba Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
Fot. Rafał Werszler

Druk

DBP, Wrocław, Dział Wydawniczy,
zam. 13/2009, nakł. 250 egz.

Drukujemy materiały oryginalne, tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną zgodą wydawcy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie (na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl.

Zapraszamy do współpracy

<http://ksiazkaiczytelnik.w.interia.pl/>

ISSN 0208-8339

kawiarnia **Literatka**

Kawiarnia "Literatka" to lokal
znajdujący się w samym sercu Wrocławia,
w sąsiedztwie dostojnej
Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej.

Naszymi gośćmi są znakomici pisarze,
aktorzy, reżyserzy, malarze i muzycy.
Serdecznie zapraszamy do bywania u nas,
a szczegółowe informacje, dotyczące
planowanych przedsięwzięć, znajdą
Państwo na naszej stronie internetowej

www.kawiarnialiteratka.pl

Kontakt
Kawiarnia Literatka
Rynek 56/57
50 -116 Wrocław
tel. 071 34-18-013

biuro@kawiarnialiteratka.pl

EUROPA UNION QUALITY



Rafal Werszler 2009